Zbior

ważniejszych Pism urzędowych,

dotyczących Powstania polskiego

w r. 1794.

I.

Deklaracya

Króla pruskiego, Stanom sejmującym Rzeczypospolitej podana, dotycząca projektowanego od Rossyi pomiędzy nią i Polską Aliansu.

Ku końcu miesiąca Sierpnia JPan Graf de Stackelberg ambasador rossyjski niżej podpisanemu urzędownie oświadczył: że Najjaśniejsza Imperatorowa Jmość postanowiła na blisko następującym sejmie zawrzeć z Królem i Rzecząpospolitą Polską Allians, którego jedynym celem być ma bezpieczeństwo i całość Polski, oraz jej przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi obrona.

Niżej podpisany Krolowi Jmci Panu swemu to doniosłszy, idąc za odebranym na to rozkazem, odpowiedział panu grafowi de Stackelberg, że Najjaśniejszy Król jego, lubo czuły na poufałe zamiaru tego odkrycie, nie może jednak nie oświadczyć: iż uważając wszystkie z sąsiadującemi potencyami traktaty, żadnej takowego Aliansu nie widzi potrzeby; gdyby jednak nowy dla Polski potrzebnym sądzony być miał Allians, iż Najjaśniejszy Król jego ofiaruje odnowienie z dawna trwających między Prussami i Polską; i że pomyślność tego sąsiedzkiego narodu, tyle, i nie mniej interesuje Jego Królewską Mość, ile interesować może inne mocarstwa.

Niżejpodpisany tę dając odpowiedź, przydał przełożenie niektórych pobudek stosownie tak do poznania nieużyteczności, jako też niebezpiecznych skutków Aliansu w podwójnym wyrzeczonym zamiarze między ~~[illegible]~~ Rossyą i Polską żądanego. W tymże czasie baron de Keller minister Króla Jmci Pruskiego w Petersburgu odebrał rozkaz, podobne Dworowi Rossyjskiemu uczynić oświadczenie i przełożenie.

Gdy jednak Król Jmść Pruski z zadziwieniem uwiadomiony zostaje: że projekt tego Aliansu, już nie od niejakiego czasu, był w Polszcze kommunikowanym i roztrząsanym, i ~~być~~ że może być (iż przed Stanami na Sejm zgromadzonemi teraz wznowionym zostanie: Jego Królewska Mość postanowił oświadczyć przez następującą Deklaracyą sentyment swój w materyi siebie i Polskę ~~[illegible]~~ tak ~~[illegible]~~ ważnie interessującej.

Jeżeli uprojektowany między ~~[illegible]~~ Rossyą i Polską Alians ma mieć za pierwszy cel zachowanie całości Polski; Król Jmść Pruski nie widzi w tym Aliansie ani użyteczności, ani potrzeby, ponieważ ta całość ostatniemi traktatami zabezpieczoną została.

Suponować nie można: że Najjaśniejsze ani Imperatorowa Rossyjska, ani jej Aliant ~~jej~~ Cesarz Jmść Rzymski z strony swojej one nadwerężyć chcieli. Trzeba by więc rozumieć: że Król Jmść Pruski takowego nadwerężenia ma zamysł; a zatym przeciwko niemu ten obrócić Alians.

Zna Najjaśniejszy Pan niżejpodpisanego: iż względem jego zamiarów tyczących się całości Państwa Rzeczypospolitej, usiłowano wrażać w umysłach mniemanie ~~[illegible]~~ tak mało zgadzające się z jego prawością i wspaniałością, jak przeciwne godności jego polityki. Jego Królewska Mość wzywa dobrze myślącej i oświeconej

i oświeceńszej części narodu polskiego świadectwa: że w ciągu panowania wszystkie starania jego na to obrócone były, aby dobrą z nim utrzymywał przyjaźń i jak najlepsze sąsiedztwo; i żaden krok Jego Królewskiej Mości nie może tej prawdy wystawić podejrzeniu.

Król Jmść Pruski nie może przewieść na sobie: aby się nie protestował jak najuroczyściej przeciwko zamiarowi wspomnionego Aliansu; jeżeli obrócony być ma przeciwko Jego Królewskiej Mości, a w tym przypadku uważać go nie może, tylko jako wymierzony na zerwanie dobrej harmonii i dobrego sąsiedztwa przez najuroczystsze między Prusami i Polską upewnionych traktaty.

Jeśli ten Allians użyty być ma przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, a pod tym hasłem rozumiana jest Porta Ottomańska; Król Jmść ze względów przyjaźni z Rzecząpospolitą Polską rozumie być sobie obowiązanym, następną jej uczynić reprezentacyą: że Porta Ottomańska zachowawszy zawsze w sposobie największym pokój Karłowicki, dawszy oraz w całym ciągu teraźniejszej wojny dowód: że kraje Rzeczypospolitej jak najwierniej ochraniała, skutki najniebezpieczniejsze stały by się nieuchronnemi tak dla krajów Rzeczypospolitej, jako też sąsiadującego Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, gdyby Polska wchodziła w związki, któreby dały pobudki Porcie do uważania w Polszcze swego nieprzyjaciela i do wtargnienia w nią z wojskiem swojem do karności wojskowej tak mało przyzwyczajonem. Każdy dobry i oświecony obywatel Polski łatwo pozna: iżeby trudnem i niepodobnem było obronić ojczyznę swoją od nieprzyjaciela tak przyległego, tak licznego i tak szczęśliwie wojującego.

Osądzi każdy: że takowym sposobem ci, którzyby projekt Allian:su przeciw Porcie popierali, stawaliby się razem temi, którzyby Kró:la Jmci według brzmienia Artykułu II Traktatu w Roku 1773 zawartego, uwalniali od gwarancyi całości Krajów Rzeczypospo:litej, ponieważ w tym Traktacie wyraźnie wyłączone są wojny między Polską i Portą Ottomańską.

Allians zatym między Rossyą i Polską uprojektowany, nieo:chybnie wciągnąłby Rzeczpospolitą bez żadnego celu, ani potrzeby w otwartą wojnę z jednym z najlepszych tejże Rzeczypospolitej są:siadem ale niemniej z jednym z najstraszniejszych nieprzyjacielem. Tenże Allians odjąłby Rzeczypospolitej wsparcie i gwarancyą Krola Jmci Pruskiego, nie okazując jej lepszego ani dostateczniejsze:go. Król Jmść Pruski nie może ~~być~~ więc być obojętnym na projekt tak nadzwyczajnego Alliansu, któryby groził największem niebez:pieczeństwem nie tylko Rzeczypospolitej Polskiej, ale też własnym jego Polszcze tak przyległym krajom i który byłby nieochybną przyczyną rozszerzania ognia wojny i upowszech:nienia jej klęsk.

Król Jmość Pruski nie jest przeciwny, iżby Rzeczpospo:lita Polska powiększyła wojsko swoje i doprowadziła potęgę wojskową do stopnia większego upoważnienia; ale Król Jmość od:daje dobrym obywatelom Polskim do rozważania, czyli w teraźniej:szych okolicznościach, nie może kto na złe używać jakiegobądź powiększenia wojska, i wplątać Rzeczpospolitą mimo jej woli w wojnę, lubo zupełnie jej obcą, a przez to ściągać na jej Kraje nieprzy:jemne skutki.

Król Jmość obiecuje sobie: że Najjaśniejszy Król Jmość Polski i Stany Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Sejm teraźniejszy zgroma=dzone, zechcą wziąść na mocną uwagę to wszystko, cokolwiek Jego Królewska Mość tu przekłada, jedynie w zamiarze i przez pobudki najszczerszej przyjaźni i końcem prawdziwego wspólnego dobra tych Państw, przez nierozerwany węzeł trwałego i wiecznego przymierza tak ściśle spojonych.

Spodziewa się niemniej Król Jmość Pruski: że Najjaśniejsza Imperatorowa Jmość Rossyjska zechce przychylić się do pobu=dek tak sprawiedliwych i zgodnych z istnem dobrem narodu pols=kiego. Jego Królewska Mość oczekiwa z zaufaniem, że z obu stron umorzoną zostanie myśl o Alliansie nie tylko niepotrzebnym, ale zawsze ~~niebespiecznym~~ dla Polski niebezpiecznym.

Jeżeli przeciw spodziewaniu chciano by przystąpić do zawarcia wspomnionego Alliansu: Król Jmość Pruski podobnie ~~swojej~~ najjaśniejszej Rze=czypospolitej ofiaruje Allians i odnowienie ~~Traktatów~~ trwających między Prusami i Polską ~~trwających~~ traktatów. Najjaśniejszy Król Jmość rozumie być siebie w stanie zabezpieczenia całości Rzeczypospolitej tyle, ile którekolwiek być może Mocarstwo; a oświadcza oraz czynić to wszystko: co od niego dependować może, aby uwolnił przeświet=ny naród polski od wszelkiej obcej oppressyi, a szczególniej od nie=przyjaznych Porty Ottomańskiej kroków, jeżeli prześwietny na=ród za jego iść zechce ~~iść~~ radą.

Gdyby, czego się spodziewać niemożna, te wszystkie uwagi i przyjacielskie ofiary znaleść nie miały miejsca; tedy Król Jmość

Pruski w projekcie wspomnionego Alliansu, niewidząc tylko projekt uformowany przeciwko sobie, projekt oraz do uwikłania Rzeczypos=politej w otwartą z Turkami wojnę i wystawienia przez nieochybne inkursye i kroki nieprzyjacielskie nie tylko Państwo Rzeczypospoli=tej, ale nawet swoje własne: wtedy Król Jmość Pruski nie będzie mógł dyspensować się od tego, aby nie brał środków które roztrop=ność brać radzi i własna wyciąga konserwacya, na zapobieżenie zamys=łom dla obu Państw niebezpiecznym.

W niespodziewanym tym przypadku Najjaśniejszy Król Jmość Pruski zaprasza wszystkich prawdziwych patryotów i dobrych obywatelów Polski do łączenia się z nim; a to końcem odwrócenia mądremi i wspólnemi środkami owych wielkich nieszczęść i klęsk, któremi ich ojczyzna grożoną zostaje. Zabezpiecza oraz Najjaśniej=szy Król Jmość Pruski: że zechce dać im wszelkie wsparcie i jak najskuteczniejszą pomoc, końcem utrzymywania niepodleg=łości, i bezpieczeństwa Polski.

Dan w Warszawie dnia 12 października 1788.

(podpis.) Ludwik de Buchholtz, poseł ex=traordynaryjny Króla Jmci Pruskiego.

II.

Odpowiedz

Stanów sejmujących na Deklaracyją powyższą.

Niżejpodpisani z wyraźnego rozkazu Króla Jmości i Stanów Rzeczypos=politej skonfederowanych niniejszego sejmu mają honor udzielić JPanu de Bucholtz Postowi N. Króla Jmości Pruskiego następującą odpo=wiedź stosowną do sentymentów Króla Jmości przełożonych w Deklara=cyi pod dniem 12 października r. bieżącego.

Samo dopiero wspomnionej Deklaracyi czytanie podczas sejmo=wej sessyi dnia 13 października przejęło zgromadzone Rzeczypospo=litej Stany żywej i szczerej wdzięczności uczuciem, jaka jest winna wspaniałemu sposobowi myślenia Króla sąsiada i przyjaciela który zabezpieczając całość Polski wiarę w sojuszach osobistem wzmacnia zaufaniem i stwierdza powzięte od Narodu mniemanie, równie go cnotliwym, jak potężnym głoszące Monarchą.

Projekt Allianssu między Rossyą i Polską, gdy ani w Radzie nie jest, ani przed Stanami na Sejm Wolny zgromadzonemi, a związ=kiem Konfederacyi następnie złączonemi nie był podany, nie wszedł w cel Aktu Konfederacyi teraźniejszej, który Akt stosownie do woli ogólnej Narodu i zgodne z propozycyami od Tronu podanemi, obraca wszelkie prace i usilności sejmujących Stanów do powiększenia podatków

i wojska Rzeczypospolitej, nie w myśli nadał, aby mieć moc zaczepną, ale raczej aby obronną zasłaniać i utrzymywać, iaż Rzeczpospolita mogła swoję własność i swój Rząd wolny.

Gdyby zaś w toku przedsięwziętej około rzeczonych celów sejmowej roboty wprowadzona została propozycya i projekt jakiego Allianssu, wtedy Rzeczpospolita z natury samej obrad sejmowych obowiązaną będąc jawnemi w czynieniu swojem iść krokami, nigdy postępowania swego ukrywać nie może i nie zechce, stosując się zawsze do niepodległości swego samowładztwa, do przepisów roztropności, do świętych prawa publicznego prawideł i do winnych na przyjazne Króla Jmości Pruskiego sentymenta względów.

A kiedy wola ogólna Narodu zawsze prawa i zawsze publiczna stała się duchem obrad niniejszego Sejmu, Zgromadzone Rzeczypospolitej Stany nieoddzielnie ale raczej jednomyślnie z wszelką przyłożą się usilnością, aby wspólnie w umyśle J. K. Mości zjednali sobie chwalebny oświecenia i patryotyzmu zaszczyt.

(podpis.) Stanisław Małachowski Referend. Kor. Marsz. sejm. i Konfed. Koron:
Kazimierz Xiążę Sapieha Gener. Art. Litt. Marsz: Konfed: W. X. Litt.

III.

Nota

Posła rossyjskiego Sejmowi podana, w której żali się na mające nastąpić odmiany Konstytucyi przez Rossyją zagwarantowanej.

Poseł wielki nadzwyczajny i pełnomocny Najjaśniejszej Imperatorowej całej Rossyi chciał zostawić dotąd w zupełnem milczeniu i żadnego nie uczynił przełożenia, względem uchwał Prześwietnych Zgromadzonych Stanów, które lubo naruszyły Konstytucyą r. 1776 umówioną z trzema Dworami, jednak nie nadwerężyły directe Aktu Gwarancyi 1775 roku. Rozkazy Najjaśniejszej Imperatorowej tak doskonałą zawsze nosiły cechę sentymentów Najjaśniejszej Imperatorowej przyjaźni dla Narodu polskiego, że niżej podpisany życzyłby był sobie niebyć nigdy do przykrej przywiedziony potrzeby protestowania przeciw przestąpieniu formy Rządu poświęconej uroczystym Aktem Gwarancyi Traktatu 1775 roku. To jest przecie myśl zawarta w różnych projektach mających za cel Sejm nieustający, a przez to przewrócenie całkowite Rządu, który przepisuje Niżej podpisanemu potrzebę deklarowania, że Najjaśniejsza Imperatorowa odstępując z żalem przyjaźni, którą Jego Królewskiej Mości i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

poświęcita, nie będzie mogła patrzeć na najmniejszą odmianę Konstytucyi Roku 1785 tylko jak na zgwałcenie Traktatu.

W Warszawie d. 5 Novembris 1788

(podp.) Stackelberg.

IV
Odpowiedz
Stanów sejmujących na powyższą Notę Posta rossyjskiego.

Niżej podpisani, z wyraźnego rozkazu Króla Jmości i Stanów Rzeczypospolitej skonfederowanych niniejszego Sejmu, mają honor udzielić JW. Stackelbergowi Postowi wiel: nadzwyczajnemu i pełnomocnemu Najjaśniejszej Imperatorowej całej Rossyi, następującą odpowiedz na Notę dnia 5 Listopada roku bieżącego podaną.

Rzeczpospolita w tejże Nocie, której czytanie przed Stanami skonfederowanemi na dniu 6 listopada nastąpiło, upatruje trojaki zamiar, to jest: 1º) Zarzut naruszonej niby Konstytucyi 1776 roku. 2º) Suppozycyją o projektach przewrócenia całkowitego rządu. 3) Deklaracyą w sposób naglący nieodmienienia w niczém Konstytucyi 1775 roku. Każdy z tych trzech zamiarów, osobną Stanów Rzeczypospolitej zgromadzonych sciągnął baczność i szczególną odpowiedz.

Co do pierwszego. Jeżeli zarzut naruszonej Konstytucyi 1776 roku związku z Aktem Gwarancyi 1775 roku mieć mogącej, ma za cel uchwałę Rzeczypospolitej przywracającą Kommissyą wojskową: Sejmujące Stany jak każda Władza prawodawcza w samowładztwie swojém niepodległa, stanowiąc nowe, przywracając lub odmieniając dawne prawa swoje, nie jest w przypadku naruszenia praw wewnętrznych, który wyraz nie na Sejm wyższy nad Prawo, ale na poddanych a niepos: łusznych prawu padać jedynie może.

Co do drugiego. Troskliwość o myśl zawierającą przewrócenie całkowitego

Rządu, gdy supponuje projekta w Stanach Rzeczypospolitéj, tym zaspokojona być powinna, że przez wyraz Projektu na Sejmie to tylko się rozumie, co czytanym i do deliberacyi wziętym jest na sessyjach sejmowych; nader zas wiadomo i oczewisto, iż żaden dotąd projekt w ten sposób nie przyszedł do wiadomości Stanów Rzeczypospolitéj. Jeżeli ta troskliwość ściąga się do ogólnych o Sejmie nieustającym w Narodzie mniemań, kiedy istotnie Rząd Rzeczypospolitéj wolny i niedependujący składa się z trzech Stanów w przedłużeniu lub trwaniu Sejmu trudno upatrywać przewrócenia całkowitego Rządu, lecz czasu tylko sejmowania odmianę.

Co do trzeciego. Jeżeli odmiana jakiego prawa 1775 roku zdawać się będzie zgromadzonym Rzeczypospolitéj Stanom ku ulepszeniu wewnętrznego Rządu, tedy przekonanie Rzeczypospolitéj o wielkomyślności i przyjaźni Najjaśniejszej Imperatorowéj Jmości gruntuje w Stanach sejmujących nieochybne przeświadczenie, iżby chętnie ukontentowanie swoje raczyła łączyć z najlepszem Rzeczypospolitéj bytem. Negocyacye z Najjaśniejszą Imperatorową Jmością i ze wszystkiemi sąsiedzkiemi Dworami w tym względzie upatruje za najprzyzwoitszy środek. Wyrazy mniéj oczekiwane umieszczone w Nocie wzbudziły czułość Narodu; a dzień odstąpienia przyjaźni tak wielkiéj Monarchini w chęciach swoich oddalając, Rzeczpospolita poczytałaby go za dzień powszechnego żalu.

W Warszawie d. 17. Listopada 1788.

(podp.) Stanisław Nałęcz Małachowski Referendarz Koron. Marszałek sejmowy i Konfed. prowin. Koron.

Kazimierz Xżę Sapieha Generał Art. i Mar: Konf. W.X. Lit.

V.

Nota

Posła pruskiego, w której tłomaczy uczucie Króla swojego względem gwarancyi rossyjskiej.

Niżej podpisany Poseł extraordynaryjny Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, posławszy Królowi Jmości Panu swemu na Deklaracyą Jego pod dniem 12 Octobra uczynioną pod d. 20 tegoż miesiąca od Króla Jmości i sejmujących Skonfederowanych Stanów Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedź, odebrał wyraźny rozkaz oświadczenia Prześwietnym Sejmującym Rzeczypospolitej Stanom żywej satysfakcyi, którą Najjaśniejszy Król Jego uczuł w zapewnieniu się przez tęż odpowiedź: że Prześwietne Stany przyjaznym Jego dla Rzeczypospolitej sentymentom oddały sprawiedliwość, i że upewnić chciały, jako Projekt Aliansu między Moskwą a Polską przez Króla Jmości Polskiego i Ministrów Jego Dworowi Moskiewskiemu według zapewnień tegoż Dworu proponowany, nie stanowi objektu Aktu związku Sejmu teraźniejszego, i że powiększenie wojska i podatków jest celem jego.

Król Jmość znajdując w tejże odpowiedzi dowód równie przyjemny, jako przeświadczający, że roztropności przewodniczy obradom sejmowym z równem że ukontentowaniem uwiadomionym został, że Prześwietne Stany stosownie do sprawiedliwych praw swoich na sessyi 3 Novembra publiczną i z przepisami Konstytucyi Krajo:

wéj zgodną ustawą, tak rząd nad woyskiem postanowiły, iż upewniając niepodległość Rzeczypospolitéj wszelkiemu nadużyciu samowładnemu i influencyi zagraniczney przecina sposobność, którym skutkom jaka kolwiek inna ustawa odpowiednia być by nie mogła.

Jego Królewska Mość ma prawo spodziewać się po roztropnoś=ci i doświadczonej Seymujących Stanów stałości, że od ustawy która prawdziwie zaszczyca światłe ich przewidzenie, usuwać się nie zechcą dla przystosowanéj lub oświadczonéj jakiéjkolwiek partykularnéj poprzedniczych Ustaw Gwarancyi, która niemoże stawać się przeszkodą Rzeczypospolitéj ku ulepszeniu formy Rządu swojego, tym więcej po świeżo doświadczonych onego wadach, i która nie jest nawet sto=sowną do pierwiastkowych umów Traktatu 1773 na których Gwa=rancye są ufundowane, gdyż nie jest podpisaną na Seymie 1775 roku tylko przez jedno Mocarstwo, które się do niéj dziś odwołuje.

Król Jmość równie chętnym i skłonnym jest ku dopełnieniu dla Najjaśniejszéj Rzeczypospolitéj obowiązków swoich Allian=su i Gwarancyi generalnéj, w celu upewnienia dla niéj Jéj nie=podległości, niechcąc wszelako wdawać się w urządzenia Jéj we=wnętrzne, ani jéj obrad, lub jéj ustaw ściesniać wolności, któ=rą jak najmocniéj owszem gwarantować chce.

Król Jmość pochlebia sobie, że Prześwietne Seymujące Sta=ny zostaną zupełnie przeświadczonemi o szczerości i czystości upewnień Jego, oraz o przyjaznych Jego dla Rzeczypospolitéj widokach, ani się uprzedzić zechcą tak przez uboczne wmawia=nia duchem stronności zadyktowane, chociaż zasłoną patryotyz=mu pokryte, jako też przez zawistne partykularne odgłosy,

które niezważając na prawdę, ani na względy winne umarłym i żyją=
cym nie mają w celu, jak oddalić Rzeczpospolitą od Dworu Prus=
kiego najdawniejszego Jej sprzymierzeńca, który był Jej czasem
użytecznym, a przynajmniej nie jest Jej uciążliwym.

Król Jmość rozumie, że przez Deklaracyą swoję na dniu
12. Octobra podaną, i przez tę, która niedawno Ministrowi
Dworu Rossyjskiego w Berlinie jest uczynioną, nieobojętne sen=
tymentów swoich względem bezpieczeństwa i uszczęśliwienia Rze=
czypospolitej dał dowody, niezastanawiając się nad skutkami
zawsze ważnemi, a z tąd wyniknąć mogącemi.

Jego Królewska Mość spodziewa się wzajemnie, że Skonfe=
derowane Rzeczypospolitej Stany przyjmą tę nową Deklaracy=
ją z tą uwagą i dyferencyją, na którą zasługują sentymenta
najczyściejszej i szczerej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa; któ=
re ją powodowały i niewątpliwe względem uszczęśliwienia Polski
widoki, których pewność jasna w niej jest nieuprzedzonym
Sejmującym Rzeczypospolitej Członkom.

w Warszawie d. 19. Listopada 1788.

(podpis.) Ludwik de Bucholtz.

VI.

Odpowiedz

Stanów sejmujących na powyższą ~~[illegible]~~ Deklaracyją Posła pruskiego.

Niżej podpisani z wyraźnego rozkazu Króla Jmości i Stanów Rzeczypospolitej skonfederowanych niniejszego Sejmu, mają honor udzielić JP. de Bucholtz Posłowi extraordynarynemu Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego następującą odpowiedz stosowną do Deklaracyi d. 19. Listopada od niegoż podanej.

Zgromadzone Rzeczypospolitej Stany w powtórnej Króla Jmci Pruskiego Deklaracyi coraz o trwalszej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa z najwyższą wdzięcznością znajdują oświadczenia. Jeżeli Ustawa Kommissyi wojskowej ściągnęła pochlebne J. Król. Mci dla obrad sejmowych swiadectwo, przekonywa ciąg następny prawodawstwa, nietylko że w prawidłach zupełnej niepodległości i wolnego Rządu dalsze Sejm stanowi prawa, ale że też stają się dziełem wzmagającego się jednomyślności ducha. Okazuje tym samym Rzeczpospolita jak szczerze żąda przyjazne J. Król. Mci dopełniać nadzieje, jak wysoko ceni zamiary Jego, jak odpowiada tym dowodom względem ubezpieczenia i szczęśliwości Rzeczypospolitej które Król Jmć Pruski w Deklaracyi swojej wyższemi nad wszelkie inne konsyderacyje mianuje. Iłubo wolność myślenia i mówienia istotna jest republikantskiego rządu własnością, różność atoli zdań

imów przeciwnego woli ogólnej Stanów zgromadzonych wrażenia nie czyni.

Zrażony Naród rozciągnionym bez przykładu Gwarancyi rządu swojego tłomaczeniem, nie przeto w troskliwości swojej obejmuje Gwarancyją z prawem udzielności zgodną. Taka jest w wyrazach ostatniej Deklaracyi Króla Jmci Pruskiego oświadczona Gwarancyja generalna za niepodległością Rzeczypospolitej; bez wdawania się w urządzenia jej wewnętrzne; bez ścieśnienia wolności w jej obradach i ustawach; taka nakoniec jaką cały Naród wystawia sobie, która nigdy przeciwko samej Rzeczypospolitej, ale tylko za wezwaniem od niej w Stanach zgromadzonych przeciwko gwałcącym udzielność, wolność i całość onejże własności użytą być może. A kiedy Król Jmć Pruski w sposób jak najprzyjaźniejszy chęć i skłonność swoję ku dopełnieniu dawnych obowiązków swoich Allianssy i generalnej Gwarancyi oświadcza: dopełnienie to niemoże być od Narodu inaczej jak tylko z wzajemną chęcią i czułością przyjęte.

Jednaż zawsze o nieokreślonych Gwarancyach troskliwość była tymże Stanom Zgromadzonym powodem, iż w 3 odpowiedniej Nocie Dworowi Rosyjskiemu 17. Listopada mając w celu najlepsze Rzeczypospolitej bycie, negocyjacyje ze wszystkiemi sąsiedzkiemi Dworami za najprzyzwoitszy w tym względzie środek uznały. Negocyjacyją zatym mianowicie Najjaśniejszemu Krolowi Jmci Pruskiemu przez Posła wysłać się mianego, w zupełnym zaufania żądania ofiarując Stany Rzeczypospolitej w

nieomylnéj zostaią nadziei, że i przedsięwziętych około ubezpieczenia i szczęśliwości jéj starań popierać J. K. Mci nie przestanie i powszechne całego Narodu Polskiego zdanie o wspołeczności umysłu i charakterze duszy najdalszym od niewzględnéj na moralność polityki, tenże Monarcha nieprzerwanemi przyjaźni i sąsiedztwa swego postępkami wielkomyślnie utwierdzi.

W Warszawie d. 8. Grudnia 1788.

(podpis.) Stanisław Nałęcz Małachowski, Referendarz Koronny, Marszałek sejmowy i Konfederacyi prowincyi Koronnéj.
Kazimierz Xiążę Sapieha, Generał artylleryi i Marszałek Konfederacyi W. X. Litt.

VII.

Traktat

przymierza pomiędzy Prusami a Polską zawarty w Warszawie d. 29 Marca 1790 r.

W Imię Przenajświętszéj i Nierozdzielnéj Trójcy.

Wiadomo czynimy wszystkim, komu na tem zależy. Przy istniejących od najdawniejszych czasów ścisłych związkach przyjaźni i przymierza pomiędzy Domem królewskim pruskim i elektoralnym brandeburskim a Najjaśniejszemi Królami i Rzecząpospolitą Polską, gdy też Najjaśniejszy Król JMc Pruski świeżo dał rzeczywiste dowody swéj szczeréj przyjaźni dla Najjaśniejszéj Rzeczypospolitej Polskiej: wyniknęła z tąd wzajemna i obopólna chęć odnowienia i utrwalenia tych dawnych związków traktatem przymierza obronnym dla dobra dwóch stron i dla utrzymania spokojności spólnej i szczególnéj obu Państw.

Dla dopięcia tak zbawiennego celu Najjaśniejszy Król JMc Pruski mianował i upoważnił swego szambelana, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy Najjaśniejszéj Jego Królewskiéj Mci i Rzeczypospolitej Polskiej JP. Hieronima margrab. de Lucchesini; a Jego Królewska Mc i Stany Najjaśniejszéj Rzeczypospolitej Polskiej zgromadzone na sejmie zwyczajnym i skonfederowanym

mianowały i upoważniły Hyacynta Małachowskiego kanclerza wielkiego koronnego, Aleksandra księcia Sapiehę kanclerza wielkiego W. X. Litewsk., Macieja Garnysza biskupa chełmskiego, Joachima Chreptowicza podkanclerzego W. X. Litewsk., Józefa Rybińskiego biskupa kujawskiego i pomorskiego, Ignacego Potockiego marszałka W. X. Litewsk., Stanisława Małachowskiego referendarza koronnego, marszałka sejmowego i konfederacyi koronnéj, Kaźmierza księcia Sapiehę generała artyllerыi i marszałka konfederacyi W. X. Litewsk., i Antoniego Dzieduszyckiego wielkiego pisarza litewskiego; którzy pełnomocniсу okazawszy wzajemne plenipotencyje w dobréj i należytéj formie spisane, po obopolnéj umowie zgodzili się na artykuły następujące:

Art. I. Trwać będzie przyjaźń i związek szczery i stały między Najjaśniejszym Królem JMcią Pruskim, jego dziedzicami i następcami, a Najjaśniejszym Królem JMcią Polskim i jego następcami, jakoteż z Najjaśniejszą Rzecząpospolitą Polską tak dalece, że obydwie Najjaśniejsze Strony kontraktujące dokładać będą największéj baczności na utrzymanie między sobą, ich państwami i poddanymi jaknajściśléjszéj przyjaźni i obopólnej harmonii, z obowiązkiem przyczyniać się, o ile to będzie w ich mocy, do wzajemnéj obrony i do zachowania zgody i spokoju.

Art. II. Stosownie do zobowiązań umówionych w artykule poprzedzającym Najjaśniejsze Strony Kontraktujące czynić będą wszystko, co będzie w ich mocy, ażeby sobie nawzajem zabezpieczyć i zagwarantować spokojne posiadanie państw, prowincyj, miast i wszystkich territoriów do nich w czasie zawarcia niniejszego traktatu należących. Ta gwarancyja posiadłości teraźniejszych niebędzie jednak na przeszkodzie do przyjaznego załatwienia niektórych szczególnych sporów granicznych, jakie istniały przed zawarciem niniejszego traktatu, a które dotąd jeszcze nie zostały rozstrzygnięte.

Art. III. W przypadku, gdyby jedna z Najjaśniejszych Stron Kontraktujących zagrożoną była attakiem jakiegobądź nieprzyjaciela: druga Strona bez zwłoki dołoży wszelkich swych najskuteczniejszych starań, aby zapobiedz krokom nieprzyjacielskim, wyjednać zadosyćuczynienie stronie pokrzywdzonej i skierować rzeczy na drogę pojednania; jeżeliby zaś te starania w przeciągu dwóch miesięcy pożądanego skutku nieodniosły i jeżeliby jedna z dwóch Kontraktujących Stron w owym czasie została atakowaną, napadaną, lub też w którémkolwiek ze swoich państw w prawach, posiadłościach, interessach jakimbądź innym sposobem niepokojoną: druga ze Stron Kontraktujących obowiązaną będzie bez zwłoki dać pomoc swojemu sprzymierzeńcowi, a to dla wzajemnego utrzymania posiadłości wszystkich państw, ziem, miast i fortec, które do nich przed rozpoczęciem kroków nieprzyjaznych należały.

W razie, gdyby Królestwo Polskie było attakowane: Najjaśniejszy Król JMc Pruski dostawi Jego Królewskiej Mci i Najjaśniejszej Rzeczypospolitéj Polskiej pomoc z 14000 piechoty, 4000 jazdy i stosownej do liczby wojska artyleryi złożoną; a gdyby zaś Najjaśniejszy Król JMc Pruski napadniętym został: Jego Królewska Mość i Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska dostarczą mu pomoc z 8000 Konnicy, 4000 piechoty i stosownej do liczby wojska artyleryi złożoną; które to wzajemne posiłki w przeciągu dwóch miesięcy od daty wręczenia rekwizycyi Stronie żądającej nadesłane być i pod jéj rozporządzeniem przez cały czas wojny, w jakąby zawikłaną była, zostawać mają. Mocarstwo zawezwane o pomoc powinno też posiłkowe wojska, wszędzie gdzie ich sprzymierzeniec użyje, opłacać i utrzymywać: Strona zaś rekwirująca dostarczy im tylko w swoych państwach bezpłatnie chleba i furażu podług stopy w własném wojsku używanéj.

Jeżeliby Strona zaczepiona i rekwirująca przekładała nad wojsko sukkurs pieniężny: wybór ten od jéj woli zależeć ma; w którym to razie zasiłek ów pieniężny ocenionym będzie rocznie na 20,000 czerwonych złotych holenderskich za 1000 ludzi piechoty i na 26,666 czerwonych złotych holenderskich za tysiąc ludzi Kawaleryi rocznie, lub też miesięcznie w tym samym stosunku.

Gdyby Rzeczpospolita Polska w powyższym razie życzyła sobie dostarczyć posiłki swe w zbożu dla upro=

widowania magazynow: Najjaśniejszy Król JMc Pruski
zezwoli na to, o ile jego własne interesa dopuszczą; a
zboże takowe przez Rzeczpospolitą Polską dostawione
przyjmować się będzie podług ceny targowéj polskiéj.

Art. IV. W razie gdyby się umowiony sukurs okazał
niedostatecznym na obronę Mocarstwa rekwirującego:
Mocarstwo zawezwane powiększy go stosownie do po=
trzeby; które to powiększenie rozciągać się ma ze Stro=
ny Najjaśniejszego Króla JMci Pruskiego aż do
30,000 ludzi, a ze Strony Jego Królewskiej Mości i Rze=
czypospolitej Polskiéj aż do 20,000 ludzi. W przypad=
ku, gdyby pomimo tego oznaczenia ilości wojsk po=
mocniczych która z Stron Kontraktujących potrze=
bowała sukursu wszystkich sił drugiej, zachowu=
ją sobie obie Strony ułożyć się osobno względem
takowego nadzwyczajnego sukursu i warunków żąda=
nia onego.

Art. V. Wojska dostarczone przez Stronę zawez=
waną zostawać mają pod główną komendą generała dowodzą=
cego armią Strony rekwirującéj, przyczém także i roz=
kazów swoich własnych generałów i oficerów słuchać
powinny; nie będą one bardziéj niż dru=
gie narażane, i z równą względnością jak wojska
Strony rekwirującéj traktowane być mają.

Art. VI. Gdyby którebądź Mocarstwo zagraniczne
pod pretekstem traktatów i umów poprzednich jakowych
lub ich wykładu chciało sobie rościć prawo mieszania się
do spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiéj lub

krajów jej podległych w kiedykolwiek lub w jakim kol=
wiek bądź sposobie: Najjaśniejszy Król JMć Pruski
dołoży najprzód wszelkich swych najskuteczniejszych
starań, aby odwrócić zamachy nieprzyjaźne z podobnych
pretensyj wynikające. Jeżeliby zaś starania takowe po=
żądanego skutku nie odniosły i z tegoż powodu kroki
nieprzyjazne przeciw Polszcze się wszczęły: Najjaśniej=
szy Król JMć Pruski poczyta ten przypadek za
dotyczący przymierza i posiłkować będzie Rzeczpos=
politą stosownie do osnowy Artykułu IV niniejszego
traktatu.

Art. VII. Strony kontraktujące postanowiwszy za=
bezpieczyć interesa obu narodów oddzielnym traktatem
handlowym, nieżyczyły sobie, aby ułożenie takowego, wy=
magające nierównie dłuższego czasu, dało powód do zwłoki
zawarcia niniejszego traktatu przymierza od obu Stron
równie pożądanego; oświadczają przetoż, iż w dalszym to=
ku przeprowadzone zostaną czynności, mające na ce=
lu rozpoznanie i uchylenie nadużyć w praktyce daw=
niejszego traktatu handlowego dostrzeżonych, jako też
przyspieszenie zawarcia nowego traktatu nierównie
dokładniejszego, rokującego na przyszłość wzajemne
korzyści handlowe z dobrem obu narodów połączo=
ne.

Art. VIII. Niniejszy traktat przymierza zatwierdzo=
ny będzie i ratyfikowany przez Najjaśniejszego Króla

JMć Pruskiego i Najjaśniejszego Króla JMć i Rzeczpospolitą Polską, a ratyfikacyje onegoż w dobrej i zwykłej formie będą wydane i zamienione przez obie Strony w przeciągu czterech tygodni lub wcześniej, licząc od dnia podpisania obecnego traktatu.

Dla tém większéj wiary My podpisani pełnomocnicy Najjaśniejszego Króla JMci Pruskiego i Najjaśniejszego Króla JMci i Rzeczypospolitej Polskiéj, podpisaliśmy niniejszy traktat przymierza i rodowitemi pieczęciami naszemi stwierdziliśmy.

Działo się w Warszawie, dnia 29 Marca 1790 r.

(L.S.) Hieronim margrabia de Lucchesini. — (L.S.) Hyacynt Małachowski; (L.S.) Maciej Garnysz. (L.S.) Joachim Chreptowicz. (L.S.) Józef Rybiński. (L.S.) Ignacy Potocki. (L.S.) Stanisław Małachowski. (L.S.) Kazimierz książe Sapieha. (L.S.) Antoni Dzieduszycki.

VIII.

Ustawa

dla miast, uchwalona dnia 18. Kwietnia 1791 r.

Artykuł I. O miastach.

1. Miasta wszystkie Królewskie w Krajach Rzeczypospolitej za wolne uznajemy.
2. Obywatelów takowych miast, jako ludzi wolnych, ziemię w miastach przez nich osiadłą, ich domy, wsie i territoria, gdzie jakie do których miast prawnie teraz należą, własnością ich dziedziczną być przyznajemy, co nie ma przeszkadzać zaczętym sprawom a jeszcze niedokończonym.
3. Którym miastom przywileje lokacyjne zaginęły, za dowiedzeniem ich bytości, My Król, *Diplomata renovationis* z nadaniem ziemi, jaką teraz niewątpliwie posiadają, wydamy.
4. W których miastach królewskich Sejmiki ziemskie są oznaczone, tym przywileje lokacyjne, jeżeliby ich jeszcze nie miały, My Król wydamy.
5. Gdyby dla szczęśliwego w którym miejscu położenia na gruntach królewskich osada ludzi wolnych dała siedlisku swemu przystojną postać miasta: w takowem zdarzeniu, My Król, tej osadzie *Diploma erectionis* miasta nowego z nadaniem ziemi wydamy.
6. Wolno też będzie dziedzicom na swoich gruntach

miasta z ludzi wolnych zakładać, albo i rolników wolnością nadać, jako też miasta swe dziedziczne lokalnemi zrobić; takowe jednak osady nie będą mogły wchodzić w poczet miast wolnych, tylko gdy dziedzic instrumentem lokacyjnym nada im ziemię dziedziczną, a na ten czas My król, Diploma Confirmationis tego instrumentu za prośbą samego Dziedzica, wydamy, i instrument lokacyjny dziedzica wpisać w też Diploma rozkażemy.

7. Jako dla wszystkich miast, jedno jest prawo, tak mieszczanin któregokolwiek miasta równych przywilejów z prawa teraźniejszego używać będzie.

8. Wszyscy obywatele miasta bądź szlacheckiego, bądź miejskiego urodzenia ludzie, którzy chcą prowadzić handle na funty, łokcie etc. mający possessyą w miastach, albo gdy ich nabędą, jakiegokolwiek są dostojeństwa, professyi i kunsztu, prawo miejskie przyjmować, i pod nim zostawać będą obowiązani. Innym zaś szlachcie przyjmować miejskie wolno będzie.

9. Przyjęcie prawa miejskiego czynić się ma w następujący sposób: Każdy przyjmujący miejskie, stanąwszy przed Magistratem obecnie, lub przez plenipotenta, uczyni oświadczenie w słowach na-

stępujących

„ Ja N.N. Najjaśniejszemu Królowi i Rzeczypospolitej
„ wiernym będę, posłuszeństwo prawom i ustawom
„ sejmowym za najściślejszy biorę obowiązek, zwierz-
„ chności miasta N. w którym do obywatelstwa
„ przyłączony jestem, podległym być chcę, i obowiązki
„ wszelkie zachowam, co wszystko zaręczam tak za
„ siebie jako i następców moich.„ Po dopełnionem
takowém oświadczeniu, ma być zapisany w księgę
obywatelów miasta.

10. Miasta odmawiać nie powinny przyjęcia do obywa-
telstwa i w księgę miejską zapisywania wszystkich
uczciwych cudzoziemców, tudzież rzemieślników, wszel-
kich ludzi wolnych, i z prawa nikomu nie podległych
Chrześcian, a to bez żadnej opłaty.

11. Tak z urodzenia szlachcie, jako obywatelom stanu
miejskiego tym którzy potem do zaszczytu szlachec-
twa przypuszczonemi zostaną, przyjęcie obywatelstwa
miejskiego, w nim znajdowanie się, sprawowanie
urzędów, prowadzenie wszelkiego handlu, utrzymywa-
nie jakichkolwiek bądź rękodzieł, nic bynajmniej odtąd
szkodzić ani uwłaczać nie będzie im samym ani
ich następcom w tymże zaszczycie szlachectwa, i
prerogatyw do niego przywiązanych.

12. Obieranie przez obywatelów miast własnego magis-
tratu, mianowicie Burmistrzów, Wójtów i wszelkich

urzędników, jako jest cechą wolności, tak przy tej wolności miasta zostawują się. Niemniej będzie wolno tymże miastom uczynić rozporządzenia co do wewnętrznych porządków, i uskuteczniania do-zierać; o czym Kommissyą Policyi uwiadomić mają przez rapporta.

13. Wszyscy zatem obywatele miast, którzy są zapisani w księgę miejską, a mają dziedziczną posseßyą, mogą obierać i bydź obieranymi do wszelkich urzędów miejskich większością zdań. Nikt jednak urzędu exekucyjnego i funkcyi ziemiańskiej z urzędem i funkcyą plenipotenta miejskiego łączyć nie będzie mógł, pod nieważnością obydwóch. ani w randze woj-skowej w służbie aktualnej będący, Urzędnikiem miej-skim bydź nie może

Artykuł II O prerogatywach mieszczan.

1. Prawo Kardynalne Neminem captivabimus nisi jure victum na osoby w miastach osiadłe rozciągamy, wyjąwszy podstępnych Bankrutów Kaucyi dostateczney za sobą w Sądu nie stawiających, i na gorącym uczyn-ku złapanych.

2. Miasta, w których oznaczone są Sądy Appel-lacyjne, przed każdym sejmem ordynaryjnym jednego

plenipotenta

plenipotenta większością głosów wybierać będą, z obywatelów possessye dziedziczne w miastach maiących, z datnych do posługi publiczney, Crimine non notatos, pod processem nie będących, i urzędowaniem mieyskiem odbytem zaszczyconych, z wolnością obierania tychże plenipotentów i z innych miast. Ci plenipotenci na dzień Seymu rozpoczynaiącego się do miasta seymem przeznaczonego ziechać się maią, i dzieło elekcyi swey Marszałkowemu seymowemu oddadzą, na sessyach prowincyonalnych wybierani będą z plenipotentów miast do Komissyi Policyi, Skarbowey i Assessoryi, i na tychże sessyach wyznaczeni będą, którzy do którey Komissyi i Assessoryi należeć będą. A lubo ci wszyscy podług oznaczenia w rzeczonych Kommissyach, i Assessoryi zasiadać będą mogli, jednak nie więcey w Kommissyi Skarbowey i Policyi jak po dwóch, a w Assessoryi po trzech z każdey prowincyi zasiadać będzie. Ci Kommisarze i Assessorowie w tychże Kommissyach i Assessoryi w obiektach ty-

czących

się miast i handlowych, vocem activam mieć będą, w innych zaś okolicznościach vocem consultativam mieć mają. Jeżeli na dalej który z tych plenipotentów albo i wszyscy od miast, które obierać plenipotentów prawo mają, potwierdzeni zostaną, mogą na drugie lat dwie zostać. A dla tych Kommissarzów i Assessorów pensyą przy urządzeniu tabelli expensy postanowimy, dla takiej jednak liczby, jaka do zasiadania w Kommissyach i Assessoryi jest oznaczona.

3. Aby zaś opieka rządowa i dla wszystkich miast wymierzała w żądaniach ich sprawiedliwość przyzwoitą, dozwalamy miastom Naszym przez Assessorów czyli Kommissarzów miejskich w Assessoryach, Kommissyach Skarbowych i Policyi zasiadających, desideria miast w Sejmie donosić, a ci, gdy tego potrzeba będzie i gdy zechcą, będą u Marszałka Sejmowego u laski o głos prosić, i ten im zabroniony być nie może, i ci tłumaczyć się będą zwyczajem dziś praktykowanym zabierania głosów przez delegowanych do Kommissyów.

4.

4. Po odbytej dwuletniej wysłudze publicznej w wyż wyrażonych Kommissyach lub Assessoryi, ciż wybrani od miast plenipotenci, na następnym sejmie zaraz nobilitowani bydź powinni bez opłaty dyplomatu Nobilitatis, jeżeli jeszcze szlachtą nie będą.

5. Wolno odtąd jest, i będzie każdemu mieszczanowi dóbr ziemskich, jako i innej natury, dziedzicznem prawem nabywać, z zupełnem własności prawem posiadać, i następcom swoim, jako prawym Dziedzicom one po sobie zostawiać, dobra sposobem sukcessyi, albo Jure Potioritatis posiadać, z których dóbr, luboby byli mieszczaninami, w sądzie dobrom przyzwoitym odpowiadać są obowiązani.

6. Który z mieszczan kupi całkowitą wieś lub Miasteczko prawem Dziedzicznym opłacające podatku 10go grosza złotych 200 najmniej: na najpierwszym Sejmie jeżeli o to poda na piśmie prośbę swoję Marszałkowi sejmowemu do Stanów, mocą teraźniejszego prawa nobilitowany zostanie.—

7. Prócz tego na każdym Sejmie 30. osób z mieszczan possessye dziedziczne w miastach mających, do zaszczytu szlacheckiego bydź ma przypuszczonych,

w czym najpierwej wzgląd zachowany zostanie, na dystyngwujących się w wojsku, na zasiadających w Kommissyach porządkowych Cywilno-wojskowych, na zakładających rękodzieła, na prowadzących handel z produktów krajowych, a w tym, na rekomendacye posłów ziemskich i na rekomendacye miast.

8. W całym wojsku (oprócz Kawaleryi narodowej) w każdym korpusie, regimencie i pułku, dla obywatelów kondycyi miejskiej będzie odtąd wolny wstęp dosługiwania się rang officerskich stopniami. A który dosłuży się rangi Sztabs-Kapitana, lub Kapitana chorągwi w piechoty a rotmistrza w pułku, mocą teraźniejszego prawa szlacheckiego, szlachcicem z potomkami swemi w wszelkich do niego przywiązanych prerogatywach zostanie, i My król Diplomata Nobilitatis takowym za okazaniem patentu wydawać będziemy, od którego opłata stępla nastąpić nie ma.

9. Wolno będzie odtąd obywatelom kondycyi miejskiej w Kancellaryach i Palestrach wszystkich Kommissyów Rządowych, Dykasteryów, Trybunalskich i innych urzędnych sądów najdować się, patronizo-

wać

i inne posługi czynić, i na stopnie w tychże Kancellaryach znajdujące się podług zasługi zdatności postępować; a który z tych dostuży się stopnia Regenta Kancellaryi w Dykasteryach Rządowych, na najpierwszym zaraz sejmie nobilitowanym bydź ma, i takowe Diploma Nobilitatis bez opłaty, My Król wydawać będziemy.

10. W Duchownym stanie osoby Kondycyi miejskiej będą mogły posiadać w Kollegiatach prelatury, i kanonie; w Katedrach zaś Kanonie Doktoralne; także wszelkie beneficia Secularia et regularia, wyłączające te fundusze, które szczególnie dla osób urodzenia szlacheckiego są poczynione.

11. Do Kommissyjów Porządkowych Cywilno Wojskowych, Województw, Ziem, i powiatów, dozwala się obierać Kommissarzów leżących, po trzech do każdej Kommissyi, bądź z urodzenia szlacheckiego albo Kondycyi miejskiej, byle w mieście possessye dziedziczne mających.—

12. A miasta nasze Gdańsk i Toruń, gdy mieć będą prośby swe do Stanów, przez Sekretarza swego, do laski Sejmowej one podawać będą, albo sami przez Delegowanych, jeżeli zechcą, za danym od Laski głosem, który nie ma bydź odmówionym.

13. Kara na zmyślających possessye będzie następująca: Ktokolwiek za rewersem dałby komu ziemską dziedziczną possessyą, traci ją wieczyście będzie, i sąd temu przyzna własność zarewersowanej possessyi, kto dowiedzie rewersu. Nawet choćby ten sam, kto za rewersem ma possessyą, dowiódł jej zarewersowania, jemu wieczyście przyznana będzie. A takie sprawy sąd ziemski praecisa appellatione ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ sądzić będzie.

14. Wszystkie dawniejsze prawa i ustawy teraźniejszemu prawu o miastach przeciwne uchylamy, a teraźniejsze ustanowienie o miastach za prawo konstytucyjne ustanowimy.

Artykuł III O Sprawiedliwości dla Mieszczan.

1. Zostawując miasta przy właściwych sobie w granicach miast juryzdykcyach, też miasta z przedmieściami z pod innych wszystkich juryzdykcyi, jakie są: ~~T~~Trybunalskie, Ziemiańskie, Wojewodzińskie, Starościńskie Zamkowe, prócz spraw niedokończonych po Komissyach do Trybunałów odesłanych wyjmujemy i wyłączamy. Juryzdykcyą marszałkowską, jako tylko miasta rezydencyonalnego Nas Króla tyczącą się, do opisów władzy

tejże

tejże juryzdykcyi właściwej, odsyłamy.

2. Jurydyki świeckie i duchowne tudzież drobne miasteczka w obrębie lokalnym gruntów początkowie miastom nadanych, powłożone, jak są dotąd w possessyi do samej tylko sądowności i policyi znosimy, owszem też Jurydyki pod juryzdykcye magistratów miejskich poddajemy, wszelkie zaś czynsze, i dochody jakiejkolwiek natury, dla właścicielów tychże gruntów jurydyk ostrzegamy.

3. Gdzie jednak miasta mają wsie dziedziczne ziemskie, w sprawach tychże wsiów w juryzdykcyach właściwych possessyi, odpowiadać mają.

4. Wszyscy obywatele w mieście possessye mający, i jakimkolwiek handlem, rzemiosłem bawiący się, juryzdykcyi miejskiej ulegać mają, i podatki równie znosić, nieuważając na jakiekolwiek libertacye.

5. W każdym mieście magistrat obrany juryzdykcyą sądową składać będzie. W tych magistratach wszelkiego rodzaju sprawy, jako in prima instantia, sądzić się mają. Sprawy nieprzenoszące zł. 300. lub w sprawie rzezynkowej, w której trzy dni więzienia kara nastąpi, w tychże magistratach bez appellacyi

dopuszczenia, kończone bydź mają ostatecznie. – W większych zaś sprawach appellacya do sądów wyższych appellacyjnych dopuszczona bydź powinna.

6. Na takowe sądy appellacyjne, następujące miasta wyznaczamy, mianowicie w prowincyi Małopolskiej: miasta Kraków, Lublin, Łuck, Żytomierz, Winnica, Kamieniec Podolski, Drohiczyn. W prowincyi Wielkopolskiej: miasta Poznań, Kalisz, Gniezno, Łęczyca, Warszawa, Sieradz, Płock. W prowincyi Litewskiej: miasta Wilno, Grodno, Kowno, Nowogrodek, Mińsk, Brześć Litewski, Pińsk. Wszystkie inne miasta respective swoich województw, ziem i powiatów wymienione w ustawie, należeć będą do sądów appellacyjnych powyżej rzeczonych miast.

7. W tych miastach appellacyjnych obierani będą co lat dwie po osób 5. z szlachty i nieszlachty, mieszczan possessye mających, nawet osób magistratowych z miast tychże albo i z miast innych tego wydziału, które do których sądów appellacyjnych są oznaczone. A te osoby wybrane składać będą

sąd

sąd appellacyjny z tym warunkiem, iż osoby ma-
gistratowe i ławnicze, do Sądu appellacyjnego wy-
brane, póki sprawować będą urząd appellacyjny, nie
mają zasiadać i sądzić w Sądach primae Instantiae
Magistratów, z których są obrani.

8. Te Sądy sądzić będą sprawy z appellacyi
Magistratów, których walor przechodzi ~~[illegible]~~
300 złł. lub kara 3 dni więzienia, a nie przewyższa waloru 3000 złł. lub
kary 3. tygodni więzienia, a to ostatecznie, bez dopusz-
czenia Appellacyi. We wszystkich zaś sprawach wię-
kszego waloru, niż o 3000 złł. i kary niż 3. tygodnie
więzienia Appellacya jak dotąd z Magistratów pri-
mae Instantiae, nie już do Sądów Appellacyjnych miast,
ale do sądów Naszych Zadwornych tak w Koronie,
jako w W. X. Litt. dopuszczaną mieć chcemy, po-
dług niniejszej ustawy.

9. Spraw Kryminalnych Magistraty sądzić
nie będą mogły, ale je odsyłać mają prosto do Są-
dów Appellacyjnych, które też sprawy Kryminalne
sądzić moc mają z tem ostrzeżeniem, że na więzienie
czasowe osądzony Kryminalista, ulegać exekucyi de-
kretu będzie. Gdy zaś na wieczne więzienie, lub na
śmierć zostanie osądzony, tenże Sąd appellacyjny wy-
wody obwiniające i dekret prześle Sądowi Assessor
skiemu.

Jeżeli Sąd Assessorski uzna dekret sądu appellacyjnego na więzienie wieczne, lub śmierć winowajcę wskazujący za słuszny, dopiero tem dekret exekwowany zostanie. Oraz przy Sądach Zadwornych sprawy o złe sprawowanie Urzędów miejskich, jako też o dochody z miast possessorów, i wszystkie inne prawami Rzpltej wyznaczone zachowujemy.

10. Miasta, że podlegać będą Kommissyi Policyi w rzeczach wewnętrznego rządu i dochodów ogólnych miejskich, ostrzegamy.

IX.

Konstytucya 3^go Maja 1791. r.

W imię Boga w Trójcy świętej jedynego, Stanisław August z bożej łaski i woli narodu król polski, wielki xiążę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflantski, smoleński, siewierski i czerniechowski — wraz z Stanami skonfederowanemi w liczbie podwójnej naród polski reprezentującemi.

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucyi narodowej jedynie zawisł długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencyą polityczną, niepodległość zewnętrzną, i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce Nasze jest powierzonym, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować

mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Oyczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucyę uchwalamy, i tę całkowicie za świętą, za nienaruszoną deklaruiemy, dopokiby naród w czasie prawem przepisanym wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to Konstytucyi dalsze ustawy Seymu teraźnieyszego we wszystkim stosować się mają.

I. Religia panująca.

Religią narodową panującą, jest i będzie wiara święta rzymska Katolicka, ze wszystkiemi jej prawami. – Przyjście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami Apostazyi. Że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy, i dla tego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych warujemy.

II. Szlachta ziemianie.

Szanując pamięć przodków naszych, jako fun-

datorów rządu wolnego, stanowi szlacheckiemu
wszystkie swobody, wolności, prerogatywy, pier-
wszeństwa w życiu prywatnym i publicznym naj-
uroczyściej zapewniamy; szczególniej zaś prawa,
statuta i przywileje temu stanowi od Kazimierza
wielkiego, Ludwika węgierskiego, Władysława Jagiełły,
Witolda brata jego wielkiego xiążęcia litewskiego, nie-
mniej Władysława i Kazimierza Jagiellończyków,
od Jana Alberta, Alexandra, i Zygmunta I bra-
ci, od Zygmunta Augusta ostatniego z linii jagiel-
lońskiej, sprawiedliwie i prawnie nadane, utwier-
dzamy, zapewniamy, i za niewzruszone uznajemy.
Godność stanu szlacheckiego w Polszcze, za równą
wszelkim stopniom szlachectwa gdziekolwiek uży-
wanym uznajemy. Wszystkę szlachtę równemi
bydź między sobą znajemy, nietylko co do starania
się o urzędy, i o sprawowanie posług ojczyznie, honor,
sławę, i pożytek przynoszących, ale oraz co do
równego używania przywilejów i prerogatyw sta-
nowi szlacheckiemu służących. Nadewszystko zaś
prawa bezpieczeństwa osobistego, wolności osobistej,
własności gruntowej i ruchomej, tak, jak od wie

kow

każdemu służyły, świętobliwie, nienaruszenie zachowane mieć chcemy, i zachowujemy; zaręczając najuroczyściej, iż przeciwko własności czyjejkolwiek żadnej odmiany, lub excepcyi w prawie niedopuścimy, owszem najwyższa władza krajowa i rząd przez nią ustanowiony, żadnych pretensyi pod pretextem Jurium Regalium, i jakimkolwiek innym pozorem do własności obywatelskich bądź w części, bądź w całości, rościć sobie nie będzie. Dla czego bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność komukolwiek z prawa przynależną, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako źrenicę wolności obywatelskiej ~~[illegible]~~ szanujemy, zabespieczamy, utwierdzamy, i aby na potomne czasy szanowane, ubespieczone i nienaruszone zostawały mieć chcemy.

Szlachtę za najpierwszych obrońców wolności, i niniejszej konstytucyi uznajemy. Każdego szlachcica cnocie, obywatelstwu i honorowi, jej świętość do szanowania, jej trwałość do strzeżenia poruczamy, jako jedyną twierdzę ojczyzny, i swobód naszych.

III. Miasta i mieszczanie.

Prawo na teraźniejszym sejmie zapadłe, pod tytułem: Miasta Nasze Królewskie wolne w

państwach

w państwach Rzeczypospolitej, w zupełności utrzymane mieć chcemy, i za część niniejszej Konstytucji deklarujemy, jako prawo wolnej szlachcie polskiej dla bezpieczeństwa ich swobód, i całości wspólnej ojczyzny nową, prawdziwą, i skuteczną dające siłę.

IV. Chłopi włościanie.

Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześciańskie, jako i przez własny nasz interess dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i opiekę rządu przyjmujemy, stanowiąc: iż odtąd, jakiebykolwiek swobody, nadania lub umowy dziedzice z włościanami dóbr swoich autentycznie ułożyli, czyliby te swobody, nadania i umowy były z gromadami, czyli też z każdym osobno wsi mieszkańcem zrobione, będą stanowić wspólny, i wzajemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunków i opisu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę rządu krajowego podpadający. Układy takowe i wynikające z nich obowiązki przez

jednego właściciela gruntu dobrowolnie przyjęte, nietylko jego samego, ale i następców jego, lub prawa nabywców tak wiązać będą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni. Nawzajem włościanie jakiejkolwiek bądź majętności od dobrowolnych umów, przyjętych nadań, i z niemi złączonych powinności usuwać się inaczej nie będą mogli, tylko w takim sposobie, i za takiemi warunkami, jak w opisach tychże umów postanowione mieli, które, czy na wieczność, czyli do czasu przyjęte, ściśle ich obowiązywać będą.

Zawarowawszy tym sposobem Dziedziców przy wszelkich pożytkach od włościan im należących, a chcąc jak najskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jako i tych, którzyby pierwej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece: iż każdy człowiek do państwa Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły, lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego, jak, i gdzie chce: wolny jest czynić umowy na osiadłość, ro-

bocizną

robociznę lub czynsze, jak i dopoki się umowi?
Wolny jest osiadać w mieście, lub na wsiach, wolny jest mieszkać w Polszcze, lub do kraju, do którego zechce powrócić, uczyniwszy zadosyć obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął.

V. Rząd czyli oznaczenie władz publicznych.

Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelska, i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze Rząd Narodu polskiego składać powinny, i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą; to jest: Władza prawodawcza w Stanach zgromadzonych. Władza najwyższa wykonawcza w Królu i Straży; i Władza sądownicza w juryzdykcyach na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających.

VI. Sejm czyli władza prawodawcza.

Sejm czyli Stany zgromadzone, na dwie izby dzielić się będą: na izbę poselską i na izbę senatorską pod prezydencyą Króla.
Izba poselska jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa

narodowego, będzie świątynią prawodawstwa: przeto w izbie poselskiej najpierwej decydowane będą wszystkie projekta. 1.) Co do praw ogólnych, to jest: Konstytucyjnych, Cywilnych Kryminalnych, i do ustanowienia wieczystych podatków. W których to materyach propozycye od tronu, województwom ziemiom i powiatom do roztrząśnienia podane, a przez instrukcye do izby przychodzące, najpierwsze do decyzyi wzięte być mają. 2.) Co do Uchwał Sejmowych, to jest: poborów doczesnych, stopnia monety, zaciągania długu publicznego, nobilitacyi i innych nagród przypadkowych, rozkładu wydatków publicznych, ordynaryjnych i extraordynaryjnych, wojny, pokoju, ostateczney ratyfikacyi traktatów związkowych i handlowych, wszelkich dyplomatycznych aktów, i umów do prawa ściągających się, kwitowania magistratur wykonawczych, i tym podobnych zdarzeń głównym narodowym potrzebom odpowiadających, w których to materyach propozycye od tronu prosto do izby poselskiej przychodzić mające, pierwszeństwo w wprowadzeniu mieć będą.

Izby

Izby Senatorskiej złożonej z Biskupów, Wojewodów, Kasztelanów i ministrów pod prezydencyą Króla, mającego prawo raz dać votum swoje, drugi raz paritatem rozwiązywać osobiście, lub nadesłaniem zdania swojego do tejże Izby, obowiązkiem jest: 1) Każde prawo, które po przejściu formalnem w izbie poselskiej do Senatu natychmiast przesłane bydź powinno, przyjąć, lub wstrzymać do dalszej narodu Deliberacyi opisaną w prawie większością głosów; przyjęcie, moc i świętość prawu nadawać będzie, wstrzymanie zaś zawiesi tylko prawo, do przyszłego ordynaryjnego Sejmu, na którym gdy powtórna nastąpi zgoda, prawo zawieszone od Senatu przyjętem bydź musi. 2) każdą uchwałę sejmową, w materyach wyżej wyliczonych, którą izba poselska natychmiast przesłać powinna Senatowi, wraz z tąż izbą poselską, większością głosów decydować, a złączona izb obudwóch większość, podług prawa opisana, będzie wyrokiem i wolą stanów.

Warujemy: iż Senatorowie i Ministrowie, w objektach sprawowania się z urzędowania swojego, bądź w Straży, bądź w Kommissyi votum decisivum w sejmie nie będą mieli, i tylko zasiadać w ten czas w Senacie

mają, dla dania explikacyi na żądanie sejmu.

Sejm zawsze gotowym będzie: prawodawczy i ordynaryjny rozpoczynać się ma co dwa lata, trwać zaś będzie podług opisu prawa o sejmach. Gotowy, w potrzebach nagłych zwołany, stanowić ma o tej tylko materyi, do której zwołanym będzie, lub o potrzebie, po czasie zwołania przypadłej.

Prawo żadne na tym ordynaryjnym sejmie, na którym ustanowione było, znoszonem bydź nie może. Komplet sejmu składać się będzie z liczby osób niższym prawem opisanej, tak w izbie poselskiej, jako i w izbie senatorskiej.

Prawo o sejmikach, na teraźniejszym sejmie ustanowione, jako najistotniejszą zasadę wolności obywatelskiej, uroczyście zabezpieczamy.

Jako zaś prawodawstwo sprawowane bydź nie może przez wszystkich, i naród wyręcza się w tej mierze przez Reprezentantów, czyli posłów swoich, dobrowolnie wybranych; przeto stanowimy: iż posłowie na sejmikach obrani w prawodawstwie i ogólnych narodu potrzebach, podług niniejszej Konstytucyi uważani bydź mają, jako Reprezentanci całego narodu, będąc składem ufności powszechnej.

Wszystko i wszędzie większością głosów decydowane

bydź

bydź powinno. Przeto liberum veto, Konfederacye wszel-
kiego gatunku, i Sejmy Konfederackie, jako ducho-
wi niniejszej Konstytucyi przeciwne, Rząd obala-
jące, społeczność niszczące, na zawsze znosimy.

Zapobiegając z jednej strony gwałtownym i częstym
odmianom Konstytucyi narodowej, z drugiej uzna-
jąc potrzebę wydoskonalenia onej po doświadczeniu
jej skutków, co do pomyślności publicznej, porę i czas
rewizyi i poprawy Konstytucyi co lat dwadzieścia
pięć naznaczamy, Chcemy mieć takowy Sejm Kon-
stytucyjny Extra-ordynaryjnym podług osobnego o
nim prawa opisu.

VII Król, władza wykonawcza.

Żaden Rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy
wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodów
od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wyko-
nania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedba-
nie tej części rządu nieszczęściami napełniło Polskę:
zawarowawszy przeto wolnemu narodowi polskiemu
władzę praw sobie stanowienia, i moc baczności nad
wszelką wykonawczą władzą, oraz wybierania urzędni-
ków do magistratur; władzę najwyższego wykonywa-
nia praw, Królowi i Radzie Jego oddajemy: która to

Rada Strażą praw zwać się będzie

Władza wykonawcza do pilnowania praw, i onych pełnienia, ściśle jest obowiązana. Tam czynną z siebie będzie, gdzie prawa dozwalają, gdzie prawa potrzebują dozoru, exekucyi, a nawet silnej pomocy. Posłuszeństwo należy się jej zawsze od wszystkich magistratur, moc przynaglegania nieposłuszne, i zaniedbywające swe obowiązki Magistratury w jej ręku zostawiamy.

Władza wykonawcza nie będzie mogła praw stanowić, ani tłomaczyć, podatków i poborów, pod jakimkolwiek imieniem nakładać, długów publicznych zaciągać, rozkładu dochodów skarbowych przez Sejm zrobionego odmieniać, wojny wydawać, pokoju, ani traktatu, i żadnego aktu dyplomatycznego definitive zawierać. Wolno jej tylko będzie, tymczasowe z Zagranicznemi prowadzić negocyacye, oraz tymczasowe i potoczne dla bezpieczeństwa i spokojności kraju wynikające potrzeby załatwiać, o których najbliższemu Zgromadzeniu Sejmowemu donieść winna.

Tron polski elekcyjnym przez familie mieć na zawsze chcemy, i stanowimy. Doznane klęski Bezkrólewiów periodycznie rząd wywracających,

powszechności

powinność ubezpieczenia losu każdego mieszkańca ziemi polskiej, i zamknięcia na zawsze drogi wpływom mocarstw zagranicznych; pamięć świetności i szczęścia ojczyzny naszej za czasów familij ciągle panujących; potrzeba odwrócenia od ambicyi tronu obcych, i możnych Polaków zwrócenia do jednomyślnego wolności narodowej pielęgnowania, wskazały roztropności naszej oddanie tronu polskiego prawem następstwa. Stanowimy przeto, iż po życiu jakiego Nam dobroć boska pozwoli, Elektor dzisiejszy saski w polsce królować będzie; dynastyja przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta dzisiejszego Elektora saskiego którego sukcessorom de lumbis z płci mezkiej tron polski przeznaczamy. Najstarszy syn króla panującego po ojcu na tron następować ma. Gdyby zaś dzisiejszy Elektor saski niemiał potomstwa płci mezkiej, tedy mąż przez Elektora za zgodą Stanów zgromadzonych córce jego dobrany, zaczynać ma liniją następstwa w płci mezkiej do tronu polskiego. Dla czego Maryę Augustę Nepomucynę córkę Elektora za Infantkę polską deklarujemy, zachowując przy narodzie prawo żadnej preskrypcyi podpadać niemogące, wybrania do tronu drugiego domu po wygaśnieniu pierwszego.

Każdy

Każdy Król wstępujący na tron, wykona przysięgę Bogu i Narodowi, na zachowanie Konstytucyi niniejszej, na Pacta Conventa, które ułożone będą z dzisiejszym Elektorem Saskim, jako przeznaczonym do tronu, i które tak, jak dawne wiązać go będą.

Osoba Króla jest święta, i bezpieczna od wszystkiego. Nic sam przez się nie czyniący, za nic w odpowiedzi narodowi bydź nie może. Nie samowładzcą, ale ojcem i głową narodu bydź powinien, i tym go prawo i Konstytucya niniejsza bydź uznaje i deklaruje.

Dochody tak, jak będą w Paktach Konwentach opisane, i prerogatywy tronowi właściwe, niniejszą Konstytucyą dla przyszłego Elekta zawarowane, tknięte mi bydź nie będą mogły.

Wszystkie Akta publiczne, Trybunały, Sądy, i Magistratury, monety, stęple pod Królewskim iść powinny imieniem. Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona bydź powinna, mieć będzie Jus aggratiandi na śmierć skazanych, prócz in criminibus Status. Do Króla rozrządzenie najwyższe siłami zbrojnemi Krajowemi w czasie wojny, i nominowanie Kommendantów wojska należeć będzie, z wolną atoli ich odmianą za wolą narodu. Patentować officyerów, i mianować urzędniki podług prawa niższego opisu, nominować Biskupów i Senatorów, podług opisu tegoż prawa, oraz

Ministrów

ministrów, jako urzędników pierwszych Władzy wykonawczej. Jego będzie obowiązkiem.

Straż czyli Rada Królewska do dozoru całości i exekucyi praw, Królowi dodana, składać się będzie: 1.) z Prymasa, jako głowy Duchowieństwa polskiego, i jako Prezesa Kommissyi edukacyjnej, mogącego bydź wyręczonym w Straży przez pierwszego ex ordine Biskupa, którzy rezolucyi podpisywać nie mogą. 2.) z pięciu Ministrów, to jest: Ministra policyi, Ministra pieczęci, Ministra Belli Ministra skarbu, Ministra pieczęci do spraw zagranicznych. 3.) z dwóch Sekretarzów z których jeden protokół Straży, drugi protokół spraw zagranicznych trzymać będą; obadwa bez votum decydującego.

Następca tronu w małoletności wyszedłszy i przysięgę na Konstytucyą wykonawszy, na wszystkich Straży posiedzeniach, lecz bez głosu, przytomnym bydź może.

Marszałek sejmowy, jako na 2. lata wybrany, wchodzić będzie w liczbę zasiadających w Straży, bez wdawania się w jej rezolucye, jedynie dla zwołania Sejmu gotowego, w takim zdarzeniu: gdyby on uznał w przypadkach koniecznego zwołania Sejmu gotowego wymagających, rzetelną potrzebę, a Król go zwołać się zwołać, tedy tenże Marszałek, do posłów i Senatorów

wydać powinien listy okolne, zwołując onych na Sejm gotowy, i powody zawołania tego wyrażając. Przypadki zaś do koniecznego zwołania Sejmu są tylko następujące: 1.) W gwałtowney potrzebie do prawa narodów ściągającej się, a szczególniej w przypadku woyny ościenney. 2.) W przypadku wewnętrznego zamięszania grożącego rewolucyą kraju lub kollizyą między magistraturami. 3.) W widocznym powszechnego głodu niebezpieczeństwie. 4.) W osierociałym stanie oyczyzny, przez śmierć Króla, lub w niebezpieczney jego chorobie.

Wszystkie rezolucye w Straży roztrząsane będą przez skład wyżej wspomniony. Decyzya Królewska po wysłuchanych wszystkich zdaniach przeważać powinna aby jedna była w wykonaniu prawa wola; przeto każda ze Straży rezolucya pod imieniem królewskim, i z podpisem ręki Jego wychodzić będzie: powinna jednak bydź podpisana także przez jednego z ministrów zasiadających w Straży, i tak podpisana, do posłuszeństwa wiązać będzie, i dopełnioną bydź ma, bądź przez Kommissye, bądź przez jakiekolwiek magistratury wykonawcze, w tych jednak szczególnie materyach, które wyraźnie niniejszym prawem wyłączone nie są. W przypadku gdyby żaden z Ministrów zasiadających Decyzyi podpisać nie chciał, Król odstąpi od tey decyzyi, a gdyby

przy

przy niey upierać się; Marszałek sejmowy w tym przypadku upraszać będzie o zwołanie Sejmu gotowego, i jeżeli Król spóźniać będzie zwołanie, Marszałek to wykonać powinien.

Jako nominowanie wszystkich Ministrów tak i wezwanie z nich jednego od każdego administracyi wydziału, do Rady swojej, czyli Straży, Króla jest prawem. Wezwanie to ministra do zasiadania w Straży, na lat dwa będzie, z wolnym onego nadal przez Króla potwierdzeniem. Ministrowie do Straży wezwani, w Kommissyach zasiadać nie mają;

W przypadku zaś, gdyby większość dwóch trzecich części wotów sekretnych obydwóch izb złączonych na Sejmie, ministra bądź w straży, bądź w Urzędzie odmiany żądała; Król natychmiast na jego miejsce innego nominować powinien.

Chcąc, aby straż praw narodowych obowiązana była do ścisłej odpowiedzi narodowi, za wszelkie onych przestępstwa, stanowimy: iż gdy ministrowie będą oskarżeni przez deputacyą do examinowania ich czynności wyznaczoną o przestępstwo prawa, odpowiadać mają z osoby i majątków swoich. W wszelkich takowych oskarżeniach Stany zgromadzone prostą większością wotów izb złączonych odesłać obwinionych ministrów mają do Sądów sejmowych, po sprawiedliwość i wyrównywające

przestępstwu ich ukaranie, lub przy dowiedzionej niewinności, od sprawy i kary uwolnienie.

Dla porządnego władzy wykonawczej dopełnienia, ustanawiamy oddzielne Kommissye, mające związek ze Strażą, i obowiązane do posłuszeństwa tejże Straży. Kommissarze do nich wybierani będą przez sejm, dla sprawowania urzędów swoich w przeciągu czasu prawem opisanego. Kommissye te są: 1.) Edukacyi 2.) Policyi 3.) Wojska 4.) Skarbu.

Kommissye porządkowe wojewódzkie na tym sejmie ustanowione, równie do dozoru Straży należące, odbierać będą rozkazy przez wyżej wspomnione pośrednicze Kommissye, *respective* co do objektów każdej z nich władzy i obowiązków.

VIII. Władza sądownicza

Władza sądownicza nie może bydź wykonywana, ani przez władzę prawodawczą, ani przez Króla, lecz przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybierane. Powinna bydź zaś tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przystępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu. Ustanawiamy przeto 1.) Sądy pierwszej instancyi dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie wybierani będą na sejmikach.

Sądy

Sądy pierwszej instancyi będą zawsze gotowe i czuwające na oddanie sprawiedliwości tym, którzy jéj potrzebują. Od tych Sędziów iść będzie appellacya na Trybunały główne dla każdéj prowincyi bydź mające, złożone równie z osób na sejmikach wybranych. I te sądy tak pierwszej, jako i ostatniej Instancyi będą sądami ziemiańskiemi dla szlachty i wszystkich właścicielów ziemskich z kimkolwiek in causis Iuris et facti.

2.) Juryzdykcye zaś sądowe wszystkim miastom podług prawa sejmu teraźniejszego o miastach wolnych królewskich zabezpieczamy.

3.) Sądy referendarskie dla każdej prowincyi osobne mieć chcemy w sprawach włościan wolnych dawnemi prawami sądowi temu poddanych.

4.) Sądy zadworne, Assessorskie, Relacyjne i Kurlandzkie, zachowujemy.

5.) Kommissye wykonawcze będą miały sądy w sprawach do swej administracyi należących.

6.) Oprócz sądów w sprawach Cywilnych i Kryminalnych, dla wszystkich stanów będzie Sąd najwyższy Sejmowy zwany. Do którego przy otwarciu każdego Sejmu obrane będą osoby. Do tego Sądu należéć mają występki przeciwko narodowi i Królowi, czyli Crimina Status.

Nowy

Nowy Codex praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez Sejm osoby spisać rozkazujemy.

IX Regencya.

Straż będzie oraz regencyą, mając na czele Królową, albo w jéj nieprzytomności Prymasa. W tych trzech tylko przypadkach miejsce mieć może Regencya: 1.) W czasie małoletności Króla. 2.) W czasie niemocy, trwałe pomieszanie zmysłów sprawującej. 3.) W przypadku gdyby Król był wzięty na wojnie. Małoletność trwać tylko będzie do lat ośmnastu zupełnych, a niemoc względem trwałego pomieszania zmysłów deklarowaną bydź nie może, tylko przez Sejm gotowy większością głosów trzech części przeciwko czwartéj izb złączonych. W tych przeto trzech przypadkach Prymas Korony polskiej Sejm natychmiast zwołać powinien; a gdyby Prymas tę powinność zwłóczył, Marszałek sejmowy listy okólne do posłów i senatorów wyda. Sejm gotowy urządzi kolej zasiadania Ministrów w Regencyi, i Królową do zastąpienia Króla w obowiązkach jego umocuje. A gdy Król w pierwszym przypadku z małoletności wyjdzie, w drugim do zupełnego przyjdzie zdrowia, w trzecim z niewoli powróci. Regencya rachunek z czynności swoich oddać mu powinna, i odpowiadać

odpowiadać narodowi za czas swego urzędowania, tak, jak jest przepisano o Straży na każdym ordynaryjnym Sejmie, z osób i majątków swoich.

X. Edukacya Dzieci Królewskich.

Synowie Królewscy, których do następstwa tronu Konstytucya przeznacza, są pierwszemi Dziećmi ojczyzny; przeto troskliwość o dobre ich wychowanie do narodu należy, bez uwłoczenia jednakże prawom rodzicielskim. Za rządu Królewskiego sam Król z Strażą, i z wyznaczonym od Stanów Dozorcą edukacyi Królewiców, wychowaniem ich zatrudniać się będzie. Za rządu Regencyi, taż z wspomnionym Dozorcą edukacyą ich powierzoną mieć sobie będzie. W obudwóch przypadkach dozorca od Stanów wyznaczony, donosić winien na każdym ordynaryjnym sejmie o edukacyi i postępku Królewiców. Kommissyi zaś edukacyjnej powinnością będzie podać układ instrukcyi i edukacyi synów Królewskich, do potwierdzenia sejmowi, a to, aby jednostajne w wychowaniu ich prawidła wpajały ciągle, i wcześnie w umysły przyszłych następców tronu religią, miłość cnoty ojczyzny, wolności i Konstytucyi Krajowej. –

XI. Siła zbrojna narodowa.

Naród winien jest sobie samemu obronę od

napaści, i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto Obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem, winno bydź jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło niemylnie, powinno zostawać ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej stósownie do opisów prawa; powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i Królowi, i na obronę Konstytucyi narodowej. Użytym więc bydź wojsko narodowe może na ogólną kraju obronę na strzeżenie fortec i granic, lub na pomoc prawu, gdyby kto jego exekucyi nie był posłusznym.

X.

Deklaracya wojny Polsce przez Moskwę dnia 18. Maja 1792.

Wolność i niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej wzbudzała zawsze w wszystkich jej sąsiadach pilną o nią troskliwość. Najjaś. Imperatorowa całej Rusi, którą łączyły jeszcze do tego aktualne i formalne z Rzpltą związki, tym szczególniej jeszcze znała się być obowiązaną, mieć pilne baczenie na nieskażone zachowanie tych dwóch drogich własności, które składają jej polityczną istotę.

Ta to stateczna i wspaniała o to troskliwość Najjaś. Imperatorowy, pochodząca równie z miłości porządku i sprawiedliwości, jako też z jej dobrej chęci i życzenia dla tego narodu, którego i jednakowość pierwiastkowego początku, i język, i tyle innych naturalnych związków z narodem, któremu panuje, czynią go miłym w jej oczach, niedogodna zapewne była ambicyi i duchowi panowania tych, którzy niekontenci z tej części władzy, którą prawa krajowe im nadały, szukali jej rozszerzenia z zgwałceniem tychże praw krajowych.

W tym widoku nic nie zaniedbali z jednej strony, czémby mogli Najjaś. Imperatorowy chęć ostudzić czynnego baczenia na całość praw i prerogatyw zacnego narodu polskiego; z drugiej, czémby oczernić czystość i dobroczynność jéj zamiarów, wystawiając je we wszystkich zdarzeniach w tém zdarzeniu, które wcale było przeciwném jéj intencyom. I w tym celu potrafili zdradnie akt, przez który Rossya gwarantuje prawa i konstytucye prawne tego narodu, wystawić i wytłumaczyć jako ciężące i obelżywe jarzmo, kiedy najpotężniejsze państwa, a między innemi Imperyum niemieckie, nie tylko nieodrzucały nigdy podobnych gwarancyi, ale o nich sądzili, starali się, i je przyjmowały, jako fundament najmocniejszy ich własności i ich niepodległości. Przekonywa wszakże o tym dostateczniej, niż wszystkie argumenta świeże zdarzenie, ile takowa gwarancya może być skuteczną i potrzebną, i że bez niéj Rzplta uległszy pod ciosami domowych swych nieprzyjaciół, niemiałaby ku swemu dźwignieniu się, do udania się Najjaś. Imperatorowy innych tytułów, jak tylko samą

jéj

jéj przyjaźń, i samą jéj wspaniałość.

Ośmieleni jednakże, że się im udało tylu omamieniami, i rozsiewanemi fałszywemi maxymami uludzić jakąś część narodu, ci, którzy zamyślali od dawna podbicie i zniszczenie jego zadawnionej wolności, nie czekali tylko pomyślnego momentu, do wykonania swych okropnych zamysłów; jakoż rozumieli go znaleść w czasie dwóch woien, któremi Rossya była zarazem napastowana. W tym tedy samym czasie sejm się zgromadził w Warszawie. Instrukcye wszystkich województw dane swoim postom, chciały go mieć wolnym, i ordynaryjnym, znagła przemienił się w konfederacki, bez żadnej przyczyny, ani znanej, ani pozornej. Akt konfederacyi gdy został ogłoszonym, zawierał w sobie prace i objekta, któremi się miał sejm zatrudniać; pryncypalne były miały: Utrzymanie rządu wolnego republikanckiego, utrzymanie magistratur w ich urzędowaniu i karbach, i utrzymanie własności obywatelów. Niechże sam naród polski sądzi, jak daleko sejm oddalił się, od tych objektów, które podał zaufaniu publicznemu przez działanie późniejsze diametralnie przeciwne pierwszym.

Nie wchodząc tu w wyszczególnienie wszystkich nieprawności, i wszystkich nadwerężenia praw, i

i całości Rzpltej, które ten sejm Konfederacki, a raczej partya panująca sobie pozwoliła, dosyć jest powiedzieć, że przywłaszczywszy, zmieniwszy, i wcieliwszy w siebie wszystkie władze, których połączenie w jednym ręku niezgadza się nigdy z prawidłami republikanckiemi, użył sposobem najokrutniejszym na złe każdej z tych władzy, przedłużył przeciąg swojej trwałości więcej do półczwarta roku, przeciąg, którego przykładu w dziejach polskich nie masz; a nakoniec ukoronował wszystkie swe smutne zamiary, obaleniem aż do fundamentów w dniu jednym 3go Maja roku 1791 całego gmachu rządu, pod którym Rzplta w pomyślności tyle wieków trwała, a na jego zwaliskach powstała monarchia, która w swych nowych prawach przez które starano się niby ograniczyć, nie pokazuje tylko jednych drugim przeciwieństwo, niestosowność z dawnemi, i ich niedostateczność ze wszech miar zupełną, nie zostawia nawet Polakom próżnego wyobrażenia tej wolności, i tych prerogatyw, o które oni zawsze najtroskliwsi byli. Tron polski z elekcyjnego w dziedziczny przemieniono, i to prawo, które mądrość ich przodków dyktowała, i które zabrania za życia Króla zamyślać o obraniu jego następcy,

był

było równie zuchwale zgwałcone jak wszystkie inne, które zapewniały trwałość nieustającą Rzpltej. Sposoby których użyto do dopełnienia tylu narzuceń, charakteryzowały ich gwałtowności: Dnia rewolucyi, zamek i izba sejmowa napełnione były pospolstwem Warszawy, wprowadzono do niej lud uzbrojony, wytoczono z arsenału armaty, regiment artylleryi i gwardye litewskie zgromadzono do wsparcia pospólstwa, zapalczywość jego pobudzono przeciwko osobom, których się lękano oppozycyi; wielu posłom, którzy trwali w patryotycznych swych sentymentach, grożono utratą życia. Suchorzewski poseł Kaliski, czołgając się z pokorą do tronu, aby przypomniał królowi świętość jego przysiąg, które wykonał na <u>pacta conventa</u>, na ten węzeł święty i nie mogący być rozwiązanym, który go złączył z narodem, był niemiłosiernie nogami tłoczony, z wzgardą swego nieskażonego charakteru reprezentanta narodu, i z zgorszeniem każdego Polaka, który jeszcze zupełnie nie utracił uczucia swego honoru i swojej wolności. I też to rewolucyą tym sposobem udziałaną, starają się jéj naczelnicy udać za żądzę i chęć wolną i zgodną narodu?

Ale nie dosyć im było na tylu wewnętrznych klęskach, które swej nieszczęśliwej przynieśli ojczyźnie, starali się jeszcze usilnie o to, aby na nią i zewnątrz sprowadzić, wprowadzając ją w zatargi a nawet w otwartą wojnę z Rossyą, dawną swą allliantką i najlepszą i najstateczniejszą przyjaciołką Rzpltej i narodu polskiego; sama tylko wielkomyślność Imperatorowy, a nadewszystko to, ta sprawiedliwość i doskonałość jej światła, którem rozeznać umie intencye intrygi od intencyi generalnych, mogła wstrzymać te ostateczności do których ustawicznie pobudzaną była. Wytłuszczenie zebrane czynności odkryje jaśnie prawdę tego wniesienia.

Przy deklaracyi wojny, którą porta ottomańska Rossyi wypowiedziała, poseł wielki Imperatorowej oddał notę ministrom Rzpltej, w czasie międzysejmowym, uprzedzając ich o przechodzie wojsk rossyjskich przez kraje polskie i proponując w pobliższych lokacyi tych wojsk województwach, kommissarzy, z którymi by można ułożyć się względem płacy i przysposobienia żywności i furażu: stało się urządzenie i ułożenie przyjacielskie z dobrem stron

obydwóch

obydwóch, mimo burzącej się nieprzyjaźności, któ-
rą już postrzegać można było. Ale jak tylko
się Sejm uformował, i jak tylko projekt za-
trącenia Rzpltej zaczynając się jaśniej okazy-
wać, wszystkie zastanawiania się nad zacho-
waniem swej wewnętrznej i zewnętrznej spokoj-
ności przeważył, tak zaraz zaczęto nietylko naj-
żywiej nalegać, aby wojska rossyjskie, nie wyłą-
czając nawet małej liczby tych, które uformo-
wanych pilnowały magazynów, natychmiast
z granic polskich ustąpiły, ale nadto wzniecano
wszystkie sposoby przeszkód, do uprowidowania
się wojsk w potrzebną żywność, niepozwalając
założenia nowych magazynów, i nalegając o to,
aby dawne przeniesione były za granicę Rzpltej:
z tego powodu Kommissya skarbowa oświadczyła
sprzeciwiające się wszelkiej słuszności żądanie,
aby cło od tychże magazynów wiezionych za gra-
nicę na Dniestrze opłacane było, od tych ma-
gazynów, które z takim kosztem Rossyi i
z takiemi pożytkami właścicielów polskich
skupowane były. Podobne kroki nieodpowia-
dają tym względom, które sobie winny dwa
sąsiedzkie państwa, złączone nadto węzłami
przyjaźni i sprzymierzeństwa. Uciemiężenia

wszelkiego rodzaju, które wyrządzano poddanym Jmperatorowej, były tak daleko posunięte, że niektórzy z nich znajdujący się w państwach Rzpltej za swoim handlem, który na wierze traktatów i prawa narodów prowadzili, oskarżeni złośliwie byli, jakoby pobudzali mieszkańców krajowych do buntów. Pod tym pretextem zabierani byli i osadzani w więzieniach, sędziowie wyznaczeni do ich sądu, nie znajdując żadnego śladu występku, które im zadawano, męczyć ich na wymuszenie zeznania mniemanej winy przedsięwzięli, i tym sposobem wymusiwszy wyznanie, pełni okrucieństwa, wskazali ich na karę, którą nieludzko wypełnić dopuścili. Ten pierwszy krok niesprawiedliwości, nieludzkości i okrucieństwa, otworzył drogę inkwizycyom wszelkiego rodzaju, które przyciskały najwięcej obywatelów tych prowincyi, gdzie wyznają obrządek religii prawowiernej Greckiej niezjednoczonej. Biskup Perejasławski i Opat Słucki chociaż poddany Jmperatorowej, został równie ofiarą tego prześladowania, mimo znakomitego stopnia, który w duchowieństwie posiada, mimo czystości

obyczajów

obyczajów i surowości jego prawideł, o występki (które stwarzać w każdym momencie złośliwości i chęci pragnącej zamieszania, potrzeba było) był oczerniony, pojmany i zaprowadzony do Warszawy gdzie go dotąd w ciężkiej trzymają niewoli. Prawa narodu nie były świętobliwiej zachowane względem ministrów Imperatorowej w samej stolicy państwa, gdy ich Kaplica, która zdaje się składać część ich pałacu w którym mieszkają, i która przez herby Imperium rossyjskiego zewnątrz na niej przybitej, jaśnie pokazuje, że jest miejscem uprzywilejowanym, zgwałconą była, i żołnierz polski napadłszy na nią, gwałtem z niej wyrwał jednego z należących do obrządku tej kaplicy, dla stawienia go bez żadnej przyczyny przed sądem, do którego całe nie należał. Sprawiedliwość, o którą ministrowie rossyjscy w tym razie dopominali się była pod błachemi odmówiona im przyczynami, i jednem słowem nie tylko wszystkie traktaty najsolenniejsze, które wiążą Rossyą z Polską, zgwałcone były i przestąpione w punktach największej wagi, ale nadto zawziętość swoją do tego posunięto,

że wysłano extraordynaryjne poselstwo do Porty, w wojnie otwartej na ów czas będącej z Rossyą, ofiarując jéj przymierze zaczepne, wymierzone jedynie przeciwko Rossyi, czego archiwa korrespondencyi ministeryalnych gabinetu warszawskiego dowody jasne pokażą. Uszanowanie nawet winne osobie i dostojeństwu tak znakomitemu Imperatorowej, zachowane nie było w głosach, które na sessyach mówiono sejmowych, i zamiast poskromienia jak należało tych płochych nieprzyzwoitości, ośmielane i chwalone były przez naczelników partyi, która wywróciła prawa i rząd Rzpltej.

Najmniejsza z tych uraz, nie wymieniając tych, które się opuszczają, aby nie przedłużać ich wywodu, jest dostateczną dla usprawiedliwienia przed Bogiem i obcemi mocarstwami kroku któryby przedsięwzięła Najjaś. Imperatorowa najświetniejszéj satysfakcyi; ale bynajmniéj nie w téj myśli je wystawić zamyśla. Sprawiedliwość jéj wrodzona nie pozwala jéj połączać cały naród polski, z jedną z tych jego częścią, która zaufanie jego ujęła sobie i zdradziła, i owszem przeciwnie,

przekonana

przekonana jest u siebie najmocniey, że więk-
sza jego liczba nie należy w żadnym sposobie
do tego wszystkiego, co udziałano w Warszawie prze-
ciwko niey i Rzpltey jey dawney przyjaciołce. Naj-
jaś. Imperatorowa gotowa jest poświęcić swoj gniew
sprawiedliwy, ktoren czuć winna, nadziei, ktora
czuley odpowiada jey sentymentom wspaniałym,
i pragnącym pokoju, że te wszystkie urażające ią
kroki, ujrzy poprawione przez zgromadzenie no-
wego Seymu, wiernieyszego swoim instrukcyom
i prawom Kardynalnym i niewzruszonym kra-
iowym, niżeli był teraźnieyszy, ktory, zgwał-
ciwszy je wszystkie naywidoczniey, swoią własną
nielegalnością wszystkie swoie naznaczył czyn-
ności, ktorych się dopuścił, z pogardą praw
wszystkich.

A jeżeli Najjaś. Imperatorowa nie chce słu-
chać głosu własnych swych uraz, nie może
jednakże bydź nieczułą na głos zażaleń, z kto-
remi do niey się udała wielka liczba Polaków,
między ktorymi znayduią się wielu, rownie zna-
komitych przez swe urodzenie i stopień, ktoren
posiadaią w Rzpltey, jak przez swe cnoty pa-
tryotyczne, i sposobność służenia swemu Kra-
iowi.

Zapaleni gorliwością czystą, i chwalebną ratun-
ku ojczyzny, i odzyskania dawnej wolności i
niepodległości, złączyli się z sobą ku zdziałaniu
prawnej Konfederacyi, jako szczególnego i sku-
tecznego lekarstwa przeciwko nieszczęściom, w które
warszawska Konfederacya nieprawna, i moc
sobie nad prawa przywłaszczająca, pogrążyła na-
ród. Żądali na ten koniec wsparcia i pomocy
Imperatorowej, która przyrzekła im pierwsze
i drugie, będąc powodowaną do tego sentymen-
tami przyjaźni i najlepszej chęci dla Rzpltej,
dopełniając najmocniej wszystkich względem niej
traktatów.

Dla uskutecznienia więc tych przyrzeczeń,
rozkazała Najjaś. Imperatorowa, części jednej
swych wójsk, wejść w kraje Rzpltej; wchodzą
one, jako przyjaźni, dla uskutecznienia wspólnie
dzieła, odrodzenia się Rzpltej w swoje prawa
i prerogatywy. Wszyscy ci, którzy je za takich
uznają, doświadczą, oprócz zapomnienia zupełnego
przeszłych uraz, wszystkiej pomocy, bezpieczeństwa
dla swych osób, i utwierdzenia w swoich własnoś-
ciach; Najjaś. Imperatorowa pochlebia sobie,
że każdy dobry Polak, kochający prawdziwie

swoją

swoją oyczyznę będzie umiał cenić zamiary Najjaś. Imperatorowy, i przekonać się u siebie, łączyć się sercem i duszą z wspaniałemi jej usiłowaniami, które użyte będą z wspólnem porozumieniem się z prawdziwemi patryotami dla przywrócenia Rzpltej jej wolności, prerogatyw i praw, które pretendowana Konstytucya 3go Maja jej wydarła, jest to służyć własnemu dobru i interessowi. Jeżeli jest kto takowy, któryby rozumiał być powinnością wahać się z przyczyny przysięgi, którą, albo błąd wykonać dopuścił, albo siła i złudzenie wymogły, niech się nad tém zastanowią, że ta tylko przysięga jest święta i prawdziwą, która ich wiąże, utrzymać i bronić swém życiem rząd wolny i republikantski, w którym się urodzili, i że powtórzyć dawne przysięgi, jest jedyny sposób nagrodzić krzywoprzysięstwo, które świeżo popełnili. Ale jeżeli są tacy, którzy zaślepieni uporem w swych przewrotnych prawidłach, w które siebie wplątać dozwolili, przeciwić się będą chęciom dobroczynnym Imperatorowej i chęciom patryotycznym ich współobywatelów, ci niech

nieszczęściów i surowości, której się exponują, na samych siebie winę kładą, tym sprawiedliwiej, gdy od nich samych zależało uniknąć ich przez prędki szczery żal i poprawę.

Niżej podpisany poseł extraordynaryjny i minister pełnomocny, mający zlecenie donieść o takowych zleceniach Najjaś. Imperatorowej, i o sprawiedliwych pobudkach, które ją do tego determinowały, ma oraz zlecenie, wezwać i zaprosić za cały Naród polski, aby całe swoje zaufanie bespiecznie złożył w wspaniałości i nieinteressowaniu, które powoduje kroki Najjaś. Imperatorowej, i które wzbudzają w niej najżywsze pragnienie widzieć w krótce utwierdzoną w swoich fundamentach Rpltą przez mądrej mocy równowazność, jako najpewniejszy sposób trwałości, jej spokojności wewnętrznej, i związków dobrego sąsiedztwa i zgody z wszystkiemi swemi sąsiadami.

Dan w Warszawie Maja 7/18 dnia 1792 roku.

(podp.) Jakób Bułhaków

XI.

Odezwa

Sejmu do Narodu z powodu poprzedniego wypowiedzenia wojny.

Stanisław August z bożej łaski i woli narodu król polski Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflantski, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski etc. etc. wraz

z Skonfederowanemi Rzeczy-pospolitej Stanami.

Niemasz już żadnej części krajów Rzpltej, w którejby się niedała słyszeć Deklaracya Imperatorowej Rossyjskiej od ministra jej w Warszawie podana, po prowincyach rozsiana. Z niej samej dowie się każdy Obywatel Polski, jaki od jej ogłoszenia jest stan ojczyzny naszej. W tej Deklaracyi zniewazona jest Rzpltej istność i dostojeństwo, Sejm w którym naród całą moc swoją złożył, Sejm przez ztwierdzenie węzła Konfederacyi na wszystkich Sejmikach, w obraniu posłów drugiego składu z całym narodem złączony, we wszystkich

swoich czynach i ustawach najważniejszy, a na ostatnich sejmikach, zgodą i posłuszeństwem prawom, jak nigdy niewidziano, zaszczycony, przez nieznośną obelgę, partyą w nim panującą nazwany, i za nieprawny mianowany. Nowe zgromadzenie Sejmu zapowiedziane; bezprawnym związkom wsparcie obcego żołnierza przyrzeczone; żal i poprawa za uchyloną gwarancyą, jako środek odwrócenia prześladowań nieprzyjacielskich, stanom Rzpltej, i wiernym w obowiązkach swoich obywatelom ogłoszona; Obywatele rozrzuconem tym pismem do zamieszek i rozruchów, do rokoszu przeciwko prawej władzy i zwierzchności, do strasznej wojny domowej burzeni; twierdzenia fałszywe na powiększenie urojonych uraz, z naigrawaniem się z dobrej wiary przyłączane; wtargnienie wojsk rossyiskich z groźbą ścigania na osobach i majątkach, tych, którzyby się z nim przeciw własnej ojczyznie łączyć niechcieli, zapowiedziane a teraz już uiszczone.

Niemasz przykładu w dziejach ludzkich, aby naród do narodu, rząd do rządu z taką zniewagą przemawiał. Wspomniona deklaracya targa

wszystkie narodów

narodów wszystkie prawa, bo nie mówi do Polski, jak do udzielnego narodu, ale jakby podbitej prowincyi samowolne daje rozkazy.

Jakie wzrucie to pismo w Nas Królu, w Stanach sejmujących i całej powszechności sprawiło, dzielicie je zapewne wszyscy obywatele polscy. Kilku niegodnych Polaków (żal na to wspomnienie serce przejmuje) zawziętych na swą ojczyznę, zapalonych przeciw Sejmowi, że w swoich usiłowaniach w podźwignieniu Rzpltej nie stosował się do ich osobistych zamiarów, udali się do Petersburga, obwinili sejm i naród, a wziąwszy się na zniszczenie tylu pracami i kosztami wystawionego dzieła wolności i niepodległości Rzpltej, dzieła odzyskanej świetności imienia polskiego, wróconej w Europie powagi rządu i narodu naszego, wyrobili wspomnioną deklaracyą, i wojsko obce do kraju wprowadzili. Zgodziły się ich bezbożne zamachy z interessem Moskwy. W niesmak było patrzyć rządowi rossyiskiemu, że Polska zrzuciła się z ochydnej gwarancyi, że postrzegłszy się na dawnym nierządzie, który ją w ostatniem upodleniu trzymając, do nieuchronnej

prowadził zguby, postawiła u siebie rząd mocny i trwały, dźwignęła dostateczne siły na obronę wolności i niepodległości swojéj, opatrzyła się wystarczającym na potrzeby publiczne skarbem, słowem: zaczęła bydź narodem rządnym wewnątrz, poważanym w Europie, od sąsiadów swoich szanowanym. Łączy się więc z nimi spisek odrodnych synów ojczyzny, który Moskwa prawą nazywa Konfederacyą, i znalazłszy dogodny swéj polityce pozór, wchodzi zbrojno do kraju naszego, popiera ten spisek niecnych obywatelów, którzy (jak brzmią wyrazy Deklaracyi) żądali wsparcia Imperatorowéj, a teraz z jéj wojskiem na majątki, na zdrowie i życie współbraci swoich napadać niewzdrygają się;

Donosimy wam zatym przezacni Obywatele imieniem Naszym i skonfederowanych Stanów sejmujących, że stan dzisiejszy Polski jest stanem obrony przeciw wojsku moskiewskiemu, że Moskwa wydała wojnę Polsce; lecz razem donosimy, że ile nieprzyjaciele czynią usiłowań na zniszczenie rządu, na zgubę Rzpltéj,

tyle

tyle My Król wraz z Stanami Rzpltej zaufani w mężtwie i cnocie narodu, przedsiebierzemy środków do odparcia obcej napaści.

Idzie teraz przezacni Obywatele o los najmilszej ojczyzny waszej: jaka mężtwem i cnotą waszą obronioną zostanie, taką ją najodleglejsze pokolenia wasze mieć będą. Będziecie walczyć za ołtarze, prawa, wolność i majątki wasze; będziecie walczyć za rodzice, żony, dzieci i to wszystko, co tylko sercu człowieka najdroższego bydź może. Jest wojsko kosztem i gorliwością waszą dźwignione, w rynsztunki wojenne opatrzone, które was zasłoni piersiami swojemi. Jest duch rycerski i mężtwo w Polakach, które wesprze usiłowania pierwszego. Tak szlachetna ochota do obrony kraju, swobód i praw narodowych, wolnym tylko narodom właściwa, najlepsze nam czyni nadzieje. Odbieramy zewsząd najpocieszniejsze dla ojcowskiego serca Naszego wiadomości, jak liczne obywatelów różnego stanu zapisy, na hasło obrony ojczyzny, zbrojno osobami swojemi łączą się z wojskiem krajowym. Miłość ojczyzny otwiera wszystkich majątki na wsparcie powszechne. Niemasz żadnej klassy

obywatelów, z którejby zajęte serca gorliwością o zbawienie Polski, nieskładały podług swojej możności posiłków. Mamy pewną ufność, że Bóg łaskawy, który tym Duchem szlachetnym cały naród natchnął, przy niewinności sprawy naszej, przy czystości zamysłów naszych, wesprze Nas silnem ramieniem swoim.

Ale nadewszystko przezacni Obywatele w stałości i jedności szukajcie zbawienia Rzpltej waszej. Przeciwko sile mamy dostateczną siłę: lecz od skutków niejedności i rozdwojenia nic nas ochronić nie potrafi. Nigdy wojna obca tak straszną nie jest dla narodu, jak wewnętrzna Obywatelów niezgoda. Cóż kiedy która siła przeciw Polszcze dokazać mogła, kiedy wszyscy obywatele wziąwszy się za ręce, zgodnie przy boku Króla swego w obronie granic, w obronie praw i swobód ojczystych stanęli? Dadzą się wam słyszeć, Kochani Obywatele głosy fałszu i obłudy, dostaną się wam pisma pełne podstępu i zdrady. Ci, których ślepota i zaciętość do tego stopnia przyszła, iż niewzdrygnęli się podnieść ręki na własną ojczyznę, i obcego na nię sprowadzić żołnierza, będą przed wami czernić

rząd

rząd, rzucać nieufność przeciw Nam Królowi, i cnotliwemu Sejmowi; będą was między sobą dzielić, i rozdwajać; bo wiedzą, że przeciw złączonym siłom i sercom waszym niczego dokazać niepotrafią. Tu się uzbrójcie stałością i cnotą, a jakieście jedność, jaką zgodę w przyjęciu i zaprzysiężeniu uszczęśliwiającej was ustawy Rządowej i w oświadczeniu nam za to dzieło najsłodszych dla ojcowskiego serca Naszego obywatelskich sentymentów waszych okazali, taką okażcie w obronie Kraju, taką okażcie przeciw obłudzie, podstępom i zdradzie. Kto przeciw ojczyźnie waszej sprowadził obce wojsko, ten nie ufności ale zemsty waszej jest godzien; to Wojsko które wchodzi w celu obalenia rządu waszego, nie wolność, ale doznaną niewolę wam gotuje. Jużeście doświadczyli, co to kosztuje opieka Rossyi! wzięcie z pod boku Nas Króla i Sejmu, Senatorów, Ministrów, i Posłów, haniebne traktowanie szlachty, zgwałcenie domów, ucisk miast, zabieranie i wyprowadzanie włościan z Kraju, nareszcie rozszarpanie na części Rzpltej: o to są skutki gwarancyi od Moskwy narzuconej! Możecież sobie dziś co lepszego od tego mocarstwa

obiecywać? Skoro was tylko zwiedzie, odnowi dawne rany oyczyzny waszey, odnowi jey klęski. Szlachcic, Mieszczanin, tym srodzey uczuje ciężar wtłoczonego na nowo jarzma, że się odważył być wolnym i niepodległym; a biedne kmiotki, rolnicy i pracownicy nasi, których prawo uszczęśliwiając wszystkich mieszkańców ziemi polskiey, wzięło pod swoię opiekę, z żyznych zagonów tysiącami na puste stepy pędzeni będą. Nareszcie rozszarpanie krajów Rzpltey, i wieczne zatracenie imienia polskiego będzie smutnym końcem niezgody polaków.

Obywatele i kochani ziomkowie, ostrzega was o tym Król i oyciec wasz wraz z konfederowanemi Rzpltey Stanami. Ale cnota wasza, miłość wolności płynąca z krwią polską zapewnia Nas, że jedność braterska złączy was z sobą na obronę oyczyzny, że jednym tchnąc duchem z Królem i oycem waszym, zgromadzicie się do boku jego i staniecie się murem nieprzełamanym przeciwko zamachom nieprzyjacielskim. =

W tak gwałtownym stanie, w jakim się dziś Rzplta znajduje, oczywiście widzicie Obywatele, że ani Seymu kończyć, ani konfederacyi

rozwiązywać

rozwiązywać, bez narażenia na zgubę samowładztwa i wolności Narodu nie można. Mało w prawdzie zostawało robót do ukończenia; lecz tam, gdzie już czynić potrzeba, gdzie My Król widziemy w osobie poruczonemu Nam od Boga dowodzić narodowi, ustać muszą spokojne obrady... Z tego powodu My Król ze zgromadzonemi Rzpltej Stanami musieliśmy bliższy kres uczynić sessyom, a Sejm i Konfederacyą do dalszego czasu prorogować.

Pismo pod imieniem Deklaracyi od Ministra rossyiskiego podane, nie uznaje Sejmu niniejszego, znieważa ten Sejm dwoistym postów składem upoważniony, powszechną wolą narodu zaszczycony, a zatym znieważa wolą całego narodu, która mu mocy swej udzieliła, a przez powszechne dzięki i przysięgi, najuroczystszą sankcyą dała jego ustawom. Więc sama powaga najwyższej władzy narodowej wyciąga, aby się w tymże Sejmie trwającym utrzymała. Wkroczenie wojsk nieprzyjacielskich do kraju nie może się zgodzić z wolnością sejmików. Świeża jest pamięć tych nieszczęśliwych Sejmów, na które posłowie pod bronią obcą obierani byli. Opta

kuje

naród fatalne ich skutki, i z samym je tylko obrzydzeniem dotąd wspomina. Aby więc Rzplta na podobne gwałty narażoną nie była, powinna Najwyższa powaga Narodu w czasie wojny zostać przy tym Sejmie, który był wolnie zgromadzonym, a za zbawienne Dzieła swoje od wszystkich województw, ziem i powiatów na ostatnich sejmikach z równą wolnością czyniących, powszechnie uwielbionym. Do tego interessa z Najjaśniejszym Elektorem nie są dokończone, ostateczne w nich ustanowienia bez zupełnej sejmu władzy nastąpić nie mogą. Przyjdzie na ostatek za pomocą litościwego prośbom naszym Boga, koniec niebezpieczeństw i niespokojności; trzeba, ażeby Sejm z zupełną władzą swoją był gotowy. A jako deklaracya rossyjska nowego żąda sejmu, któryby zostając pod bronią obcą, wszystkie Moskwy wykonywał nakazy: tak obrona, całość, prawa wolności i niepodległości Rzpltej wyciągają, aby Sejm dzisiejszy, Sejm prawdziwie wolny, radził o interessach narodu.

Widzicie Obywatele, w jakim znajdujecie się stanie, widzicie, jakie Król wasz i Sejm przedsiebiorze środki do ocalenia powszechnego.

Niechaj

Niechaj obrona ojczyzny myśli i serca wasze zajmuje, niech najściślejsza jedność, i zgoda łączy umysły wasze w tak trudnych Rzpltej okolicznościach. Idźcie za Królem, za Wodzem, za ojcem waszym, idźcie za tym, któregoście ze krwi waszej do berła wezwali, a który w sędziwym wieku życie swoje dla obrony spólnéj ojczyzny na wszelkie niebezpieczeństwa razem z wami poniesie. Zagrzewajmy się wzajemnie słowy i przykłady, wystawmy się śmiało na wszystko za prawa i swobody nasze. Wszelkie trudy, wszelkie przeciwności stałością i odwagą pokonywajmy. Niech każdy wystawi sobie w myśli, że jaki dziś los potka Rzpltą, taki on, taki dzieci jego, i najdalsze pokolenia mieć będą.

A ty Boże zastępów! Boże ojców naszych! który widzisz niewinność, i dobroć sprawy naszéj, który czystość zamysłów naszych przenikasz, wlej i utrzymuj ducha jedności i męztwa w narodzie polskim: błogosław téj broni, która nie w celu ambicyi, nie w celu wydarcia cudzego, lub panowania nad drugimi, idzie krew przelewać, ale jedynie dla obrony praw i swobód na-

rodowych

którycheś sam rozumnej i wolnej naturze ludzkiej udzielił, ale dla obrony tej ojczyzny, którąś już tyle razy wszechmocną prawicą twoją ratował, i którąś teraz duchem rady i mądrości, z ostatniego prawie upadku podźwignął. Twej łaski wzywa Król i naród prawowierny, który twą wielmożność i opatrzność w pieśniach wdzięczności wystawiać będzie.

Aby zaś ta Odezwa Nasza do narodu, jak najrychlej do powszechnej w kraju doszła wiadomości, zalecamy wszystkim Kommissyom porządkowym województw, ziem i powiatów, iżby ten Uniwersał w Aktach ziemiańskich, Kommissyj miejscowych, miast wolnych Rzpltej oblatowany, z ambon po parafiach, i kościołach miejscowych przez cztery niedziele wciąż po sobie idące czytany i publikowany, tudzież na drzwiach kościelnych, lub sądowych i Kancellaryów przybijanym był.

Dan w Warszawie dnia 29. miesiąca Maja r. 1792.

(: podpis:) Stanisław Nałęcz Małachowski Referendarz W. K. Sejmowy i Konfederacyi prowincyi Koronnych Marszałek. — Kazimierz Nestor Xiążę Sapiecha Gener. Artyl. i Marsz. Konfed. W. X. Litewskiego. — Zgodno z Oryginałem (: podpis:) A. Siarczyński J. K. Mu Sejm. i Konf. Koron. Sekret.

XII.

Przystąpienie

króla Stanisława Augusta do Konfederacyi targowickiéj.

Łącząc się z narodem wolnym i republikantskim, co nas z równości na swój Tron wyniósł, łącząc się z nim z serca do dzieła, co wolności przodków, co całości, niepodległości i rządności Rzeczypospolitéj ma za cel prawdziwie poznana dobra publicznego potrzeba, które nadewszystko przekładać winniśmy, to wam narodzie republikantski ojcowskie nieść zachęca oświadczenie.

Zawsze ojczyznie mojéj dobrze życząc, usiłowaniem mojém dążyłem, aby ją szczęśliwą, świetną i bezpieczną uczynić. Do tych zamiarów cel pracowników, chęć odmiany i nowości dojść niezawsze pozwalały; tak i w ostatnich czasach się działo. Chęć nowości i nowe a niebezpieczne dla spokojności narodów maksymy odwieczne Rzeczypospolitéj prawa skruszyć całkowicie ważąc się, w rząd monarchiczno-demokratyczny przeistaczać przedsięwzięła Polskę. Ciąg czasu tyle rozlicznych praw w jednym sejmie napisał, że nakoniec trudniejsze nad wszystko redakcyje i stosunki onych przedsięwzięte mniej baczne zostały, gdy zasady rządowe prawdziwemu nieodpowiadały systematowi, którym jedynie Polska stać może. Lecz teraz gdy Polak

czuje i poznaje błąd tych, co się w swych uniesli robotach, jak Król co być powinien głową tej szlachetnej Rzeczypospolitej, jako Polak uznaje, że trwałość Polski na rządzie republikantskim do dawnego stosownym, polega; bo ile razy naród, który odwieczny rząd nie poprawiać, ale wywracać i nowy stanowić przedsięweźmie: tyle razy wstrząsnienie ciała politycznego gmin nieszczęść narodowi przynieść musi.

Tę prawdę przed narodem republikantskim wyznając szczerze, od Konfederacyi i Sejmu rewolucyjnego warszawskiego pod Laską Stanisława Małachowskiego referendarza Koronnego lat blisko cztery nadzwyczaj i Prawa ciągnącego się i od ustaw wszystkich tejże Konfederacyi i Sejmu odstępując, z serca się łączę i wcielam do Konfederacyi wolnych dnia 14 Maja 1792 roku pod Targowicą pod Laską Stanisława Szczęsnego Potockiego generała artyllerij Koronnej rozpoczętej, i do której już Naród Wielkiego Księstwa Litewskiego Aktem swoim przystąpił, i Akt tejże Konfederacyi całkowicie przyznaję i przyjmuję, a w celu onego wraz z Narodem republikantskim od wieków wolnym dążyć do dobra Rzeczypospolitej przyrzekam, a tym chętniej to czynię; że i zamiar dzieła uznaję za dobry, i że wspaniałe a nieinteressowane Najjaśniejszej Imperatorowej Jmci całej Rossyi wsparcie szczęśliwy skutek i trwałe bezpieczeństwo Rzeczypospolitej zapewnia.

Ten tedy Akcess mój w Aktach Konfederackich obojga narodów i Metryk, jako też w Aktach ziemskich i grodzkich Państwa Rzeczypospolitej oblatowanym mieć chcę.

Dan w Warszawie 25 Augusta 1792 roku.

(podpis:) Stanisław August Król.

XIII.

Deklaracya

Króla pruskiego d. 16 Stycznia 1793 przy wkroczeniu wojsk jego do Polski ogłoszona.

Wiadomo jest całej Europie, że rewolucya w Polszcze na dniu 3 maja 1791 bez wiadomości uczestnictwa Mocarstw przyjaźnych i sąsiedzkich Rzeczypospolitej udziałana, wzniecita natychmiast nieukontentowanie i oppozycyą znaczněj części Narodu. Obywatele do dawněj formy rządu przywiązani, wezwali pomocy wspaniałej Monarchini Najjaśniejszej Imperatorowej Rossyjskiej, jako tejże formy rządu gwarantki, która przychylając się do ich żądań, przedsięwzięła wesprzeć one, przez wysłanie do Polski dosyć znacznego Korpusu swego wojska i rozlokowanie go po prowincyach, gdzie przytomność jegoż zdawała się być istotnie potrzebną. Pod protekcyą tego wojska, znaczniejsze Stanu rycerskiego członki utworzyły Konfederacyą generalną, której prac aktualnych zamiarem jest poprawienie zdrożnych innowacyi i powrócenie siły zasadom praw ojczystych.

Te ważne wypadki nie mogły nie ściągnąć attencyi Rządu pruskiego, zawsze przez względy sąsiedztwa i związków z Polską, do jej losu interessującego się; lecz Król Jmość Pruski w nadziei, że wzniecone zamieszania, wkrótce pomyślnem zakończą się uspokojeniem

mniemał, iż wpływać do tego nie jest obowiązanym, ile w czasie, kiedy inne ważne zatrudnienia gdzie indziej troskliwość jego zwracały.

Dostrzegł jednak niebawnie, jak daleko w oczekiwaniu swojem został omylonym. Mniemana partya patryotyczna zamiast przychylenia się do zbawiennych widoków Dworu rossyjskiego, odważyła się uporczywy dawać odpór wojskom rossyjskim i lubo bezsilność wkrótce ją przywiodła do odstąpienia zamysłów woyny otwartej; nieprzestaje jednak sekretnych machinacyi, które widocznie zmierzają do całkowitego wywrócenia dobrego porządku i spokojności. Państwa pograniczne Króla Jmci pruskiego doznały już ztąd widocznych skutków w doświadczonych wielorakich gwałtownościach i wiolacyach territorii; lecz co najwięcej Króla Jmci pruskiego i inne Mocarstwa sąsiedzkie zastanawia, jest to, że duch demokratyzmu francuskiego i maxymy okropne tej sekty, która usiłuje wszędzie mnożyć swych partyzantów, zaczynają się rozkrzewiać w kraju polskim tak dalece, iż intrygi wysłańców jakobińskich mocne w nim znajdują poparcie, i kilka już jest uformowanych klubów rewolucyjnych, które otwarcie zdania swoje ogłaszają.

Ta niebezpieczna zaraza w Wielkiej-Polszcze szczególniej rozszerzyła się; i tam się najwięcej zelantów fałszywego patryotyzmu znajduje. Związki ich z klubami francuskiemi obudzają

słusznie troskliwości Króla Jmci Pruskiego o bezpieczeństwo własnych Państw swoich, i wskazują mu konieczną potrzebę użycia środków przyzwoitych dla zapewnienia onegoż.

Najjaśniejszy Król Jmć pruski obowiązany do dalszego prowadzenia wojny wespół z Mocarstwami z nim złączonemi, i w krótce drugą mając otworzyć Kampanią, widział w takowéj pozycyi potrzebę zniesienia się poprzedniczego z Dworami wiedeńskim i petersburgskim, które niemogły się uchylić od przyznania, iż zdrowa polityka niedozwalała mu zostawiać rąk wolnych intrygantom polskim, z narażeniem się na niebezpieczeństwa mienia w tyle nieprzyjaciela, którego gwałtowne zamiary mogłyby się stać okazyą nowych zatrudnień. Dla zapobieżenia więc onym Król Jmość pruski przedsięwziął wysłać korpus wojsk swoich w sile przyzwoitéj pod kommendą J. P. Moellendorffa generała infanteryi do kraju Rzeczypospolitéj, a mianowicie do kilku powiatów wielko-polskich. Celem tego kroku ostrożności jest zasłonić prowincye pograniczne pruskie, uskromić źle intencyonowanych, którzy podniecają zamieszki i wzburzenia, przywrócić i utrzymać porządek i spokojność publiczną, oraz zapewnić skuteczną protekcyą dobrze myślącym obywatelom. Do nich należeć będzie zasłużyć ją sobie przez zachowanie się spokojne i rozsądne, w przyjmowaniu i obchodzeniu się przyjacielskiém z wojskiém pruskiém dając mu wszelką pomoc

i dostarczając jego potrzebom. Generał Kommendant nie zaniedba z swojej strony przestrzegać zachowania ścisłej karności, udzielać wsparcia i pomocy mieszkańcom, jaka od niego zależeć może, załatwiać wszelkie ich skargi i płacić punktualnie prowianty, jakie na jego rekwizycyą przystawiane będą. Miło jest Krolowi Jmci Pruskiemu zostawać w tém przekonaniu, iż przy zamiarach tak spokojnych, może polegać na dobrych chęciach Narodu, którego pomyślność niejest mu obojętną i któremu żąda dać dowody rzeczywiste swojej przychylności i życzliwości.

Dan w Warszawie dnia 16 stycznia 1793 roku

(podpis) de Bůchholtz.

XIV.

Deklaracya

rossyjska zrobiona w Grodnie d. 9 Kwietnia 1793 w którey oświadcza to Mocarstwo wcielenie do Państw swoich zagarnionej części Polski.

Zamiary które Najjaśniejsza Imperatorowa Jmć całej Rossyi rozkazała ogłosić w Deklaracyi podanej przez jej Ministra w Warszawie dnia 7/18 maja roku przesztego, z powodu wejścia wojsk jej do Polski, były bezwątpienia takiej natury, że powinny były pozyskać powolność, uszanowanie a nawet i wdzięczność całego Narodu polskiego. Wszelakoż Europa widziała, jakim sposobem były one przyjęte i cenione. Dla utorowania drogi Konfederacyi Targowickiej, przez którą ona dostąpić mogła użycia praw swoich i właściwie należącej sobie władzy, należało było jąć się sposobu oręża; i sprawcy rewolucyi 3 maja 1791 r. jako też ich stronnicy, nie zeszli z pobojowiska, dokąd wyzwali byli wojska rossyjskie, aż będąc przez ich usiłowania zwyciężonemi.

Lecz chociaż oparcie się jawne ustało, dało atoli miejsce machinacyom sekretnym, których sprężyny subtelne tem są niebezpieczniejsze, że często przed najbystrzejszym dozoru nikną okiem, a nawet praw dosiągnienia uchodzą.

Duch fakcyi i zamieszania tak dalece się rozkrzewił, że ci, którzy się zatrudniają szkodliwą natchnięcia i rozprzestrzenienia

onego robotą; uchybiwszy celów intryg swoich u Dworów cudzoziemskich, gdzie usiłowali uczynić zamiary Rossyi podejrzanemi, obrócili swoje usiłowanie na omamienie pospólstwa, zawsze łatwo zwieść się mogącego, a naostatek dokazali tego, że one stało się uczestnikiem nienawiści i zawziętości, które oni powzięli przeciwko temu Imperium, będąc zawiedzeni na swoich występnych nadziejach. Nie mówiąc o wielu uczynkach pospolicie wiadomych, które dokazywają skłonności złośliwe największej liczby Polaków, dość jest powiedzieć, że oni potrafili użyć na złe prawideł ludzkości i umiarkowania, do których generałowie i officerowie wojsk N. Imperatorowej Jmci, podług danych sobie wyraźnych rozkazów przystosowali postępowanie i czynności swoje, tak dalece, że powstali przeciwko nim we wszelkich sposobach urągań i złego obejścia się, i że najzuchwalsi odważyli się mówić o Nieszporach Sycylijskich, grożąc im podobnym losem. Taką to nagrodę ci nieprzyjaciele spokojności i dobrego porządku, które N. Imperatorowa Jmość chciała przywrócić i ugruntować w ich ojczyźnie, zachowywali wspaniałym tej Monarchini zamiarom. Z tego można sądzić o szczerości akcessu największej onych liczby do teraźniejszej Konfederacyi, jako też o trwałości i niewzruszonej mocy pokoju wewnątrz i zewnątrz Rzeczypospolitej.

Lecz Imperatorowa Jmość, będąc od trzydziestu lat przyzwyczajoną do pasowania się z rozruchami ustawicznemi tego kraju, i zaufaną w sposobach przez Opatrzność

sobie użyczonych ku wstrzymaniu w granicach dotąd tam panujących rozróżnień, byłaby trwała w swoich usiłowaniach nie interessowanych i puszczałaby dalej w niepamięć wszystkie uskarzenia się przeciwko niemu pobudki, jako też i sprawiedliwe pretensye, do których one prawo jej nadają, jeżeliby się nieokazywały inne rodzaju jeszcze ważniejszego i niebezpieczniejszego bezprawia.

Szaleństwo nadnaturalne ludu niegdyś tak kwitnącego, teraz zaś upodlonego, rozszarpanego i stojącego nad brzegiem gotowej pożarć go przepaści, zamiast żeby było celem wzdrygnienia się dla tych burzycielów, zdaje się owszem być dla nich przykładem do naśladowania. Oni pracują, żeby wprowadzić na łono Rzeczypospolitej tę naukę piekielną, którą sekta bezbożna, świętokradzka, i oraz niegodziwa zrodziła na nieszczęście i zniszczenie wszystkich społeczeństw duchownych, cywilnych i politycznych. Już Kluby spokrewnione z Klubem Jakobinów Paryskich są ustanowione w Stolicy, jako też w wielu prowincyjach polskich. One wywierają sekretnie jad swój, wlewają go w umysły, i do burzenia się w nich podniecają.

Ustanowienie tego ogień wybuchającego źródła, tak niebezpiecznego dla wszystkich z Państwami Rzeczypospolitej sąsiadujących Mocarstw, musiało naturalnie wzbudzić ich baczności. Zatrudniały się one wspólnie wyszukaniem sposobów jak najzdatniejszych do przytłumienia złego w samym jego początku i do odwrócenia zarazy od własnych swych granic.

Najjaśniejsza Imperatorowa Jmość całej Rossyi i N. Król Jmć

Pruski za zgodą Najjaśniejszego Cesarza Rzymskiego żadnego innego wtej mierze skuteczniejszego dla swego respective bezpieczeństwa nieuznali sposobu, nad ten; ażeby zawrzeć Rzeczpospolitą Polską w granicach ściślejszych, urządzając dla niej exystencyą i proporcye Państwom średniego stopnia właściwsze, a któreby ułatwiły sposoby pozyskania i zachowania, nienaruszając starożytnej jej wolności rządu mądrego i dokładnego, a oraz dość mocnego i czynnego do zapobieżenia i poskromienia wszystkich nierządów i zamieszań, które tak często nadwerężały własną jej samej i sąsiadujących z nią spokojność.

Będąc przeto zjednoczeni doskonałem porozumieniem się względem celów i prawideł, N. Imperatorowa Jmość całej Rossyi i N. Król Jmć Pruski są u siebie najmocniej przeświadczeni, że niemogą lepiej zapobiedz zupełnemu zniszczeniu, którem Rzeczypospolitej grożą panujące w niej niezgody, zwłaszcza zaś te dziwotworne i obłąkane zdania, które się w niej zaczynają okazywać, jak przyłączając do swych respective Państw te jej prowincyje, które teraz z niemi graniczą i biorąc one natychmiast w aktualną swoję possesyją, końcem zasłonienia onych wcześnie od skutków okropnych tych zdań, które w nich rozsiewać usiłują. Rzeczeni Monarchowie oznajmując całemu Narodowi Polskiemu w ogólności o swojem w tej mierze stałem i nieodmiennem postępowaniu, wzywają go do najprędszego na Sejm zgromadzenia się, końcem ułożenia się po-przyjacielsku względem tego objektu, a oraz do przyłożenia się do zamiarów zbawiennych, które oni mają względem zapewnienia mu na potym stanu pokoju nienaruszonego i rządu stałego i gruntownego.

Dan w Grodnie dnia 9 Kwietnia 1793 roku.

(podpis) Jakob de Sievers.

XV.

Akt powstania

ogłoszony w Krakowie d. 24 marca 1794 r.

Wiadomy jest światu stan teraźniejszy nieszczęśliwej Polski. Niegodziwość dwóch sąsiedzkich mocarstw i zbrodnia zdrajców ojczyzny, pogrążyły ją w tę przepaść. Uwzięta na zniszczenie imienia polskiego Katarzyna II^a^ w zmowie z wiarołomnym Fryderykiem Wilhelmem, dokonała zamiarów nieprawości swojej. Nie masz rodzaju fałszu, obłudy i podstępu, którymiby się te dwa rządy nie splamiły, dla dogodzenia swojej zemście i chciwości. Ogłaszając się bezwstydnie Carową za gwarantkę całości, niepodległości i szczęścia Polski, rozrywała i dzieliła jej kraje, znieważała jej niepodległość, trapiła bezustannie wszelkiego rodzaju klęskami. Gdy zaś Polska zbrzydziwszy so-

bie

jej obelżywe jarzmo, odzyskała prawo samowładności swojej, użyła przeciwko niej zdrajców ojczyzny, bezbożny ich spisek wsparła całą swą mocą zbrojną, a chytrze od obrony kraju odwiodłszy Króla, któremu sejm prawy i naród wszystkie swe siły powierzył, w krótce samychże zdrajców haniebnie zdradziła. Przez takie podstępy stawszy się panią losów Polski, wezwała do łupów Fryderyka Wilhelma, nagradzając jego wiarołomstwo w odstąpieniu najuroczystszego z Rzeczą pospolitą traktatu. Pod wymyślonemi pozorami, których fałsz i bezczelność samym tylko tyranom przystoi, w istocie zaś dogadzając nienasyconej chciwości i chuci rozpostarcia tyranii przez opanowanie przyległych narodów, zagarnęły te dwa spiknione na Polskę mocarstwa, odwieczne i niezaprzeczone dziedzictwa Rzeczypospolitej, otrzymały na zbrodniczym zjeździe zatwierdzenie zaborów swoich, wymusiły przysięgi na poddaństwo i niewolę, wkładając najsroższe na obywatelów obowiązki, a sami żadnych prócz arbitralnej woli nie znając, oznaczyły zuchwale, nowym i niesłychanym dotąd w prawie

narodów

językiem, istność Rzeczypospolitej w rzędzie państw niższego stopnia, okazując jawnie, że tak prawa jak granice państw udzielnych od ich upodobania zawisły, i że patrzą na północną Europę, jak na łup przeznaczony dla ich drapieżnego despotyzmu.

Pozostała reszta Polski nie okupiła tak strasznemi klęskami polepszenia stanu swego. Ukrywając Carowa niebespieczne europejskim mocarstwom dalsze zamiary swoje, poświęciła ją tym czasem barbaryńskiej i nieukojonej zemście. Depcze w niej najświętsze prawa wolności, bespieczeństwa, własności osób i majątków obywatelskich; myśli i czucia poczciwego Polaka nieznajdują schronienia przed jej podejrzliwem prześladowaniem; mowie samej więzy narzuciła. Zdrajcy tylko ojczyzny mają od niej pobłażanie, aby się bezkarnie wszelkich dopuszczali zbrodni. Rozszarpali oni majątek i dochody publiczne, wydarli obywatelską własność, podzielili między siebie urzędy krajowe, jak gdyby łupy na pokonanej ojczyznie zdobyte, a przybrawszy sobie

świętokradzko

imię narodowego rządu, wszystko k woli obcej tyranii i na pierwsze jej skinienie, niewolniczo dopełniają. Rada Nieustająca, twór obcego narzutu, prawą narodu wolą zniesiona, a świeżo od zdrajców na nowo wskrzeszona, targa, na rozkaz posła moskiewskiego, te nawet granice władzy swojej, które od tegoż posła z podłością przyjęła, gdy ledwie co zniesione, lub uchwalone ustawy samowolnie podnosi, przerabia i niszczy. Słowem, Rząd mniemany narodu, wolność, bezpieczeństwo i własność obywateli, zostają w ręku niewolników sługi carowej, której przemagające w kraju wojska są tarczą dla ich nieprawości.

Przytłoczeni tym ogromem nieszczęść, znękani bardziej zdradą, a niżeli mocą oręża nieprzyjacielskiego, zostający bez najmniejszej krajowego rządu opieki, postradawszy ojczyznę, a z nią używanie najświętszych praw wolności, bezpieczeństwa, własności tak osób jako i majątków naszych, zdradzeni i naigrawani od jednych, opuszczeni od drugich rządów, My Polacy, Obywatele, mieszkańcy Województwa Krakowskiego poświęcając ojczyźnie życia nasze, jako jedyne dobro, któ-

rego

nam jeszcze tyrania wydrzeć niechciała, idziemy do tych ostatnich gwałtownych środków, które nam rospacz obywatelska podaje. Mając więc niezłomne przedsięwzięcie zginąć i zagrzebać się w ruinach własnego kraju, albo oswobodzić ziemię ojczystą od drapieżnej przemocy i haniebnego jarzma: oświadczamy w obliczu Boga, w obliczu całego rodzaju ludzkiego, a mianowicie przed wami narody, u których wolność jest wyżej ceniona nad wszystkie dobra świata, iż używając niezaprzeczonego prawa odporu przeciwko tyranii i zbrojnej przemocy, wszyscy w duchu rodackim, obywatelskim i braterskim łączymy w jedno siły nasze; a przekonani, iż pomyślny skutek wielkiego przedsięwzięcia naszego najwięcej od najściślejszego wszystkich nas zjednoczenia zależy, wyrzekamy się wszelkich przesądów i opinii, które obywatelów i mieszkańców jednej ziemi i synów jednej ojczyzny dotąd dzieliły lub dzielić mogą: i zaręczamy sobie wszyscy nawzajem nie oszczędzać wszelkich ofiar i sposobów, jakich tylko święta miłość wolności do-

starczyć

złota ludziom, powstającym w rospaczy na jej obronę.

Uwolnienie Polski od obcego żołnierza, przywrócenie i zabespieczenie całości jej granic, wytępienie wszelkiej przemocy i uzurpacyi, tak obcej, jak i domowej, ugruntowanie wolności narodowej i niepodległości Rzeczypospolitej, ten jest cel święty powstania naszego. Który żeby w skutku zawiedzionym nie był, żeby dzielna władza kierowała siłą narodową, zważywszy pilnie stan dzisiejszy ojczyzny naszej i jej mieszkańców, te nam sposoby nieuchronne i konieczne zdają się: mieć naczelnika powszechnego zbrojnej siły narodowej, Radę najwyższą narodową Doczesną, Kommissyą porządkową Województwa naszego, Sąd najwyższy Kryminalny, i Sąd kryminalny w Województwie naszym. Za powszechną więc nas wszystkich wolą, stanowimy co następuje:

1º Obieramy i uznajemy niniejszym aktem naszym Tadeusza Kościuszkę za najwyższego i jedynego Naczelnika i Rządcę całego zbrojnego powstania naszego.

2do

2° Wspomniony Naczelnik siły zbrojnej złoży zaraz Najwyższą Radę narodową. Powierzamy obywatelskiej gorliwości Jego wybór osób do tej rady i przepisanie jej organizacyi. Naczelnik sam będzie mógł zawsze zasiadać w tej Radzie jako jej członek czynny.

3° Do władzy jedynie Naczelnika należeć będzie urządzenie siły zbrojnej przeciw nieprzyjaciołom ojczyzny i niniejszego powstania naszego. W tem wszystkiem Rada Najwyższa Narodowa dopełniać będzie rozkazów i urządzeń Jego bez najmniejszej przeszkody i opóźnienia jako Naczelnika prosto z woli narodu wezwanego i wybranego.

4° Gdyby Naczelnik Tadeusz Kościuszko, w przypadku choroby lub innej jakiej przyczyny, sam nie mógł dopełniać obowiązków ważnego urzędu swego; w takim razie mianować będzie zastępcę swego zniósłszy się z Radą Najwyższą Narodową. Gdyby zaś nagła śmierć, lub niewola, lub inna jaka przyczyna pozbawiła nas

wspomnionego

Naczelnika, a przez to zdarzenie siła zbrojna narodowa bez pewnego Naczelnika i rządcy została, pierwszy z porządku w tym Korpusie gdzie będzie Naczelnik, obejmie tym czasem najwyższą kommendę, Rada zas Najwyższa Narodowa innego Naczelnika w miejsce Tadeusza Kościuszki nominować będzie. W obudwu tych przypadkach Najwyższy Naczelnik siły zbrojnej, jako juże nie prosto z wezwania narodu, lecz ze zdania Rady Najwyższej wybrany, rozkazom tejże Rady we wszystkiem podlegać będzie.

5º Rada Najwyższa narodowa opatrzy skarb publiczny na utrzymanie siły zbrojnej narodowej, na opędzenie wszelkich wydatków wojennych jako i innych które za nieuchronne uzna w celu powstania naszego. Będzie zatem mogła stanowić o tymczasowych podatkach obywatelskich, o urządzeniu i użyciu dóbr i wszelkich funduszów narodowych, tudzież o pożyczce bądź w Kraju bądź za granicą. Taż Rada nakaże rekrut, opatrzy siłę zbrojną we wszystkie potrzeby wojenne, jako to: broń, ammunicyą, odzienie etc. Zapewni narodowi i wojsku żywność dostateczną, czuwać będzie

nad porząd-

porządkiem i bezpieczeństwem w kraju oddalające zamiary celowi powstania naszego przeciwne. Doglądać będzie sprawiedliwości, aby ta prędko i dzielnie sprawowaną była. Starać się będzie dla Narodu naszego o wsparcie i pomoc obcych narodów. Nakoniec zatrudniać się będzie prostowaniem opinii publicznej i rozkrzewieniem Ducha narodowego, aby ojczyzna i wolność była hasłem największych ofiar dla wszystkich ziemi polskiej mieszkańców. Te są główniejsze obowiązki, które wkładamy na Radę Najwyższą Narodową.

6º Stanowimy u siebie Kommissyą porządkową Województwa naszego podług osobnego tymczasowego układu między Nami, Kommissya ta będzie w Województwie naszem jedynem narzędziem wykonawczem Naczelnika siły zbrojnej narodowej i Rady Najwyższej, dopełniać powinna wszelkich ich rozkazów i urządzeń, stósownych do opisu władzy, którąśmy im w powyższych punktach powierzyli. Rada Najwyższa Narodowa, przepisze natychmiast organizacyą i szczególne obowiązki tej Kommissyi, my zaś przyrzekamy ściste wykonanie jej przepisów. —

7º

7.° Rada Najwyższa Narodowa przepisze organizacyą, postępek sądowy, prawidła pewne dla Sądu Kryminalnego w Województwie naszém tudzież dla Najwyższego Sądu Kryminalnego, który przy boku jéj zostawać ma.

8.° Gdy dla okoliczności teraźniejszych nie jesteśmy w sposobności uczynienia porządnego wyboru osób do sądu kryminalnego tak Wojewódzkiego jako i Najwyższego: zdajemy przeto na Radę wybór tych Sędziów, a to z osób, które przez ostatnie wolne Sejmiki ziemskie i elekcye miejskie na urząd Sędziów były wybrane.

9.° Pod ten sąd podpadać będą wszystkie zbrodnie przeciwko narodowi i czyny przeciwne świętemu celowi powstania naszego, jako zbrodnie przeciwko zbawieniu ojczyzny popełnione; wszystkie te zbrodnie karze śmierci podpadać będą. —

10.° Zachowujemy przy Naczelniku siły zbrojnej władzę stanowienia Kryksrektów i Standrektów podług praw i zwyczajów wojskowych.

11.° Ostrzegamy jak najuroczyściej przez akt niniejszy, iż żadna z tych władz doczesnych od nas powyżej ustanowionych, ani oddzielnie

ani

ani wszystkie razem wzięte, nie będą mogły uchwalać żadnych takowych aktów któreby stanowiły Konstytucyą narodową. Wszelki akt takowy uznany przez nas będzie za przywłaszczenie samowładztwa narodowego, podobne do tego przeciw któremu z ofiarą życia naszego teraz powstajemy.

12° Wszystkie władze doczesne, od nas powyżej tym aktem uchwalone, dopóty w zupełnej mocy i działaniu swojem trwać będą, dopoki cel niniejszego powstania naszego uskutecznionym nie będzie to jest, do czasu w którym kraj polski od obcego żołnierza i wszelkiej zbrojnej siły, powstaniu naszemu przeciwnej oswobodzony i całość granic jego zabespieczona nie zostanie: O czem Najwyższy Naczelnik z Radą Narodową pod najściślejszą od powiedzialnością, z osób i majątków obowiązani są ostrzedz obywatelów. Wtedy naród w reprezentantach swoich zebrany, ogłosi światu wdzięczność swoją dla cnotliwych ojczyzny synów, nagradzając ich prace i ofiary w miarę sprawiedliwych zasług, wtedy nakoniec stanowić będzie o przyszłej swojej i późnych pokoleń szczęśliwości.

13.° Obowiązujemy Naczelnika siły zbrojnej i Radę Najwyższą narodową, ażeby przez częste odezwy do Narodu nauczali go o prawdziwym stanie interessów jego, nie taiąc ani łagodząc chociażby najnieszczęśliwszych wypadków. Rozpacz nasza jest pełna, a miłość ojczyzny nieograniczona: Najsroższe nieszczęścia, najpotężniejsze trudności niepotrafią osłabić i przełamać cnoty i męztwa obywatelskiego.

14.° Przyrzekamy wszyscy sobie nawzajem i całemu narodowi polskiemu stałość w przedsięwzięciu, wierność dla prawideł, posłuszeństwo dla władz narodowych w tym akcie powstania naszego wymienionych i opisanych. Zaklinamy Naczelnika siły zbrojnej i Radę Najwyższą na miłość ojczyzny, aby wszystkich używali środków do oswobodzenia narodu i ocalenia ziemi jego. Składając w ich ręku użycie osób i majątków naszych przez ten czas walki wolności z Despotyzmem, sprawiedliwości z przemocą i tyranią, chcemy ażeby zaw-

sze przy-

przytomną mieli tę wielką prawdę, że ocalenie ludu jest najwyższem prawem.

Działo się na zgromadzeniu obywatelów mieszkańców Województwa Krakowskiego, w Krakowie dnia 24. Marca 1794. r.

Tu następują tysiączne podpisy obywatelów mieszkańców Województwa.

Zgodno z oryginałem

(:podp:) Kasper Męciszewski Kommissarz porządkowy województwa Krakowskiego, pióro trzymający.-

XVI.

Przysięga

Kościuszki Narodowi wykonana.

Ja Tadeusz Kościuszko przysięgam w obliczu Boga, całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jéj dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu, i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna syna jego męka.

XVII

Odezwa

Kościuszki do Wojska.

Przysięgliśmy Koledzy! nie raz ojczyźnie naszej być wiernymi i daliśmy jej tego dowód. Dotrzymamy jej jeszcze tej wierności i teraz, gdy przemoc, niedość mając na podziale ziemi naszej, chce nam wydrzeć oręż, a rozbrojonych na ostatnią nędzę i szyderstwo wystawić. Obróćmy go do piersi nieprzyjacielskich wydźwignijmy ojczyznę z niewoli, powróćmy świetność imieniowi Polaka, samowładność narodowi, zasłużmy na wdzięczność ojczyzny i sławę drogą żołnierzowi!....

Wezwany od Was stawam na czele waszym, Koledzy!... przyniosłem moje życie dla Was! odwaga wasza i obywatelstwo są mi rękojmią pomyślności kochanej ojczyzny. Bądźmy jednem ciałem z obywatelami, łączmy się najściślej, łączmy serca, ręce i sposoby wszystkich ziemi naszej mieszkańców. Zdrada nam broń wytrąciła z ręku, niech cnota znowu tę broń podniesie, a wnet spadnie to

schydne jarzmo, w którem jęczemy.

Czyż możecie znieść Koledzy! aby was obca przemoc ze wstydem i hańbą rozpędzała? poczciwych ludzi naszych zabierała! zbrojownie nasze opanowała, a potem resztę nieszczęśliwych współziomków podług swej woli dręczyła!... Nie Koledzy! pódźcie ze mną! czeka was sława i słodka pociecha bydź zbawcami ojczyzny. Ja wam ręczę, iż będę się starał waszej wyrównać gorliwości.

Nie mniemajcie, abyście winni posłuszeństwo tej zwierzchności, pod którą jesteście. Rząd i magistratury przez Moskalów narzucone, czyż warte waszego uszanowania? Narodowi tylko i ojczyźnie tylko waszą wierność winniście, ona na was woła o obronę, ja w jej imieniu moje wam przesyłam rozkazy.

Biorę z wami ukochani Koledzy za hasło: Śmierć! albo zwycięztwo! ufam wam i temu narodowi, który zginąć raczej postanowił, a niżeli dłużej jęczeć w

haniebnej

haniebnej niewoli.—

Dan w głównej Kwaterze w Krakowie dnia 24. Marca 1794. r.

/: podp: / Tadeusz Kościuszko

XVIII.

Odezwa

Kościuszki do Narodu

Wspót-obywatele! wzywany po tylekrotnie od was do ratowania kochanej ojczyzny, stawam na czele podług waszej woli. Lecz nie potrafię skruszyć obelżywego jarzma niewoli, jeżeli od was jak najprędszego i najdzielniejszego wsparcia nie znajdę. Wspomagajcież mnie więc całą siłą waszą i spieszcie się pod chorągwie ojczyzny.

W jednym interessie, jednaż gorliwość wszystkich serca zajmować powinna. Poświęćcie dla kraju część majątku waszego, który dotąd nie był waszym, lecz łupem żołnierza despoty. Przystawiajcie ludzi zdatnych z bronią do wojsk naszych; nieodmawiajcie im żywności, w mąkach, sucharach, sypkach zbożowych itd. Dostarczajcie koni, koszul, obuwia, sukna prostego, płótna na namioty. Szlachetne te ofiary dla wolności i ojczyzny, wdzięczności całego narodu godną siebie mieć będą zapłatę.

Już to jest ostatni moment, w którym rozpacz w pośród wstydu i hańby oręż nam do rąk kładzie

W pogardzie śmierci jedyna jest nadzieja polepszenia losu naszego i przysztych pokoleń. Nie dajmy się zatrwożyć postrachem tznówionych na zgubę naszą nieprzyjaciół. Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest, odważyć się bydź wolnym; pierwszy krok do zwycięztwa, poznać się na własnej sile.

Obywatele! dało wam piękny przykład gorliwości Województwo Krakowskie. Ofiarowało ojczyznie kwiat młodzieży swojej, uchwaliło pobór pieniężny, przyrzekło wszelką pomoc dla obrońców kraju. Przykład ten godny jest naśladowania waszego. Nie wzdrygajcie się kredytować ojczyznie, która się wam z wdzięcznością wypłaci. Wydane palety przez Jenerałów, Majorów wojewódzkich i przez kommendy wojskowe, przyjęte będą w podatkach, a w dalszym czasie wypłacone zostaną. Nie chcę was długo zagrzewać, żebym się nie zdawał inniej rzfać obywatelstwu waszemu. Doświadczenie tylu przykrości od żołnierza moskiewskiego powinno was przekonać, iż lepiej jest to uczynić chętnie dla ojczyzny, coście pod groźbą dla jej nieprzyjaciół czynić musieli. Kto w takiej okoliczności pokaże się nieczułym na potrzeby kraju, ten słusznie cechą niesławy naznaczony będzie.

Ale, Obywatele, spodziewam się wszystkiego po

gorliwości waszej. Będziecie się z serca łączyć do świętego związku, który nie obca intryga, nie chęć panowania, lecz jedynie miłość wolności utworzyła. Kto nie jest z nami jest przeciwko nam. Kto się niewiąże z tymi, którzy przysięgli krew swoję wylać dla ojczyzny, ten albo co przeciw niej zamyśla, albo jest obojętny, a i to jest zbrodnią w obywatelu.

Przysiągłem narodowi, iż mocy mi powierzonej na niczyj prywatny ucisk nie użyję; lecz oświadczam razem, iż ktokolwiek będzie czynił przeciwko związkowi naszemu, taki jak zdrajca i nieprzyjaciel kraju do sądu kryminalnego ustanowionego w akcie narodu, oddany będzie. Grzeszyliśmy aż nadto pobłażaniem, i dla tego ginie Polska. Nigdy w niej prawie zbrodnia publiczna ukaraną niezostała. Bierzemy teraz inny sposób postępowania: cnotę i obywatelstwo nagradzać, a ścigać zdrajców i karać zbrodnie.

Dan w głównej kwaterze, w Krakowie, dnia 24. Marca 1794. roku.

(podp.) Tadeusz Kościuszko.

6

XIX.

Odezwa

Kościuszki do narodu, z powodu ustanowienia i mianowania Rady narodowej.

Podobało wam się, Obywatele dać mi największej ufności dowody, bo nietylko całą siłę zbrojną i onej użycie w rękach moich złożyliście, lecz nadto w czasie powstania nie sądząc się sami w sposobności uczynienia porządnego wyboru osób do Najwyższej Rady Narodowej mnieście ten wybór powierzyli. Im większą widzę obszerność zaufania we mnie powszechnego, tym troskliwszy jestem, abym mu dogodnie życzeniom waszym i potrzebom narodu odpowiedział. Trafienie w chęci wasze samo i mnie spokojnym, i was bezpiecznemi uczynić może. Tej uwagi trzymałem się, w nominowaniu osób do Rady, chciałem tak uczynić wybór, jakibyście wy sami czynili, spojrzałem więc na obywatelów godnych publicznej ufności, uważałem, którzy w prywatnym i publicznym życiu nieskażonej cnoty powinności dochowali, którzy stale do praw narodu i praw ludu przywiązani byli, którzy w czasie nieszczęścia ojczyzny, kiedy przemoc obca, i zbrodnia domowa, miotała swawolnie losami kraju najwięcej za swe obywatelstwo i usługi ucierpieli. Takich po

większej części wezwałem mężów do Rady Narodowej, łącząc do nich ludzi oświeceniem i cnotą zaszczyconych, i przydając zastępców zdatnych do pomagania im w ważnych obowiązkach.

Macie obywatele Narodową Radę, która w czasie powstania naszego jest najwyższą exekucyjną władzą. Obowiązki jej opisane w artyk. V aktu powstania, ona wszystkie narodu potrzeby opatrywać, wszystkiego dozierać, wszystkiemu zaradzać powinna, wyjąwszy siłę zbrojną, którą użycie wmojeście ręce szczególniej powierzyli. Ogłaszam zatym, że Rada zastępcza Warszawska i Wileńska ustaje, i że obowiązane są sprawić się ze wszystkich czynów swoich przed Radą Najwyższą Narodową.

Nie masz potrzeby przekładania wam obszernie dla czego w małej liczbie zamknąłem Radę Narodową. Przykłady narodów najwięcej o wolność swoją troskliwych, widocznie wam okazują, iż dla dania tęgości exekucyi, władzę wykonawczą w niewielkiej liczbie umieszczać należy. Jakoż jeżeli zawsze mocna exekucya jest potrzebna, bo bez niej najlepsze przedsięwzięcia pełznąć muszą, najpotrzebniejsza jest w czasie rewolucyi, gdzie dawnego rządu intryga wpływ swój odzyskać pragnie, gdzie fałszywy patryotyzm pod zwodniczą maską psuć lub zwlekać najzbawienniejsze zamiary usiłuje, gdzie

nakoniec gwałtowne okoliczności prędkich i silnych sposobów wyciągają. Ta jest przyczyna, dla której ośmiu tylko Rządców, do ośmiu Wydziałów, obejmujących ogólne istotne potrzeby Narodu, wyznaczyłem, jak to wyszczególnia organizacya Rady. —

Winienem wam jeszcze wytłumaczyć czemu zaraz nienominowałem Rady choć mi ją natychmiast akt powstania ogłoszony w Krakowie złożyć zalecił. Oto czekałem Obywatele! póki ten Akt od większej części narodu potwierdzony niebędzie. Bo nie chciałem rady dawać narodowi z woli jednego województwa lecz z woli całej, a przynajmniej większej części Polski i Litwy; z tąd wynikło, iż w pierwszych większych i gwałtownych potrzebach wolałem w województwach za instrukcyą deklarujących się sam dawać rozkazy i czynić urządzenia, które w akcie Radzie są powierzone, niżeli tęż Radę stanowić, póki mnie jeszcze wyraźnie głosy innych województw nie upoważniły. Z radością widzę porę zbliżoną, w której przez nic usprawiedliwićby mnie nie mogło od najmniejszego uchybienia granicom, któreście władzy mojej założyli. Szanuję je, bo są sprawiedliwe, bo chętnie są z woli waszej danej która jest dla mnie najświętszem prawem; spodziewam się, że nie tylko teraz, ale kiedy da Bóg uwolniwszy ojczyznę z nieprzyjaciół, rzucę

miecz mój pod nogi narodu, nikt mię o przestąpienie ich nie obwini.

Obywatele! na wzajemnej ufności, na świetle i prawości w radzeniu, i dzielności w czynieniu, zawisło zbawienie nasze. Wykonywajcie z największą usilnością rozkazy władz rządowych; słuchajcie ich przestróg, szanujcie siebie w ich powadze. Nie może się naród ocalić bez rządu, lecz rząd niemoże być czynnym bez zaufania, posłuszeństwa i gorliwości ludu. Widzicie, że tacy biorą kierowanie do rąk rzeczy publiczny, których całość osobista, z całością powszechną ściśle jest złączona, i na którychby najsroższą zemstę wywarł nieprzyjaciel, gdyby się ojczyzna uratować nie mogła. Ale uratujemy ją bracia, tylko myślmy zgodnie i bijmy się walecznie.

Dan w obozie pod Pieczkowem d. 21. Maja 1794 r.

(podp.) Tadeusz Kościuszko. —

XX.

Urządzenie Najwyższej Rady Narodowej

Gdy przez wolą większej części narodu przez uroczyste Akta powstania narodowego przyjęcie jest deklarowana, przeto dopełniając woli Obywatelów i powinności mojej, wyrażonej pod art. II w tymże Akcie, nominuję Radę Najwyższą Narodową, następujące dając jej urządzenie i przepisy: 1º Co do składu Rady. 2º Co do ogólnych Rady obowiązków. 3º Co do podziału pracy między członki Rady i ich szczególnych obowiązków. 4º Co do sposobu postępowania w Radzie.

Artykuł I.

Skład Rady Najwyższej Narodowej.

1º Ośmiu Radzców i jeden Naczelnik siły zbrojnej Narodowej składać będą Radę Najwyższą Narodową. –

2º Będzie trzydziestu dwóch Zastępców, którzy w przypadkach niżej opisanych zastępować mają miejsce Radzców. Naczelnik siły zbrojnej nie będzie miał zastępcy swego w Radzie. –

3º

3° Na Radzców nominuję: Ignacego Zakrzewskiego Prezydenta warszawskiego, Tomasza Wawrzeckiego, Wielowiejskiego Jenerała Majora, Franciszka Myszkowskiego Prezydenta krakowskiego, Alojzego Sulistrowskiego, Ignacego Potockiego, Jana Jaśkiewicza, x. Hugona Kołłątaja Podkanclerza Koronnego.

Na zastępców nominuję: Jana Kilińskiego, Michała Kochanowskiego, Eliasza Alojego, Józefa Weisenhoffa, x. Mikołaja Tomaszewskiego, Wilhelma Jana Horalika, Alexandra Linowskiego, Franciszka Wasilewskiego, Józefa Sierakowskiego, Ignacego Zajączka, Jana Buchowieckiego, Jana Małachowskiego, Jana Horaina, x. Franciszka Dmochowskiego, Daniela Buczyńskiego, Jędrzeja Kapostasa, Piotra Bilinga, Franciszka Fribes, Tomasza Umiastowskiego, Antoniego Dzieduszyckiego, Krzysztofa Mędeskiego Prezydenta Łuckiego, Augustyna Dębolęgo, Tadeusza Mostowskiego, Franciszka Gautier, Xawerego Działyńskiego, Józefa Dziarkowskiego, Antoniego Sykta, Józefa Szymanowskiego, Tadeusza Matuszewicza, Klemensa Węgierskiego, Józefa Wybickiego, x. Sabę Palmowskiego Prezesa Konsystorza Greko-Orientalnego.—

4° Gdyby który z Radzców, lub Zastępców stał się słusznie podejrzanym Naczelnikowi siły zbrojnej

przez

przez naród obranemu, lub Radzie Najwyzszej Narodowej, o niewierność zamiarowi powstania obywatelów w wzmiankowanym ich akcie wyrazonemu, lub o złamanie przepisów tegoz Aktu. Rady obowiązkiem będzie oddalić go ze składu swego większością głosów, a jezeli gatunek przestępstwa okaże się większy, odestany bydź ma większością głosów do sądu najwyzszego Kryminalnego. Na miejsce zaś tego Radzcy jeden z Zastępców obrany zostanie.

5.o Gdyby który z Radzców dla choroby lub nieprzytomności w miejscu Rady, lub wezwany do innej jakiej publiczney posługi, nie mógł w niej zasiadać, Rada weźmie tymczasowo jednego z Zastępców na miejsce jego.

Artykuł II
Ogólne Obowiązki Rady.

1.o Ogólne obowiązki Rady Najwyzszej narodowej są wyrazone w akcie powstania Obywatelów pod artyku. V. VI. VII. VIII. XII. XIII. i XIV.: one są prawidłem nieprzestępnym dla Rady we wszystkich jej czynach.

2.o Rada przepisze natychmiast Organizacyą Kommissyj Porządkowych, Sądow Kryminalnych, jakoteż Deputacyi centralnej dla prowincyj W. Xięstwa Litewskiego, której konieczna jest potrzeba, dla

bliższego

Wyższego dozoru i exekucyi w tej prowincyi. Deputacya centralna, do której wybieranie osób Radzie powierzam, będzie natychmiast wykonawczem Naczelnika siły zbrojnej i Rady Najwyższej Narodowej, tak, jak, inne pośrednicze Władze podług aktu powstania.

3° Rada narodowa Najwyższa chronić się będzie takowych czynów, które są z pod jej władzy przez Arty. XI. w akcie powstania narodowego wyjęte. Równie dostrzegać będzie, aby żadna z władz wykonawczych w najmniejszym punkcie przeciw temuż artykułowi nie wykraczała.

4° Gdy szczęśliwie cel powstania narodowego uskuteczniony zostanie, Rada wraz Naczelnikiem zwoła Obywatelów, przepisze im tymczasowo sposób wybrania Reprezentantów na sejm walny, który odbierze rachunek ze wszystkich postępków od Naczelnika siły zbrojnej, od Rady Najwyższej, od wszystkich władz doczesnych, i który o Konstytucyi narodowej stanowić będzie, jak jest rzeczono w akcie obywatelów powstania pod arty. XII.

5°. Rada Najwyższa narodowa dla przesyłania swych rezolucyi i odbierania rapportów, będzie utrzymywała ciągłą i dostateczną Korrespondencyą z Kommissyami porządkowemi, i sądami Kryminalnemi wszystkich województw ziem i powiatów.

6°

6° Opatrzy całość i bezpieczeństwo narodowych archiwów i mieć je będzie pod dozorem swoim.

7° Przesyłać będzie co tydzień, a gdy będzie trzeba i częściej nieprzytomnemu Naczelnikowi siły zbrojnej dokładny rapport o wszelkich Deliberacyach i rezolucyach swoich.

Artykuł III.

Podział pracy między Radzców Rady najwyższej narodowej i ich szczególne obowiązki.

1° Rada Najwyższa Narodowa podzielone mieć będzie prace swoje na osim Wydziałów to jest: 1° Wydział porządku, 2° Bezpieczeństwa, 3° Sprawiedliwości, 4° Skarbu, 5° Żywności, 6° Potrzeb wojskowych, 7° Interessów zagranicznych, 8° Instrukcyi narodowej.

2° Do Wydziału porządku przeznaczam Alojzego Sulistrowskiego. Do Wydziału bezpieczeństwa Tomasza Wawrzeckiego. Do Wydziału Sprawiedliwości Franciszka Myszkowskiego Prezydenta Krakowskiego. Do Wydziału Skarbu x. Hugona Kołłątaja Podkanclerzego Koronnego. Do wydziału żywności Ignacego Zakrzewskiego Prezydenta warszawskiego. Do Wydziału Potrzeb wojskowych Wielowiejskiego Jenerała-majora. Do Wydziału interessów zagranicznych Ignacego Potockiego.

Do Wydziału Instrukcyi narodowej Jana Jaśkiewicza.-

3° Każdy Radzca z tych ośmiu Wydziałów, będzie szczególniej zawiadywał Wydziałem sobie powierzonym.

4° Do każdego Wydziału Rada Narodowa wezwie Zastępców odemnie nominowanych, którzy nieodstępnie w swoich Wydziałach do których wezwani zostaną, pod dozorem Radzcy swego pracować będą obowiązani, innych zaś użyje na wysyłanie do ziem, Województw i powiatów, aby na miejscu dopilnowali skutku zleceń odemnie, lub Rady wychodzących, do czego ich potrzebnemi instrukcyami opatrywać będzie.

5° Do wydziału Porządku należeć będą; 1° Drogi, 2° poczta listowa i wozowa, 3° Gońce. 4° przewozy czyli transporta lądem i wodą, 5° Ogłaszanie i przesyłanie wszelkich urządzeń i rezolucyi Naczelnika siły zbrojnej i Rady Najwyższej Narodowej.

6° Do Wydziału Bezpieczeństwa należeć będą: 1° Rewizye papierów podejrzanych, 2° Rewizya domów podejrzanych, 3° paszporta, 4° Śledzenie oraz examinowanie ludzi podejrzanych i swawolnych, 5° Aresztacye, 6° Odsyłanie obwinionych do sądów Kryminalnych, 7° Więzienia publiczne i opatrywanie potrzeb więźniów.

7°

7° Do Wydziału Sprawiedliwości należeć będzie: 1° Opieka nad więźniami, 2° Dozór postępowania sądowego kryminalnego, 3° Dozor exekucyi Wyroków sądowych. –

8° Do Wydziału Skarbu należeć będą: 1° Dozór całości i użycia dobrowolnych ofiar obywatelskich, 2° Sekwestracya dóbr zdrajców ojczyzny przekonanych sądownie, i dozór administracyi onych, 3° Dozór administracyi dóbr narodowych, i wszelkich przychodów publicznych, 4° Dozór administracyi papierów narodowych, jeżli przez Radę Najwyższą Narodową ustanowione będą, 5° Sposób zrobienia pożyczki na potrzeby Narodu, bądź w Kraju, bądź za granicą, 6° Opłacenie procentu od długów narodowych, 7° Dozór administracyi Kassy narodowej, tak co do jej przychodu, jako i wydatku, 8° Zarządzanie Mennicą.

9° Do Wydziału Żywności należeć będzie: 1° Dozór gospodarstwa rolniczego i staranie się, aby ziemia odłogiem nie zostawała, 2° Wiadomość dostateczna o wielości i gatunku żywności, 3° Założenie magazynów żywności i furażów, oraz dozór konserwacyi onych 4° Przygotowanie wszelkich furażów i żywności do użycia, 5° Dozór nad młynami, wiatrakami, piekarniami i browarami, 6° Zapomożenia publiczne dla Obywateli żywności potrzebujących, 7° Handel wewnętrzny i zewnętrzny z produktów krajowych.

10° Do Wydziału Potrzeb Wojskowych należeć będzie: 1° Uskutecznienie rekwizycyi ludzi do wojska żądanej przez Naczelnika siły zbrojnej, 2° Dozór ćwiczenia wojskowego miejscowego podług przepisu Najwyższego Naczelnika, 3° Dozór uzbrojenia i ćwiczenia wszystkich Obywatelów mieszkańców ziemi polskiej po wsiach, miasteczkach i miastach podług przepisów tegoż Naczelnika, 4° Dozor fabryk i rękodzieł potrzebnych do zapewnienia żołnierzowi wszelkiego odzienia, oraz broni i wszelkiej ammunicyi wojennych, 5° Zakupowanie broni, odzienia, amunicyi i.t.d., 6° Składy wojenne i zbrojownie 7° Dostarczanie koni wojennych, 8° Dostarczenie dla wojska narodowego wszelkich jego potrzeb podług rekwizycyi Naczelnika siły zbrojnej, 9° Opatrzenie we wszystko miejsc obronnych, podług rekwizycyi tegoż Naczelnika.

11° Do Wydziału Interessów Zagranicznych należeć będzie: 1° Korrespondencya zagraniczna, 2° Wysyłanie Posłów i Agentów Dyplomatycznych za granicę, 3° Traktowanie z obcemi mocarstwami, 4° Zawieranie Ugód i umów tymczasowych.

12° Do Wydziału Instrukcyi należeć będzie; 1° Dozór oświecenia powszechnego, to jest: Dozór nad szkołami głównemi, Wydziałowemi, podwydziałowemi i parafialnemi, tudzież nad wszystkiemi

ustanowieniami

ustanowieniami do edukacyi ściągającemi się, tak duchownemi jako i świeckiemi; 2° Rozszerzanie ducha narodowego przez gazety i inne pisma, przez nauki ludowi dawać się mające, tak w Kościołach, jako i na wszelkich publicznych schadzkach, przez zabawy i ćwiczenia, które w tym celu Rada ustanowi; 3° Administracya i Dozór wszelkiego funduszu edukacyjnego.

13° Każdy z Radzców wyznaczonych do jednego z tych ośmiu Wydziałów będzie miał dozór szczególny nad osobami jego Wydziału użytemi, i sam za ich przestępstwa i złe sprawowanie się będzie w odpowiedzi, gdyby mu dowiedzionem było, że wiedzący o tym nie doniósł winnych Radzie Narodowej. Co się ma rozumieć równie o Zastępcach, gdy który z nich miejsce Radzcy zasiędzie.

14° Każdy będzie uwiadamiał Radę o stanie rzeczy do Wydziału mu powierzonego należących, a oraz będzie podawał przygotowane projekta do rezolucyi i dyspozycyi Rady Narodowej.

15° Każdy z nich w Wydziale sobie poruczonym utrzymywać i dozierać będzie Korrespondencyą, do której obowiązana jest Rada Narodowa podług art. II w punkcie 4. organizacyi. —

Arty: IV.

Artykuł IV.

Sposób postępowania w Radzie Narodowej.

1° Komplet Rady składać się będzie z pięciu osób najmniej.

2° Radzcy prezydować będą na sessyach kolejno porządkiem starszeństwa wieku. Prezydencya każdego trwać będzie przez tydzień jeden.

3° Wszystko w Radzie stanowione będzie większością zdań głośnych, równość zdań prezydujący rozwiąże.

4° Gdy przechodzić będą w Radzie takie materye, któreby na czas wyciągały sekretu, Rada ściśle jego zachowanie przez osobną decyzyą Radzcom zaleci, a ktoby sekret wydał, oddalony będzie z Rady i jako zdrajca do Sądu Najwyższego Kryminalnego oddany.

5° Rada mieć będzie tyle osobnych protokołów, na zapisywanie dyspozycyj i rezolucyj swoich, ile jest Wydziałów jej pracy. Nadto mieć będzie jeden protokół ogólny w którym krótko treść wszystkich jej dyspozycyj i rezolucyj zapisywana będzie, z wyrażeniem Radzców przytomnych na każdej sessyi, i zdań ich w każdej materyi decydowanej w Radzie.

6° Osoby do Rady wezwane jako i Zastępcy wykonają przysięgę na następującą rotę: Ja N.N. przysięgam w obliczu Boga, całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej

~~wierzonej~~

mi Władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jej jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka syna jego.

7º Inne wszystkie szczególne urządzenia Rada sama przepisze tak dla siebie, jak dla Wydziałów i Kancellaryi swojej.

8º Zachowuję sobie rozszerzenie i wyszczególnienie tej organizacyi, jako też przydanie osób do Rady, gdy albo z żądania obywatelów albo ze zdania Rady albo z mego własnego przekonania ujrzę w tym istotną potrzebę narodu.

Dan w obozie pod Połańcem d. 10. Maja 1794 roku.

(podp.) T. Kościuszko.

XXI.

Wyrok

Kościuszki, w którym urządza powinności włościan ku właścicielom dobr ziemskich i zaręcza ludowi wiejskiemu opiekę Rządu, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwości.

Nigdyby Polakom broń ich nieprzyjaciół strasz-
ną niebyła, gdyby sami pomiędzy sobą zgodni znali
swą siłę, i całej tej siły użyć umieli, nigdyby mó-
wię orężem Polaków pokonać nie można, gdyby
chytry nieprzyjaciel przewrotnością, zdradą, i podstę-
pami nie niszczył ich chęci sposobów odporu. Cały
ciąg tyranii moskiewskiej w Polsce jest dowodem,
do jakiego stopnia ta przemoc miotała losem na-
szym, i używając koleją przekupstwa, zwodniczych
przyrzeczeń, pochlebiania przesądom, głaskania
namiętności, burzenia jednych przeciwko drugim, czer-
nienia u obcych, wszystkiego słowem co złość piekiel-
na z chytrością najprzewrotniejszą połączona wy-
myślić może.

W tylokrotnych zdarzeniach, w których Polacy do

broni

broni przeciw niej się porwali, możeżli ten ród rozbójniczy liczyć jedno nad nimi prawdziwe zwycięztwo? a przecież zawsze koniec śmiałości polskiej był ten, że zwyciężony nieprzyjaciel wracał na karki zwycięzców jarzmo na moment ulżone. – Zkąd więc pochodził taki rzeczy polskich obrot? czemu ten naród jęczał bez sposobu wydobycia się? Oto ztąd, że chytrość moskiewskich intryg mocniejsza niż broń, gubiła zawsze Polaków samemi Polakami.

Dzieliły nadto nieszczęśliwych Polaków mniemania rządowe i opinije względem prawideł, na których wolność i organizacya narodu gruntowanemi być miały, a do niewinnej opinii różnicy występny duch miłości własnej i osobistych widoków, mięszał upor, zwłokę i skłonność wiązania się z obcemi, a zatym podłego onym ulegania.

Czas przyszedł dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyspieszony, czas ostatecznego losu Polski, epoka w której jeden cel, jeden niewątpliwy i sprzeczce podpadać niemogący zamiar zjednoczyć powinien serca i umysły, i nie zostawić od związku ogólnego oddzielnych Polaków, chyba zdrajców uznanych, lub lękliwych i niepewnych własnego

sposobu myślenia obywatelów. Powstanie narodu teraźniejsze, chce polsce wrócić wolność, całość i niepodległość, zostawia swobodniejszemu czasowi i woli narodu stanowić, pod jakim on zechce bydź rządem. ‖ powod więc rozmaitości opinij zawieszony, a cel święty i oczywisty czyni dzielne nad sercami, i zbiera do kupy tych nawet, co ich wielorakie dotąd różnić mogły przyczyny.

Czas ten przeto albo raczej jego moment, chwycony bydź ma z największą gorliwością. ‖ Wywrze nieprzyjaciel całą moc swoją, aby przeszkodzić korzystaniu z tej pory; użyje broni, lecz tę można mieć za najmniej niebespieczną przemocy jego narzędzie, na przeciw kupie ztrwożonych już niewolników, postawmy massę potężną swobodnych mieszkańców, którzy o własne szczęście walcząc niemogą chybić zwycięztwa, a to czym nas dotąd pokonywali, to narzędzie gadzin milczkiem gryzących, ten obmierzły machiawelizmu przemysł pokona baczność nasza, gorliwość poczciwych obywateli i groźny miecz sprawiedliwości, który dosiągnie wszędzie, gdzie się zdrada lub przewrotność szkodliwa narodowi okaże.

Los

Los tedy Polski od tego zawisł, abyśmy skruszyli podwójną siłę nieprzyjacioł naszych, to jest: siłę oręża i siłę intrygi. ‡‡ Winienem przeto podać do wiadomości narodowej, że Moskale szukają sposobów pobutzenia wiejskiego ludu, przeciwko nam, wystawiając mu arbitralność panów, dawną ich nędzę i nakoniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą moskiewską. To mówiąc zachęcają i przypuszczają lud wiejski do wspólnego dworów rabunku. ‡‡ prostota częstokroć potrzebą omylona, może wpadać i wpada w samej rzeczy w sidła, a nawet już jest doświadczenie, że uwiedzionych czy gwałtem wziętych w mundury swoje ubierają.

Z żalem tu wyznać muszę, iż często srogie obchodzenie się z ludem daje miejsce Moskalom do powszechnej na cały naród potwarzy. Odbieram ustawiczne skargi od żołnierzy i rekrutów, że żony ich i dzieci nietylko żadnego osłodzenia niemają, ale za to prawie że służą rzeczy-pospolitej ich mężowie i ojcowie, wystawieni są na największe uciążliwości. Takowe postępki w wielu miejscach są zapewne bez wiedzy i przeciw woli Dziedziców,

leiz

teiz w drugich muszą bydź skutkiem złej chęci lub obcego natchnienia aby zupełnie zapał od obrony ojczyzny w sercach ludu ostudzić.

Ale ludzkość, sprawiedliwość i dobro ojczyzny wskazuje nam łatwe i pewne środki, przez które postępom złości domowej lub zagraniczney intrydze zapobiedz możemy. Rzeknijmy, że lud niedopiero zostaje pod opieką rządu krajowego - że uciśniony człowiek ma gotową ucieczkę do Kommissyi porządkowej swego województwa, że ciemiężyciel prześladowca obrońców kraju, jako nieprzyjaciel i zdrajca ojczyzny karany będzie. = Sposób ten z sprawiedliwością wspaniałego narodu zgodny, duszom tkliwym miły, a osobistemu interessowi lekką tylko kosztującey ofiarę, przywiąże lud do sprawy publiczney i uchroni go od sideł nieprzyjacielskich.

Zalecam przeto Kommissyom porządkowym województw i ziem w całym kraju, aby następujące urządzenie do wszystkich dziedziców, posessorów i miejsce ich zastępujących rządców wydały:

1° Ogłosi ludowi, iż podług prawa zostaje pod opieką rządu krajowego.

2° Że osoba wszelkiego włościanina jest wolna

i że mu

i że mu wolno przenieść się gdzie chce, byleby oświadczył Kommissyi porządkowej swego Województwa, gdzie się przenosi i byleby długi winne oraz podatki krajowe opłacił.

3º Że lud ma ulżenie w robociznach, tak, iż ten który robił dni 5. lub 6. w tygodniu, ma mieć dwa dni opuszczone, który robił dni 3. lub 4. w tygodniu, ma mieć opuszczony dzień 1. Kto robi dni 2. ma mieć opuszczony dzień 1. – Kto robił w tygodniu dzień jeden, odrabiać go teraz będzie w dwóch tygodniach. – Do tego kto robił pańszczyznę po dwoje, mają mu bydź opuszczone dni po dwoje; – Kto robił pojedynczo, mają mu bydź dni opuszczone pojedynczo. – Takowe opuszczenie trwać będzie przez czas insurekcyi, póki w czasie władza prawodawcza stałego w tej mierze urządzenia nie uczyni.

4º Zwierzchności miejscowe starać się będą, aby tych, którzy zostają w wojsku rzeczypospolitej, gospodarstwo nieupadało, i żeby ziemia która jest źródłem bogactw naszych, odłogiem nieleżała; do czego równie dwory jako i gromady przykładać się powinny.

5º Od tych, którzy będą wezwani na pospolite ruszenie

poki tylko będą zostawać pod bronią, pańszczyzna
przez ten czas nie będzie wyciągana, lecz dopiero
rozpocznie się od powrotu ich do domu.

6° Własność posiadanego gruntu z obowiązkami do niego przywiązanemi podług wyżej wyrażonej ulgi, nie może być od Dziedzica żadnemu włościanowi odjęta, chybaby się wprzód o to przed dozorcą miejscowym rozprawił, i dowiódł, że włościanin obowiązkom swoim zadosyć nie czyni.

7° Któryby Podstaroście, Ekonom lub Kommissarz wykroczył przeciw niniejszemu urządzeniu i czynił by jakie uciążliwości ludowi, taki ma bydź wzięty, przed Kommissyą stawiony i do Sądu Kryminalnego odstawiony.

8° Gdyby dziedzice, czego się niespodziewam, nakazywali lub popełniali podobne ucisku, jako przeciw celowi powstania do odpowiedzi pociągnieni będą.

9° Wzajemnie lud wiejski doznając sprawiedliwości i dobroci Rządu, powinien gorliwie pozostałe dni pańszczyzny odbywać, ⧺ Zwierzchności swojej bydź posłusznym, gospodarstwa pilnować, role dobrze uprawiać, zasiewać, a gdy takowa ulga uczyniona jest dla włościan, z pobudek wdzię-

tunku

otunku ojczyzny. i właściciele przez miłość ojczyzny chętnie ją przyjmują; przeto włościanie niemają się wymawiać od najmów potrzebnych Dworom za przyzwoitą zapłatą.

10. Dla łatwiejszego dopilnowania porządku i zapewnienia się o skutku tych zaleceń, podzielą Kommissye porządkowe, jak jest rzeczono w ich organizacyi, województwa, ziemie lub powiaty na Dozory, tak, żeby każdy Dozór tysiąc a najwięcej tysiąc dwieście gospodarzy mieszkańców obejmował. Nadadzą tym dozorom nazwiska od głównej wsi lub miasteczka i w takim zamkną je okręgu, żeby łatwa Kommunikacya bydź mogła.

11.° W każdym domu wyznaczą Dozorcę człowieka zdatnego i poczciwego, który prócz włożonych na siebie obowiązków w organizacyi Kommissyi porządkowych będzie odbierał skargi od ludu w jego uciskach i od Dworu w przypadku nieposłuszeństwa lub niesforności ludu. Powinnością jego będzie rozsądzać spory, a gdyby strony nie były kontente, do Kommissyi porządkowej odsyłać.

12.° Dobro dziejstwo Rządu w ulżeniu ludowi ciężarów, zachęcić go powinno bardziej jeszcze do pracy, do rolnictwa, do obrony ojczyzny. Gdyby więc hultaje tacy na złe używając dobroci i spora-

wiedliwości Rządu, odwodzili lud od pracy, buntowali przeciwko dziedzicom, odmawiali od obrony ojczyzny, Kommissye porządkowe w swoich województwach i powiatach pilne na to mieć będą oko i natychmiast takowych hultajów łapać rozkażą i do Sądu Kryminalnego oddadzą. Niemniej Kommissye porządkowe czuwać mają nad włóczęgami, którzyby w tym czasie domu porzucali i po kraju włóczyli się; wszystkich takowych ludzi chwytać i do Wydziału Bezpieczeństwa w każdej Kommissyi będącego oddawać potrzeba, a po zrobionym examinie, gdy się tułaczami i próżniakami okażą, do robót publicznych używać.

13o. Duchowni najbliżsi ludu nauczyciele powinni mu przekładać, jakie ma obowiązki dla ojczyzny, która się prawdziwą matką względem niego okazuje. Ciż duchowni oświecać lud powinni, że pracując pilnie około roli swojej i dworskiej, równie miłą czyni ojczyźnie ofiarę, jak ten który ją orężem od zdzierstw i rabunków żołnierstwa nieprzyjacielskiego zastania; że pełniąc powinność względem dworów, zwłaszcza tak zfolgowaną przez niniejsze Urządzenie, nic innego nie czyni tylko winny dług wypłaca dziedzicom, od których grunta trzyma.

14o

14.o Duchowni obojga obrządków niniejsze Urządze-
nie ogłaszać będą z Ambon po Kościołach i
cerkwiach ciągle przez Niedziel cztery. Prócz
tego Kommissyja porządkowa z grona swego lub
z Obywatelów gorliwych o dobro ojczyzny wyzna-
czą osoby, które objeżdżać będą gromady po wsiach
i parafiach, i onym toż urządzenie głośno czy-
tać z zachęcaniem ich, aby wdzięczni tak
wielkiego dobrodziejstwa Rzeczy-pospolitej
szczerą ochotą w jéj obronie wypłacali się —

— Dan w obozie pod Połańcem d. 7. Maja 1794 roku

(podp.) Tadeusz Kościuszko.

XXII.

Rozkaz

względem rekrutów, uzbrojenia wszystkich mieszkańców i pospolitego ruszenia.

Rada Najwyższa narodowa do Obywateli Polski i Litwy.

Cokolwiek umysł wolnego człowieka podnieść, cokolwiek może go zachęcić do miłości, do obrony Ojczyzny, do dzieł bohaterskich, to wszystko w oderwach Najwyższego Naczelnika i w jego własnym przykładzie widzicie Obywatele. Poświęcił on się całkowicie dla nas wszystkich, bo ufał swojemu narodowi, bo przekonany był o współrodakach, że dla nich największe ofiary są słodkie tam, gdzie idzie o całość, o wolność, o zbawienie ojczyzny. Znacie Obywatele! iż w dzisiejszym stanie Rzpltej na pół brane środki, byłyby zawodne. Całej siły, całej energii i możności użyć potrzeba, żebyśmy mogli odzyskać prawa nasze, postawić się w stanie szanownym, i zemścić się tylu krzywd, gwałtów i obelg, z ostatnią pogardą i szyderstwem imieniowi polskiemu wyrządzonych. Tem przejęci uczuciem, wzięliśmy się do oręża, w tym samem trwając uczuciu, póty powinniśmy trzymać miecz podniesiony, póki sobie ostrzem jego sprawiedliwości nie uczynimy. Rozpacz nasza zmienia

się teraz w nadzieję, bo zamożność narodu, wyrównywa przedsięwzięciu naszemu. Mamy dość ludzi, dość chleba i żelaza, potrafimy zatem wytrzymać wojnę, i skończyć ją z chwałą. Przystawienie rekruta pieszego z 5^ciu^, a konnego z 50 dymów, liczbę wojska Rpltej do ogromnej siły podnosi. Uzbrojenie wszystkich obywateli mieszkańców ziemi polskiej robi cały naród żołnierskim, i gotuje w nim prędkie a silne wsparcie dla wojska, ile kroćby tego gwałtowna okoliczność wymagała.

Rada Najwyższa Narodowa wchodząc w wielkie zamiary Najwyższego Naczelnika, a chcąc rozrządzenia jego wykonywane już w województwach, które się najprzód za powstaniem oświadczyły, do całego rozciągnąć kraju, ogłasza je w następujących punktach i Kommissyom Porządkowym w swoich Województwach i powiatach, jak najprędzej do skutku przywieść nakazuje.

1º. Z pięciu dymów z miastach, miasteczkach i wsiach ma bydź dostawiony na Rekruta jeden człowiek młody, zdrowy i czerstwy z bronią, to jest: karabinem z kilku ładunkami, albo piką 11. stop długą, lub też kosą w prost osadzoną i siekierą, ubrany po wieśniacku, jak pospolicie wieśniacy na wsiach chodzą, żeby miał

Koszul

koszul dwie, boty dobre, czapkę, płachtę czyli grube prześcieradło z dwóch brytów, żeby był opatrzony sucharami na dni sześć i lenung miał dany na jeden miesiąc, co czyni złł. 15.–

2.° Z pięćdziesiątego Dymu ma bydź dostarczony jeden rekrut konny, to jest: żeby miał konia, warłającego złł. 250. z całem ubraniem do jeżdzenia; uzbrojony szablą, parą pistoletów i piką. Na takich rekrutów mają bydź wydani ludzie dobrze konie dosiadający, jacy są: masztalerze, myśliwcy i.t.p.

3.° Kommissye porządkowe mają odbierać kwity od kommendantów na wydanych rekrutów tak pieszych jak i konnych, a dawać je dostawiającym obywatelom. Zaleca Rada wszystkim Kommissyom porządkowym, żeby jej doniosły w jak najkrótszym czasie, wiele wydały rekruta, a wiele jeszcze wydać go mają. Doniosą także Radzie, czy mają w swoich województwach lub powiatach ludzi wojskowych do odbierania i ćwiczenia rekruta, ażeby w ich niedostatku, potrzebne mogły bydź środki.

4.° Dla opatrzenia wojska w żywność i furaże kommissye porządkowe nakażą z każdego Dymu dostarczyć sucharów funtów 24. Owsa garncy 8. Siana funtów 24.

5.º Dopilnują Kommissye porządkowe w swoich województwach i powiatach, ażeby wszyscy obywatele mieszkańcy w miastach, miasteczkach i wsiach od lat 18 do 40. w broń jaką będą mogli, to jest: Karabiny, fuzye, piki, kosy w prost osadzone, pałasze uzbroili się, i żeby co niedziela każda wieś, miasto, lub miasteczko ćwiczenia żołnierskie odprawiała. Zalecenie to w przeciągu 3. tygodni od odebrania niniejszego Uniwersału do skutku przywiedzione bydź ma. Dla tego obowiązane są Kommissye porządkowe wysłać z grona swego, lub z Obywateli godnych ufności lustratorów, którzyby na miejscu po wsiach, miastach i miasteczkach obaczyli, czy to urządzenie jest uskuteczniona, aby tym sposobem były w stanie Kommissye, przesłać dokładny Raport Radzie Najwyższej o uzbrojeniu wszystkich Obywateli i mieszkańców swoich województw i powiatów.

6.º W którym województwie, powiecie lub też całej prowincyi wypadnie potrzeba pospolitego ruszenia na zawołanie Jenerała kommenderującego — toż pospolite ruszenie, ma bydź uskutecznione w następujący sposób: 1.º połowa tylko z gromad ludzi zdatnych do boju, ma bydź ruszona, a druga

połowa

połowa przy gospodarstwie zostać, dla dopilnowania nie tylko gospodarstwa swego, ale i pomagania tym, którzy idą z bronią na nieprzyjaciela. 2° Ludzie z gromad idący na pospolite ruszenie, na 10. dni żywnością mają bydź opatrzeni. Obywatel dziedzic, ze wszystkiemi służącemi, ma się stawić na czele ludzi idących ze wsi jego. 3° Ktoby był dla wieku lub zdrowia niezdatny, albo publiczną usługą zajęty, ten ma wysłać syna na czele ludu. 4° Ktoby nie miał syna w zdatnym wieku, albo niebył przytomnym w kraju, na tego miejscu ma stanąć dwóch ludzi konnych miesięcznym lenugiem opatrzonych, a to z każdej wsi z osobna. Obowiązek ten spada i na duchownych jako obywatelów i właścicielów w tym sposobie; iż ci duchowni którzy nie mają na 1000 złł. intraty, jednego pieszego; którzy mają 2000 złł. jednego konnego, którzy zaś mają więcej nad 2000 złł. dwóch konnych ludzi do pospolitego ruszenia przystawić powinni, a to z każdej z osobna wsi którą posiadają. 5.° Szlachta którzy uszczupleni w majątkach jeden tylko dym mają, z każdego dymu albo stanąć osobiście, albo synów, lub braci swoich przystawić powinni, pod karą

jaka

przepisują prawa dawne na niestawającą szlachtę do pospolitego ruszenia.

7° Gdy wola jest Najwyższego Naczelnika, aby siła zbrojna W. X. Litewskiego pospolitem ruszeniem tej prowincyi wsparta była. Deputacya centralna i Kommissye porządkowe W. X. Litew. dopilnować mają; aby toż pospolite ruszenie, czy całkowite, czy cząstkowe, na żądania Jenerała Kommenderującego, podług wyższych opisów uskuteczniona zostało.

Dan w Warszawie na sessyi Rady d. 6. Czerwca 1794 r.

/: podp: / X. Hugo Kołłątaj prezydujący.

XXIII.

Odpowiedź

Rady Najwyższej narodowej na Manifest, w którym Król pruski zachęcał obywateli wielko-polskich do zostania mu wiernymi.

Kiedy niesprawiedliwość i bezwstydność dworu berlińskiego, tak w patencie 23. Kwietnia jako i Obwieszczeniu 16. Maja, chce wmawiać w nas, Obywatele bracia nasi! mniemane i uroszczone obowiązki; Rada Najwyższa Narodowa, przypomina Wam istotne, święte, i niczém ani osłabione, ani zatarte, które wspólnej winniście ojczyźnie. I trzebaż nam odpowiedać, że początek wojny, że przyczyna wszystkich nieszczęść, które jej towarzyszyć muszą, nie jest z Narodu polskiego, ale z chciwości i przewrotności gabinetu berlińskiego? Trzebaż nam usprawiedliwiać walecznych braci, że ściągając się pod chorągiew ojczyzny nie zgwałcili niczyjej ziemi, nie naruszyli niczyjej własności, ale szli ojczystym krajem, który sobie Fryderyk Wilhelm przemocnie przywłaszczał? Trzebaż dowodzić, że u nas niema żadnej wojny domowej? że my nieznamy innych nieprzyjaciół, tylko gwałtownych najezdników

którzy bez żadnego prawa, owszem wbrew wszystkim traktatom i umowom, szarpią naszę ziemię, gwałcą swobody, niszczą domy i majątki nasze? Trzebaż tam odpowiadać na potwarzy, że zdrowa część narodu pod nieszczęściami jęczy, gdzie cały naród skupia się przeciw swoim gwałcicielom? I należyż do Fryderyka Wilhelma sądzić o zdrowej części Narodu polskiego, i o Konstytucyjnym jego rządzie, gdy u niego tą zdrową częścią są herszowie rokoszu targowickiego, i ci, którzy na zjeździe grodzieńskim zabory jego podpisali? Gdy u niego rząd Konstytucyjny polski, nic co innego jest, tylko absolutna wola posła moskiewskiego w Warszawie? Zmieniając podług interessu i okoliczności język, z pogardą pamięci i rozsądku powszechnego, oraz wstydu i uczciwości, dawszy imię prawdziwych patryotów i dobrych obywatelów, w Deklaracyi 12. Październik 1788 tym, którzy potym byli twórcami Konstytucyi 3º Maja, uwielbiwszy ich za to dzieło w depeszy 17º Maja r. 1791, w deklaracyi 16. Stycznia 1793, Fryderyk Wilhelm intrygantami polskiemi ich nazwał! Onże więc jeszcze sądzić będzie o zdrowej części narodu polskiego?

Mówi do was bracia, Fryderyk Wilhelm, jak

do

do swoich poddanych: że dla waszego szczęścia i pokoju, własną poświęcał spokojność. Któż go z Polaków o tę opiekę prosił? jakie miał prawo do tej znaczney części ziemi polskiey, która jest najdawnieyszem Polaków dziedzictwem, a którą on prusami południowemi nazwał? Niezadając sobie pracy w wynalezieniu dowcipnych przynaymniey pozorów, wprowadził do krajów Rzeczypospolitey woyska, w celu zasłonienia (jak mu się twierdzić podobało w Deklaracyi z d. 16. Stycznia 1793:) swoich prowincyj od jakobinizmu osiadłego w Wielko-Polsce. Lecz w krótce zmieniając bezwstyd w otwartą chciwość i drapieztwo, powiedział w Deklaracyi 9. Kwietnia 1793, iż bierze prowincye polskie w possessyą dla zasłonienia ich samych od jakobinizmu. Znalazłże między wami bracia! choć jednego jakobina? Owszem nie przestaje wmawiać w was, że wiernie do jego przywłaszczonego panowania, przywiązani jesteście.

Ale wstydliwa rzecz jest, w sprawie najoczywistszej, w sprawie najsłusznieyszej, odpowiadać na bezwstydne Deklaracye gabinetu berlińskiego. Każdy z Polaków jest u niego Jakobinem, który kocha wolność i oyczyznę swoję. Do was my samych, do was bracia i współobywatele przemawiamy. Czujecie sami coście

winni

sobie i ojczyznie swojej. Wojna dzisiejsza, jest dla oswobodzenia nas wszystkich. Podnieśliśmy Oręż, żebyśmy odzyskali wydarte nam niesłusznie Kraje, przywrócili samowładność narodowi, i was braci naszych wrócili na łono swobód i wolności. Powstańcie więc! łączcie z nami siły wasze! wspólną mocą prędzej do szczęśliwego końca dojdziemy. Rada Najwyższa narodowa chcąc wam pewne wytknąć prawidła, których się w dzisiejszym stanie ojczyzny waszej trzymać powinniście, ogłasza za nieprawne, zabory pruskie, niszczy gwałtownie na zbrodniczym zjezdzie grodzińskim wymuszone ratyfikacye, uważa ziemie i województwa prowincyi Wielkopolskiej za nierozdzielne części Rzeczypospolitej a mieszkańców ich za Polaków i współobywatelów; Deklaruje, iż innego Rządu uznawać nie macie nad Rząd polski, że obwieszczenia i rozkazy pruskie do żadnego was nieobowiązują posłuszeństwa; nakazuje wyraźnie wszystkim obywatelom, pod konfiskatą dóbr, na swoich zostawać miejscach, odbywać obowiązki, do jakich od Rzeczypospolitej będą wezwani; i obwieszcza że ci za zdrajców ojczyzny poczytani i karani będą, którzyby wmawiali jakąkolwiek podległość nieprawej przywłaścicielów i najezdników władzy.

Dan na Sessyi Rady Narodowej. Dnia 12. Czerwca. 1794 ro.

(podp.) Ignacy Potocki prezydujący.

XXIV.

Odpowiedź

Rady najwyższej na Deklaracyą jenerałów moskiewskich.

Wyszły ostatnich Dni Maja, roku bieżącego, bezwstydne deklaracye X[cia] Mikołaja Repnina i Sergiusza Galliczyna Jenerałów Carowej moskiewskiej, przy wstępie wojsk jej w granice litewskie i polskie. Natogiem od lat kilkunastu, ile kroć Moskwa wkracza w kraje Rzpltej, poprzedza jej najazd, potwarz i obłuda. Właśnie kiedy naród cały pod naczelnictwem Tadeusza Kościuszki, zrzuca z siebie jarzmo gwarancyi, alliansu i niewoli; Jenerałowie moskiewscy prawne narodu powstanie, buntem w Deklaracyach swoich mianują: miłośników ojczyzny za jej zdrajców głoszą: chwalebne postępki Wilna, a mianowicie Warszawy, w której wedle nich zgwałcone prawa narodowe w osobie Ministra imperatorowej, za dopełnienie buntowniczych kroków podają. Maż-że Moskwa prawo buntownikami nazywać Polaków niepodległych, i niepoddanych sobie?

Knując i gwałcąc narzucane od siebie samej na Polskę obmierzłe narodowi, a gorszące Europę traktaty; Moskwież to przystoi oskarżać naród polski o zdradę

przeciw niej wymierzoną? W postaci Posłów wysyłajże Carowa Rządzców do Polski jak do dziedzicznych swych krajów, którzy nie pośrednikami pokoju między dwoma narodami, ale raczej narzędziami dotąd jej despotyzmu w kraju naszym byli; możeż się ona odwoływać do prawa narodów? które w żadnym przypadku uzurpatorom obcym nie służą, i które nie tamują nigdy najpierwszego w każdym narodzie prawa, ścigania i niszczenia pod jakimkolwiek nazwiskiem domowego lub obcego tyrana? Ale niedość jest okazać w pomienionych deklaracyach przewrotność w wyrazach, których Moskwa używa końcem oczernienia narodu, i ubarwienia swej zemsty. Rzetelnym nadto tychże Deklaracyj celem jest obłuda, chęć umorzenia w Polsce czucia obywatelskiego, zapału ojczystego, siły narodowej. Zna to dobrze Moskwicin, iż każdy naród chcący rzetelnie być wolnym, wolnym być musi. Zna, że najliczniejsze despotyzmu wojsko, przekonać niewydoła narodu, biorącego się do oręża, i dla tego wzywa pozornie część jedną narodu do spokojności, aby łatwiej cały zgnębionym został.

Obiecują zatem Deklaracye moskiewskie gnuśno w domach swych mieszkającym obywatelom, uchronienie ich, tarczę wojska carowej, obronę wszelką, a mianowicie

takowe

takowe
obietnice w duchu zdrady czynione są niewinnym a ubogim wieśniakom. Podobne lat temu dwa, przy zburzeniu Konstytucyi 3. Maja dawszy narodowi przyrzeczenia, nietylko ich Moskwa niedotrzymała, ale samych herszt ów Targowickich, posługaczów swoich do uciemiężenia Polski, na straty, wstyd i rozpacz wystawiła. O wy włościanie polscy! którym wspolny nieprzyjaciel bezpieczeństwo i spokojność w sprawowaniu rolnictwa i gospodarstwa obiecuje, możecież spuszczać się na obietnice niepodobne do dotrzymania w czasie wojny? na ludzkość swawolnego żołnierza, który chudobę waszą zagrabia, dobytek niszczy, chałupy w popiół obraca? i możeciez dbać o zaręczoną wam spokojność pracy waszej? kiedy owoce tej pracy, żniwo ziemi przez was uprawionej, pochłonie Moskwicin? Możecież wierzyć zaręczeniu wam spokojności od tej potencyi, której poddani właśni od wieku żadnej spokojności niemają; gdy ich ustawicznie na rzeź prowadzi? Pytajcie się tylko własnych jej soldatów i Kozaków, od jak wielu lat oni spokojnego niemieli momentu? Moskwali obiecywać wam może polepszenie stanu, gdy niemasz w świecie sroższej niewoli nad tę, w której ona lud rolniczy trzyma, gdy go na rynkach jak bydlęta przedawać dopuszcza?

Niech

Niech więc ani szlachtę, ani lud wiejski, nie łudzą fałszywe nadzieje deklaracyj moskiewskich. Do gnuśności wzywa Moskwa; do czynnego męztwa ojczyzna. Spokojne gospodarstwo zaręcza fałszywie Moskwa, Rząd polski zabezpieczyć wszystkim stanom owoce pracy i gospodarstwa raz na zawsze przyrzeka. Niewolą rządu w Europie najuciążliwszego chcą wyrazami słodzić Deklaracye moskiewskie; powstanie narodowe pod naczelnictwem Tadeusza Kościuszki, wolność prawną wszystkim Rzpltej mieszkańcom gotuje. Nakoniec do rozdwojenia i osłabienia Obywateli, zmierzają deklaracye moskiewskie, rząd polski zagrzewa Polaków do jedności i wspólnej obrony. Obywatele! niepowinniżeście raczej wierzyć ziomkom, braciom waszym, aniżeli obcym gwałcicielom, nieprzyjaciołom imienia i rodu polskiego.—

Dan 27. Mca Czerwca 1794 r. (podp.) Tadeusz Dembowski prezydent.

XXV.

Odezwa

Sekulego pułkownika wojsk pruskich przeciw powstającym Wielkopolanom.

Najjaśniejszy Król JMC odniosłszy w dniach 26. i 28. b. m. znaczne zwycięztwa pod Warszawą, raczył najłaskawiej wysłać mię w tył z mocnym korpusem piechoty jazdy i artylleryi dla uspokojenia rozruchów wszczętych w Prusach południowych, z najwyraźniejszém zleceniem, abym wszystkie królewskie w kraju ustanowione juryzdykcye uwiadomił, żeby urzędowanie swoje ciągle sprawowały. Jego Królewska Mć. rozkazał niemniej, aby wszystkie swieckie i duchowne dykasterye, zaleciły podległym sobie konsyliarzom krajowym (Landratom) officyalistom, proboszczom, duchownym i klasztorom, ogłosić jak najspieszniej to co następuje 1.) Wszyscy którzy będą z bronią w ręku pojmani, mają być bez litości na miejscu zabici lub powieszeni. 2.) Wszyscy możniejsi rycerskiego lub duchownego stanu, którzy są hersztami lub do rozruchów nalezeli, natychmiast niezachowując żadnych formalności będą powieszani lub odesłani do zwyczajnych w fortecy robot; dobra zaś ich będą skonfiskowane. Żony ich jeżeli się

do buntów przykładały, równeyże podpadną karze. 3.) Wszelkie oboyga płci podeyrzane osoby będą poymane i odsyłane do fortecy. 4.) Jeżeli w dobrach którego z poddanych Królewskich świeckiego lub duchownego stanu, insurgenci i kupy buntowników znaydują się, a dziedzic lub jego ekonom, nie doniesie o tym natychmiast albo mnie, albo kommendzie lub jurysdykcyi najbliższej, a co gorsza jeżeli podobne kupy kryje i utrzymuje, na ten czas nie tylko wszelką będzie musiał nagrodzić szkodę, ale nadto karany będzie na ciele a w miarę przestępstwa i na życiu.

Na mocy wyraźnego rozkazu Najjaś. Króla Jmci wszystkie świeckie i duchowne Dykasterye uwiadamia ~~ją~~ o tej nieodmiennej królewskiej intencyi wszystkich Landrathów, officyalistów, proboszczów, duchownych i wszystkich każdego stanu poddanych, aby się nikt niewiadomością nie składał, lecz stósownie do swej powinności i wykonanej przysięgi wiernym był swemu łaskawemu monarsze i panu. Duchowieństwa będzie obowiązkiem ogłaszać z ambon niniejsze obwieszczenie, w każdą niedzielę i święto pod utratą swej plebanij i beneficyów. —

Działo się w kwaterze Sochaczewskiej w marszu 30. Sierpnia 1794. r.

/: podp: / de Sekuli, pułkownik jazdy N. Króla Jmć Pruskiego Kommendant korp. jezdnego w prus. połud i kaw. orderu pour le mérite.

XXVI.

Oświadczenie Rady najwyższej z powodu poprzedniej odezwy.

Zapowiedziane od Rządu pruskiego, na współobywatelów braci naszych, mieszkańców prowincyi Wielkopolskiej groźby, wykonane na nich już srogości i okrucieństwa wyciągają ze strony Rządu polskiego deklaracyi, któraby niesprawiedliwość takowych postępków okazała, a razem uwolniła naród polski od obwinienia i potwarzy, gdy do smutnego prawa odwetu zmuszeni jesteśmy. Nie dość było Królowi pruskiemu bez żadnego pozoru przywłaszczyć sobie niezaprzeczone Rzpltej dziedzictwa, nie dość było dla dopięcia tego celu, zhańbić prawdę i wiarę publiczną, najfałszywsze rzucić na naród polski potwarze; poczytuje on teraz Polakom, własnego ich kraju obronę za występek. Wydaje okrutne rozkazy przeciw obywatelom, biorącym się do broni, i nie wzdryga się pierwszego gwałtu najsroższą popierać tyranią.

W takim duchu wyszło od rządu pruskiego obwieszczenie, pod d. 1. Września r. b. w którym wszystkie osoby podejrzanemi niby zdawające się

na areszt i odesłanie do fortec, są skazane. Wszyscy obywatele, bijący się za swój kraj, schwytani z bronią w ręku, bez względu na stan i płeć, na szubienicę przeznaczeni, a majątki ich pod konfiskatę oddane. W takimże duchu krwawemi literami napisane znajdują się rozkazy, w przejętych listach króla pruskiego do Szekulego pułkownika. Już te okrutne obwieszczenia, miały okrutne skutki; wielu obywatelów z domów porwano, wielu srodze katowano; kobiety nawet, których mężowie poszli bronić swej ojczyzny, po tyrańsku mordowane i zabite były.

Gdzież to król pruski i przeciwko komu, z tak srogiemi rozpościera się postępkami? Czy w krajach jego despotycznemu panowaniu podległych? Czy przeciwko ludziom, którzy są tak nikczemni, że się jego poddanemi nazywają?? Ale i względem tych osobliwie w tym wieku, mniejby należało mieć tyranii, mniej okrucieństwa, a trochę więcej ludzkości i sprawiedliwości. Z zadziwieniem (jeżli tylko postępki chytrości pruskiej zadziwiać jeszcze mogą) widzi Europa, iż te wszystkie okrucieństwa na Polaków są wymierzone. Kogoż to król pruski może mieć za podejrzanego w ziemi polskiej? Kogoż za buntciela i buntownika w narodzie udzielnym, przy swojej tylko całości i niepodległości stawającym? a do którego

on

on żadnego prawa nie ma?

Lecz głos rozumu i sprawiedliwości bezskutecznie woła tam, gdzie chciwość i przemoc nie zważa bynajmniej na godziwość środków, byle tylko swoich doszła zamiarów. Przeto rząd polski przymuszony jest oświadczyć, iż jeżeli srogość zapowiedzianych od rządu pruskiego postępków cofnięta nie będzie, przystąpi do prawa odwetu. Zaręczając uroczyście, iż nienaruszone prawa wojenne, co do osób wojskowych, dopoki od nich zachowane będą, zachować pragnie, przyrzekając brańcom wojennym życie i bezpieczeństwo, a dezerterom, podług dawniejszego oświadczenia czerwony złoty na rękę, osobną zapłatę za lederwerk, konia i broń, prócz tego wolność, bezpieczeństwo, nieprzymuszanie do służby wojskowej tych, którzyby służyć nie chcieli; a którzy przyjmą służbę, dla tych grunta, po skończonej wojnie, zapewniając, Deklaruje; iż wszystkie osoby cywilne, jak to officyalistów i wszelkich poddanych pruskich, chwytać i aresztować każe, którzy za powieszenie Polaków równie wieszani będą.

Wstydliwa zaiste rzecz jest, w 18 wieku do takowych przystępować środków. Lecz niech sądzi

Europa kto jest tego przyczyną. Uzpotwarzeni roz-
szarpani, nareszcie za obronę własnej ojczyzny,
tyrańskim prześladowani sposobem, możemyż jeszcze
zachowywać prawa ludzkości względem nieprzyjacioł
naszych? Srogość ich przymusza nas poniewolnie
do srogości. Niech śmierć własnych poddanych
przekona rząd pruski, że gwałcenie praw wzglę-
dem drugiego narodu, podobnyż gwałt na odwrot
za sobą wywołuje, że barbarzyństwo zwrócić się musi
na tego, który je pierwszy zaczyna: i widząc do ja-
kiej nas sam ostateczności przyprowadził, niech
się z czasem w swojej wściekłości umiarkuje.

Polacy bracia nasi! nie lękajcie się tych po-
gróżek, a nawet skutków tyranii pruskiej. Nie
masz dla was obrony, tylko w męztwie i orężu. Po-
zostali w domach równie na więzienie, morderstwo
i śmierć wystawieni jesteście. A lepiej jest umrzeć
w boju, niżli z gnuśnego w domu spoczynku, być
porwanym od zbójców na więzienie i szubienicę. Śmierć
nie jest straszna dla tych, którzy przedsięwzięli albo
umrzeć, albo odzyskać wolności i uratować ojczyznę.
Strasźniejsza ona jest dla nieprzyjacioł, których za-

den

żaden prawdziwy interess nie wiąże, i którzy nie są tak ciemni, aby nie widzieli, że ich panujący przez swoją chciwość i tyranią, na sprawiedliwą zemstę wasze naraża. Mścijcie się na życiu najezdników; niech poznają, że zbrodnie rządu spadają na głowy niewinnego ludu; niech się przekonają, jak niebezpieczna jest rzecz dla nich samych, podłe takiemu rządowi służyć za narzędzie do prześladowania i ciemiężenia narodu, który on niesprawiedliwie najeżdża, gwałci i rozbija, a który poddanym jego żadnej nie uczynił krzywdy.

Mieszkańcy państw Króla pruskiego! życia wasze są w odpowiedzi, jeżeli srogie rozkazy Fryderyka Wilhelma przeciw braciom naszym wykonywać będziecie. Ta zemsta która spaść powinna na głowę jego, spadnie na was, że okrucieństwa jego wspólnikami bydź nie wzdrygacie się.

Dan w Warszawie na Sessyi Rady d. 29. Września 1794 r.

(: podp:) Aloizy Sulistrowski